

Oni przywiozą dla nas medale

Dzisiaj poznamy skład kadry na igrzyska w Pjongczangu. Oprócz niezawodnych skoczków warto trzymać kciuki także za Justynę Kowalczyk, drużynę panczenistek i biathlonistkę Weronikę Nowakowską.

s.20



REKLAMA

Wtorek
23/01/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#18 (1932)
NAKLAD 65 454
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

NASZ PATRONAT

Koncert „Wiosna nas pogodzi”

Salwy śmiechu, monologi Jana Pietrzaka przeplatane występami artystów i porządna dawka satyry politycznej. Tak upłynął niedzielny wieczór w warszawskim Dobrym Miejsu, gdzie już po raz dwunasty wystąpił Kabaret pod Egidą.

s.13



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

6 000 000

Graj w 

POLITYKA / Giertych adwokatem sekretarza z PO

Obronca elit III RP

Roman Giertych podjął się obrony posła Stanisława Gawłowskiego, sekretarza generalnego PO. Prokuratura Krajowa zamierza postawić parlamentarzystę pięć zarzutów. Giertych wyspecjalizował się w obronie ludzi związanych z minioną władzą. Reprezentował m.in. byłego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego czy syna Donalda Tuska zaangażowanego w aferę Amber Gold. Teraz będzie się starał wykazać „absolutną niewinność” Gawłowskiego i przekonać sąd, że mamy do czynienia z pomówieniami.

fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

s.3

GOSPODARKA

s.9

Prezydent i premier jadą do Davos

Dziś w szwajcarskim Davos rozpocznie się 48. Światowe Forum Ekonomiczne. Spotkają się tam głowy państw, szefowie rządów, prezesi największych firm, eksperci od gospodarki i intelektualiści. Polskę reprezentować będą prezydent Duda i premier Morawiecki.

ŚWIAT

s.7

Niemcy przeciwko imigrantom

Mieszkańcy brandenburskiego Cottbus zorganizowali protest przeciwko nasilającemu się wypadkom agresji ze strony rozmieszczonych tam azylantów. Doszło do przepychanek między Niemcami a przybyszami z Syrii.

GOSPODARKA

s.9

Polacy rezygnują z chwilówek

Spółka Pośrednictwo Finansowe Kredyty-Chwilówki zamyka biura w całej Polsce. Kłopoty spółki zaczęły się, gdy trafiła na listę KNF-u. Jednak eksperci twierdzą, że powodem jej problemów jest przede wszystkim odwrót Polaków od drogiej chwilówek.

NASZ SUKCES

s.5

Nagroda „Duchowego Obroncy Ojczyzny” dla klubów „GP”

Węgierska Fundacja Użyteczności Publicznej Współpracy Obywatelskiej (CÖKA) uhonorowała kluby „Gazety Polskiej” nagrodą „Duchowego Obroncy Ojczyzny” przyznawaną organizacjom społecznym broniącym suwerenności swojego narodu i wartości chrześcijańskich. – To wielkie wyróżnienie – mówi nam Ryszard Kapuściński, szef klubów „GP”.



SZCZĘSNOWICZ \ Nie można hucznego świętowania urodzin Adolfa Hitlera przez członków stowarzyszenia Duma i Nowoczesność w Wodzisławiu Śląskim nazwać inaczej jak zdradą Polski.

s.2



KARNKOWSKI \ Prawica prowadzi akwizycję nowych posłów i działaczy samorządowych. To marsz w stronę centrum, ale i ryzyko zbytniego wzrostu znaczenia koalicjantów.

s.15



9 772083 711029

@23_01 kod 20837119_02_04_issn



Salvador Dalí
(1904–1989) hiszpański malarz surrealisty, rzeźbiarz, architekt, pisarz i reżyser

\\ Dopóty wspaniałe jest mieć pieniądze, dopóki nie zagubi się mądrości dostrzegania rzeczy, których nie można za nie kupić. \\



POGODA

Wtorek	23.01	Przejaśnienia w centrum i na wschodzie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agatangel, Bertram, Emerencja, Ildefons, Ildefonsa, Kadok, Maksym, Maria, Onufry, Parmenas, Sewerian, Uniemir
07:30	16:05	

Gdańsk	Lublin
-2°C	-2°C
-1°C	-6°C
Katowice	Kraków
1°C	0°C
0°C	0°C
Łódź	Poznań
-2°C	-1°C
-2°C	0°C
Warszawa	Wrocław
-3°C	2°C
-5°C	0°C

Środa	24.01	Na północy deszcz, w centrum przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Chwalibog, Ksenia, Milena, Mirosław, Rafała, Rafał, Tymoteusz, Wera
07:28	16:07	

Gdańsk	Lublin
5°C	1°C
5°C	-1°C
Katowice	Kraków
5°C	5°C
2°C	2°C
Łódź	Poznań
2°C	4°C
2°C	4°C
Warszawa	Wrocław
2°C	8°C
2°C	4°C

WOJCIECH MUCHA

Polityka kołem się toczy

W Sejmie powstanie federacyjny klub parlamentarny Unii Europejskich Demokratów i PSL-u – ogłosił wczoraj Michał Kamiński. Ma to uniemożliwić likwidację klubu PSL. Tam znajdują dziś przystań politycy, których wpływ na życie publiczne jest absolutnie nijaki. To też dobre zwieńczenie dotychczasowej kariery Kamińskiego. Przypomnijmy – przeszedł już przez ZChN (1990–2001), Przymierze Prawicy (2001–2002), PiS (2002–2010), PJN (2011–2014), PO (2016) i UED (od 2016). Do kompletu brak mu jeszcze w zasadzie tylko PSL-u. Gorzej, jeśli panowie z „Europejskich Demokratów” stwierdzą, że bliżej im do Jarosława Gowina, i przejdą do jego Porozumienia, które złośliwi (jak np. ja) nazywają poczekalnią lub czyścem przed przyjęciem na łono Zjednoczonej Prawicy (czego dowodów ostatnio aż nadto). I koło się zamknie.

Rafał Zawistowski



ADAM NOWOWIEJSKI

Papież Hitlera, Polacy III Rzeszy

Czy zdajemy sobie sprawę, że czytelnik lub słuchacz medialnego komunikatu w ciągu 15 minut zapomni prawie 80 proc. jego treści? Propagandyści zdają sobie z tego sprawę, więc komponują przekaz w proporcjach: 80 proc. tła, 20 proc. słów kluczy. To te ostatnie są istotą manipulacji. W ten sposób Rolf Hochhuth wystawił w 1963 r. sztukę „Namiestnik”, w której niewiele było wartości artystycznej, ale aktorzy na scenie wymiennie mówili o papieżu Piusie XII i Adolfie Hitlerze. Żaden nie pojawił się w dramacie, ale obaj byli określani takimi słowami kluczami, jak współpraca, interesy, niechęć do Żydów. W 1999 r. John Cornwell opublikował książkę dla mas: „Papież Hitlera”. Nie trzeba jej jednak czytać – sam tytuł i jego słowa klucze wystarczą jako propaganda. Podobnie wybrzmiał przekaz z reportażu TVN-u dotyczącego polskich neonazistów. Nieważne, że to patologiczny margines, ukrywający się przed społeczeństwem. Na Zachód dotrze prosty przekaz: W Polsce rządzonej przez PiS naziści mają się dobrze. Z tej propagandowej matni trudno będzie nam się otrząsnąć.



Marcin Wolski

Nazi polo

Poszukiwań długa lista,
lecz aparat mam sprawny
– znalazł wreszcie się nazista,
który działa w sposób jawny.
Czci Hitlera oraz Hessa,
na Semitów bluzgi miota.
i swastykę wszędzie wiesza
jako polski patriota.
Co za niebywała szansa,
aby wyrwać się z manowców,
zadowolić Timmermansa
i rodzimych postępówców...
Lecz jest kwestia oczywista
i zawołać warto chórem,
że być może to faszysta,
ale przede wszystkim dureń!

Igor
SzczęsnowiczKukułcze
jaja

Huczne świętowanie urodzin Adolfa Hitlera przez członków stowarzyszenia Duma i Nowoczesność w Wodzisławiu Śląskim jest wielokrotną zdradą Polski, bo jak inaczej nazwać czczenie pamięci człowieka, który jest odpowiedzialny za wymordowanie paru milionów polskich obywateli. Ponadto trzeba zauważyć, że członkowie DiN-u swoją „swastykową” imprezę podrzucili kukułcze jaja co najmniej dwóm środowiskom. Po pierwsze narodowcom, a w szczególności Ruchowi Narodowemu. Bez względu na to, jakie miałby oni intencje, fetowanie Hitlera długo będzie się za nimi ciągnęło. I nie chodzi tu tylko o antynarodową propagandę TVN24 czy „Gazety Wyborczej”, ale i realne zauroczenie twórcą III Rzeszy przez parę (choć oczywiście nie wszystkie, jak usiłują wmówić nam Czerska i Wiertnicza) nurtów tego środowiska. Po drugie rządzącej Śląskiem koalicji PO-RAŚ. Fetowanie niemieckiego nazizmu na Śląsku volens nolens oznacza sentyment za czasami, gdy ten Śląsk był niemiecki. A wśród dzisiejszych samorządowych koalicjantów takich sentymentów nie brakuje.

Ryszard
KapuścińskiPolski dzień
w Budapeszcie

W pięknej sali Narodowego Kinoteatru „Uránia” w Budapeszcie odbyła się uroczystość wręczenia klubom „Gazety Polskiej” nagrody „Duchowego Obrońcy Ojczyzny”. Przyznał ją Zarząd CÖF-CÖKA-CET, największej organizacji pozarządowej na Węgrzech. Ta wyjątkowa nagroda przyznawana jest od 2015 r., otrzymują ją organizacje, dla których najważniejszą wartością jest suwerenność i ochrona wartości narodowych. Mottem jej są słowa hrabiego Istvána Széchenyiego, węgierskiego polityka i pisarza: „Zawsze jest chwalebny zadaniem ocalić naród dla ludzkości”. W laudacji wygłoszonej na cześć klubów „GP” podkreślano rolę, jaką odgrywały kluby, bo „Kto chroni wolność kraju, chroni także demokrację”. W przemówieniach przewijał się motyw współpracy obu rządów wobec islamskiego zagrożenia. Przedstawiciele rządu, naukowcy i artyści zapewniali, że nie zostawiają Polski samej wobec ataków brukselskich urzędników. Na scenie obok flagi węgierskiej dumnie stała flaga Polski, a słowa o Polsce wypowiadano z najwyższym uznaniem. To był piękny, wspólny wieczór.



CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM

PAMIĘĆ \ Powstanie styczniowe było aktem desperacji, odwagi, ale nie było aktem szaleństwa – mówił wczoraj premier Mateusz Morawiecki podczas obchodów 155. rocznicy wybuchu tego zrywu. Uroczystości zorganizowano pod Bramą Straceń w Cytadeli Warszawskiej, a udział w nich wzięli również m.in. szef MON-u Mariusz Błaszczak.



POLITYKA \ Giertych adwokatem sekretarza z PO

Obrońca elit III RP

Roman Giertych podjął się obrony posła Stanisława Gawłowskiego, sekretarza generalnego PO. Prokuratura Krajowa zamierza postawić parlamentarzystę pięć zarzutów. Giertych wyspecjalizował się w obronie ludzi związanych z minioną władzą. Reprezentował m.in. byłego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego czy syna Donalda Tuska zaangażowanego w aferę Amber Gold. Teraz będzie starał się wykazać „absolutną niewinność” Gawłowskiego i przekonać sąd, że mamy do czynienia z pomówieniami.

Tomasz Duklanowski

O tym, że będzie bronił Gawłowskiego, Giertych, adwokat i były polityk, poinformował na Facebooku. W kilku punktach przekonuje, że mamy do czynienia z upolitycznioną prokuraturą, której celem jest pozabawienie wolności jednego z liderów największej partii opozycyjnej. „To pokazuje, jak bardzo zależy Jarosławowi Kaczyńskiemu na aresztowaniu sekretarza generalnego PO” – pisze na swoim profilu Giertych.

I choć jeszcze nie zna materiałów dowodowych – będzie się mógł z nimi zapo-

znać dopiero po przedstawieniu oficjalnych zarzutów Gawłowskiemu – już ma wyrobiony pogląd na sprawę. „Przeanalizowałem uważnie wniosek prokuratury oraz wszystkie dokumenty przedstawione przez posła Gawłowskiego. Z całości tej analizy wnioskuje jeden: trzy osoby pomawiają sekretarza generalnego PO. Wszystkie trzy osoby zapłacone są w ogromną aferę korupcyjną, która została wykryta za rządów PO”.

Problem w tym, że za rządów PO-PSL rzeczywiście oficerowie ABW ze Szczecina sprawę wykryli, ale w okresie tym robiono wszystko, aby afe-



Roman Giertych | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

rę melioracyjną zamieść pod dywan. W połowie ubiegłego roku prokurator Aldona Lema ze szczecińskiego wydziału Prokuratury Krajowej informowała, że w śledztwie prowadzonym w okresie poprzednich rządów nie zabezpieczono kluczowych dowodów w sprawie. Mało tego, Prokuratura Krajowa ustaliła, że to właśnie Stanisław Gawłowski miał przekazywać podejrzanym informacje o toczącym się śledztwie. Informacje opatrzone klauzulą „zastrzeżone” miał otrzymać od szefa ABW. W tej sprawie – oprócz zarzutów o korupcję i plagiat – Gawłowski ma usłyszeć kilka innych zarzutów.

Do tego wątku Giertych jednak się nie odnosi. Roman Giertych, były szef Ligii Polskich Rodzin, od lat związany jest z PO. Skompromitowany biznesowymi zależnościami z elitami III RP i pozbawiony wiarygodności politycznej za sprawą wolty, jakiej dokonał, przekonuje w Facebookowym wpisie:

„Wszystko prowadzi mnie do jednej, smutnej konstatacji. Sprawa Gawłowskiego to pierwsza od 30 lat politycznie umotywowana próba wsadzenia do więzienia jednego z liderów opozycji”.

Wszystkie transfery Michała „Misia” Kamińskiego

SEJM \ Poseł Michał Kamiński niczym gwiazda futbolu dokonuje transferu za transferem. Wczoraj wstąpił do klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dzięki temu nabytkowi PSL nie spadnie do podrzędnej kategorii koła poselskiego.

Przylączenie do PSL-u to nie jest moja indywidualna decyzja, ale mojej partii politycznej, Unii Europejskich Demokratów. Chodzi o to, żeby opozycja nie straciła jednego z klubów parlamentarnych, po tym jak ugrupowanie ludowców opuścił poseł Mieczysław Baszko. Oznacza to, że opozycja nie traci miejsca w Konwencie Seniorów i ma narzędzie do walki z Prawem i Sprawiedliwością – wyjaśnił Michał Kamiński, nazywany „Misiem”.

Przypomnijmy, że to już jego ósmy polityczny transfer! Wcześniej należał bowiem m.in. do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Przymierza Prawicy, Platformy Obywatelskiej czy Prawa i Sprawiedliwości. – Odszedłem z PiS-u z uwagi na niezgodę ewolucji tej partii

w stronę skrajnej prawicy. I za to zapłaciłem, oddając funkcję szefa klubu parlamentarnego w Parlamencie Europejskim. Nie podejmowałem tej decyzji koniunkturalnie – tłumaczył w rozmowie z portalem wPolityce.pl.

Za kilka dni w Sejmie ma również powstać federalcyjny klub parlamentarny Unii Europejskich Demokratów i Polskiego Stronnictwa Ludowego. – Posłowie obu partii będą mieli autonomię w głosowaniach światopoglądowych, ale przyjęta zostanie też deklaracja dotycząca pryncypiów demokratycznych, za którymi opowiadają się nasze formacje. Czyli, mówiąc krótko – obrońa Polski przed państwem PiS-u i miejsce Polski w Europie – dodał Kamiński podczas wczorajszej konferencji prasowej.

Widać, że ludowcy walczą o wzmocnienie swojej pozycji w parlamencie. Według informacji Polskiej Agencji Prasowej Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes partii, złożył propozycję dołączenia do swego klubu trzem posłom, którzy zostali wykluczeni z Platformy Obywatelskiej za głosowanie wbrew zaleceniom władz partii ws. ustawy liberalizującej prawo aborcyjne. Chodzi o Marka Biernackiego, Joannę Fabisiak i Jacka Tomczaka. Biernacki zapowiedział, że do wyborów parlamentarnych pozostanie posłem niezależnym. Podobnego zdania jest Tomczak. Obaj politycy nie będą się odwoływali od uchwały zarządu PO o wykluczeniu z partii.

Klaudia Dadura

Zero tolerancji dla neonazistów

SKANDAL \ Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, polecił wszczęcie śledztwa ws. organizacji Duma i Nowoczesność. Stowarzyszenie propagowało kult Adolfa Hitlera i posługiwało się symbolami swastyki. Sprawę ujawnili dziennikarze jednej z komercyjnych stacji telewizyjnych.

Po ataku hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce wymordowano miliony ludzi, w tym trzy miliony Polaków. Jeśli więc ktoś czci odpowiedzialnego za to Adolfa Hitlera, który jest jednym z największych zbrodniarzy w dziejach, to zasługuje na bezwzględne potraktowanie. W takich sytuacjach prokuratura będzie zawsze stanowcza – powiedział Polskiej Agencji Prasowej Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości, po tym jak na antenie TVN-u wyemitowano materiał z udziałem członków stowarzyszenia Duma i Nowoczesność.

Na nagraniach ukrytą kamerą widać, jak członkowie organizacji przygotowują podczas swoich spotkań ołtarzyk ku czci Adolfa Hitlera, płonąca swastykę oraz wykonują gest hitlerowskiego pozdrowienia.

Publiczne propagowanie faszyzmu spotkało się również z ostrą reakcją premiera Mateusza Morawieckiego. „To jest nie tylko niezgodne z polskim prawem. Jest przede wszystkim deptaniem pamięci naszych przodków i ich bohaterskiego wysiłku walki o Polskę sprawiedliwą i wolną od nienawiści” – napisał Morawiecki na portalu społecznościowym Twitter.

Prokuratura wszczęła już w tej sprawie śledztwo. Klub Prawa i Sprawiedliwości złożył natomiast wniosek do marszałka Sejmu o rozszerzenie porządku obrad o informację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat ugrupowań, co do których może zachodzić podejrzenie propagowania totalitaryzmu.

(kd)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Nie ukrywa Pan krytycznego stosunku do reformy Jarosława Gowina. Dlaczego ta reforma jest z Pana punktu widzenia nie do przyjęcia?

Jarosław Gowin w wywiadzie dla „Liberté” w 2013 r. powiedział, że cieszy się z tego, iż państwo bankrutuje. Wypowiadał te słowa jeszcze pod poprzednią polityczną banderą, ale nie zmienia to faktu, że taka wypowiedź nie padła ani wcześniej, ani później z ust żadnego polskiego polityka. Ja uważam, że tam, gdzie bankrutuje państwo, zyskują grupy oligarchiczne. Niestety, czeka to również polskie uczelnie, których reforma wynika z tego ideologicznego założenia Jarosława Gowina.

Jakie są główne zarzuty Pana środowiska wobec tej reformy?

Zakłada ona wycofanie się państwa z odpowiedzialności za kształcenie Polaków i oddaje władzę nad uczelniami oligarchicznemu grupom skupionym wokół władz rektorskich. To są dwa najważniejsze problemy reformy. Na naszej konferencji prasowej mówiliśmy, że ten projekt to brudny deal min. Gowina z rektorami. Reforma przedstawiana jest jako wielki skok modernizujący Polskę, co jest groteską. Jej podstawowym założeniem jest oddanie pełni władzy nad uczelniami rektorom, którzy będą poza jakąkolwiek kontrolą.

Jakąkolwiek?

W zasadzie tak. Rektorzy będą autorytatywnie mianowali i odwoływali dziekanów, których do tej pory wybierały rady wydziałów. Będą mogli swobodnie zwalniać pracowników. Związki zawodowe na uczelniach nie będą miały praktycznie nic do powiedzenia. Dlatego przeciwko ustawie Gowina zdecydowanie protestuje NSZZ „Solidarność”. Rektorom pozwala się na pełną samowolę w polityce finansowej. To wprowadzanie mechanizmów korupcyjnych.

Mają zostać powołane rady uczelni.

Istnieje duże zagrożenie, że rady te będą się składały z byłych rektorów oraz zaprzyjaźnionych z nimi samorządowców i biznesu. Grozi to pełną oligarchizacją porządków na uczelniach. Tymczasem ta rada, złożona z przedstawicieli miejscowego establishmentu, będzie opiniowała i kontrolowała politykę finansową. Mało tego, to ta grupa będzie wskazywała dwóch kandydatów

WYWIAD \ Z ALEKSANDREM TEMKINEM, działaczem społecznym, filozofem oraz przewodniczącym ruchu społecznego i stowarzyszenia Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Reforma Gowina to zwijanie państwa

Wbrew zakłębom Jarosława Gowina humanistyka jest silnie zagrożona. Procesy te zostały zresztą zapoczątkowane przez Barbarę Kudrycką. Niektóre zapisy ustawy Jarosława Gowina wskazują na chęć domknięcia tamtej reformy. Ich wdrożenie doprowadzi nas do zapaści społecznej, kulturalnej, a ostatecznie również gospodarczej.



O polszczyznę na uniwersytetach walczyliśmy przez pokolenia. To ważne, aby rozwijać język polski i tworzyć dla polskiego czytelnika. Ta możliwość jest zagrożona przez nierealistyczną i ideologiczną wizję umiędzynarodowienia nauki | fot. Rafał Guz/PAP

na rektora, co całkowicie zamrozi układy uczelniane. Otrzymamy system, w którym byli rektorzy i ich kole-dzy oceniają obecnych rektorów i namaszczać przyszłych rektorów. To oznacza, że nigdy nic się już nie zmieni na polskich uczelniach.

A kto będzie wybierał rady?

Rady będzie wybierał senat uczelni, ale ustawa nie określa tego, kto będzie wskazywał senatowi kandydatów. Jest to celowe niedomówienie. Niestety ten akt prawny tworzy zamknięty krąg ludzi, którzy będą dzierżyli władzę na uczelni, nie musząc się przy tym liczyć ani z głosem studentów, ani ze zdaniem pracowników naukowych. Ustawa przygotowana została pod tę wąską grupę ludzi.

Musimy przerwać spektakl wokół tego projektu, który minister przedstawia jako rewolucyjny. Jeśli spojrzymy na listę osób tworzących tę „rewolucję”, znajdziemy na niej tych samych ludzi, którzy odpowiadają za stan, w jakim uczelnie znajdowały

się w ostatnim 20-leciu. Komedia polega na tym, że osoby, które same tworzyły obowiązujące dziś prawo uczelniane, mówią o potrzebie jego zrewolucjonizowania. To tragifarsa. Beneficjenci obecnego systemu przebiegają się za rewolucjonistów i przekonują, że prawdziwą zmianą będzie oddanie im pełni władzy na uczelniach. Nie ma na to naszej zgody. Uczelnie potrzebują jawności, przejrzystości finansów, demokratyzacji i zmiany kultury zarządzania.

Powiedział Pan, że reforma to zwijanie państwa. Co to oznacza?

Nauka polska zostanie ograniczona do kilku największych ośrodków miejskich, Warszawy, Krakowa i Poznania. To przerażająca wiadomość, bo już dziś musimy się mierzyć z problemem koncentracji elit. Zasadnicza większość uniwersytetów i politechnik zostanie zmarginalizowana. W większości województw polskich nie będzie można robić kariery naukowej (doktorat, habilitacja), a na-

wet zostanie ograniczona możliwość odbycia studiów magisterskich. Użyję przykładu województwa zachodniopomorskiego. Mało kto wie, że w wyniku reformy 85 proc. kierunków na uczelniach publicznych zostanie tam zniszczonych. Pociągnie to za sobą marginalizację takiego dużego miasta jak Szczecin. Inne miasta uniwersyteckie podzielią jego los: Olsztyn, Kielce, Opole, Białystok, Lublin, Rzeszów... Ta reforma sprowadza większą część Polski do roli podwykonawcy, czy też wewnętrznej kolonii Krakowa i Warszawy. Tak niesprawiedliwa wizja państwa jest dla nas nie do przyjęcia.

No, ale Jarosław Gowin twierdzi, że odbudowuje polskie elity.

Ta opowieść opiera się na przekłamaniu. Po pierwsze, wzmacnia elity wielkomiejskie, niszcząc inteligencję w mniejszych ośrodkach. Dodatkowo ta opowieść jest niespójna z poprzednimi działaniami min. Jarosława Gowina. W 2016 r. minister

przeforsował reformę, która zlikwidowała regulacje w tworzeniu studiów podyplomowych. Studia podyplomowe dają uprawnienia do pracy w wielu ważnych społecznie zawodach, jak praca pedagoga, w administracji publicznej, w rolnictwie; w sumie kilkaset kompetencji zawodowych można nabyć na studiach podyplomowych. Dzięki prezentowi od ministra Gowina nawet najbardziej podejrzane uczelnie prywatne, czasem nazywane szkołami wyższymi gotowania na gazie, mogą organizować studia podyplomowe niezwiązane zupełnie z ich profilem. Otwierać kierunki, których nie ma w ich ofercie studiów dziennych. Szkoła hotelarska może prowadzić kursy dające uprawnienia pielęgniarstwa, szkoła kosmologii może szkolić z administracji publicznej. To wynik działania Jarosława Gowina zdecydowanie sprzeczny z jego obecnymi deklaracjami. Jest to działanie wynikające albo z lobbingu tych marnych uczelni prywatnych, albo działanie ideologiczne. Dlatego nie jestem pewny, w jaki sposób realizacja reformy wpłynie na elitę w naszym kraju...

Co ma Pan na myśli?

Może być tak, że reforma doprowadzi do zaprzestania uprawiania nauki w języku polskim.

Może to dobrze. Naukowcy powinni znać języki. Przed wojną, aby np. być socjologiem, trzeba było znać cztery języki, bo wszystko czytało się w oryginałach.

To niezwykle ważne, aby nasi naukowcy byli obecni w obiegu międzynarodowym, ale to nie może oznaczać konieczności niszczenia humanistyki tworzonej w rodzimym języku. O polszczyznę na uniwersytetach walczyliśmy przez pokolenia. To niezwykle ważne, aby rozwijać język polski i tworzyć dla polskiego czytelnika. Tymczasem ta możliwość jest zagrożona przez nierealistyczną i ideologiczną wizję umiędzynarodowienia nauki. Wbrew zakłębom Jarosława Gowina humanistyka jest silnie zagrożona. Procesy te zostały zresztą zapoczątkowane przez Barbarę Kudrycką. Niektóre zapisy ustawy Jarosława Gowina wskazują na chęć domknięcia tamtej reformy. Ich wdrożenie doprowadzi nas do zapaści społecznej, kulturalnej, a ostatecznie również gospodarczej. Ta reforma wymaga przemyślenia u swoich fundamentów.



POSŁOWIE ZMIENIAJĄ DRUŻYNY

POLITYKA \ Wicepremier Jarosław Gowin zapowiedział, że w najbliższych dniach poda informację o kolejnym wzmocnieniu obozu Zjednoczonej Prawicy.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ATAK ZIMY

POGODA \ IMGW ostrzega przed intensywnymi opadami śniegu na Śląsku, Podkarpaciu i w Małopolsce. Z kolei w północno-wschodniej części kraju termometry pokażą nawet do -15 st.

NASZ SUKCES \ Nagroda „Duchowego Obrońcy Ojczyzny”

Wielkie wyróżnienie dla klubów „GP”

Węgierska Fundacja Użyteczności Publicznej Współpracy Obywatelskiej (CÖKA) uhonorowała kluby „Gazety Polskiej” nagrodą „Duchowego Obrońcy Ojczyzny” przyznawaną organizacjom społecznym broniącym suwerenności swojego narodu i wartości chrześcijańskich. – To wielkie wyróżnienie – mówi nam Ryszard Kapuściński, szef klubów „GP”.

Dorota Łomicka

Uroczystość wręczenia odznaczenia „Duchowego Obrońcy Ojczyzny” przyznawanego przez węgierską Fundację Użyteczności Publicznej Współpracy Obywatelskiej (CÖKA) odbyła się w Budapeszcie – w Narodowym Kinoteatrze „Uránia”. Nagrodę w imieniu wyróżnionych klubowiczów odebrał szef wszystkich klubów „Gazety Polskiej” Ryszard Kapuściński. – To nagroda przyznawana od 2015 r. organizacjom społecznym, które bronią suwerenności swojego narodu, wartości i korzeni chrześcijańskich – mówi „Codzienną” Kapuściński.

Jak zaznacza, kluby współpracują z Fundacją Użyteczności Publicznej Współpracy Obywatelskiej (CÖKA) już



Ryszard Kapuściński odbiera węgierską nagrodę | fot. arch./d

od 2012 r., kiedy to odbył się pierwszy Wielki Wyjazd na Węgry. – Wspólnie organizowaliśmy te wyjazdy, oni przyjeżdżają do nas na każdego 11 listopada, a my jeździmy do nich na 15 marca – mówi. Węgry 15 marca

obchodzą swoje Święto Narodowe upamiętniające bohaterów rewolucji węgierskiej z 1848 r., którzy zginęli w walkach o wolność.

– To ogromne wyróżnienie i bardzo cenna nagroda, ponieważ w tych uroczysto-



ściach – w pięknym Narodowym Kinoteatrze „Uránia” – wzięli udział przedstawiciele rządu, duchowieństwa, a także artyści. Ja w imieniu klubów odebrałem tę nagrodę, którą sobie niezwykle cenimy – zaznacza nasz rozmówca.

Ryszard Kapuściński podkreśla także, że wszystkie przemówienia, które wygłoszono podczas uroczystości, były kierowane również do Polaków i polskiego rządu. – Węgry zapewniali, że nas nie opuszczą, że będą stali po naszej stronie w związku z komplikacjami z Brukselą. Co również ważne, obok flagi węgierskiej znajdowała się flaga Polski, a dopiero gdzieś w rogu, ledwie dostrzegalna, była flaga Unii Europejskiej – dodał szef klubów „Gazety Polskiej”.

Fundacja Użyteczności Publicznej Współpracy Obywatelskiej przyznaje nagrody za ochronę wartości narodowych od 2015 r. Uroczystość wręczenia nagród objął honorowym patronatem sekretarz stanu Ministerstwa Zasobów Ludzkich Bence Rétvári.

Nawet opozycja gani Różę Thun

POLITYKA \ Moim zdaniem, określenia Czarneckiego wobec Thun są bardzo delikatne – stwierdził poseł Kukiz'15 Tomasz Rzymkowski na antenie Telewizji Republika. Z kolei wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego zaapelował do polityków PO, aby ta przeprosiła rodaków za swoje antypolskie wystąpienia. „Codzienna” postanowiła sprawdzić, jakie są na to szanse.

Opozycja parlamentarna – oczywiście nie ta totalna – krytykuje Platformę Obywatelską, za to, że dąży do odwołania ze stanowiska wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego Ryszarda Czarneckiego. – Platforma zarzuca PiS-owi, że nie poparł Tuska przy ostatnich wyborach wewnątrz Unii. Nie pamiętają jednak, jak posłowie PiS-u popierali Jerzego Buzka w roku 2009. Mamy wiceprzewodniczącego PE, a PO robi wszystko, żeby go stracić – powiedział poseł Tomasz Rzymkowski w programie „Polityczna kawa” na antenie Telewizji Republika.

– Oni nawet dolewają oliwy do ognia. Polska europosełka w niemieckiej telewizji robi spektakl przeciwko Polsce. Pamiętam różne seriale o rzeczywistościach równoległych i mam wrażenie, jakby się coś takiego teraz działo – oznajmił Rzymkowski. Przypomniał wystąpienie Róży Thun w materiale niemiecko-francuskiej telewizji Arte, w którym eurodeputowana zasugerowała, że Polska zmierza w kierunku dyktatury, a PiS chce wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej.

Rzymkowski odniósł się również do stanowiska Czarneckiego wobec antypolskich wypowiedzi

eurodeputowanej Róży Marii Barbary Gräfin von Thun und Hohenstein. – Moim zdaniem, określenia Ryszarda Czarneckiego wobec Róży Thun są bardzo delikatne – ocenił Rzymkowski.

Z kolei sam Ryszard Czarnecki zadeklarował, że jest gotów przeprosić europoseł PO za swoje słowa, iż „podczas II wojny światowej mieliśmy szmalcowników, a dzisiaj mamy Różę von Thun und Hohenstein”, jednak najpierw to ona musiałaby wyrazić skruchę przed rodakami. – Jeżeli byłoby tak, że za cenę moich przeprosin wobec niej, w tym samym momencie Róża Thun przeprosiłaby Polskę i Polaków, to proszę bardzo. Jeżeli powie: „Polsko, przepraszam”, ja natychmiast znajdę odpowiednią formułę, by jej zażość uczynić – poinformował wiceprzewodniczący PE.

„Codzienna” postanowiła się dowiedzieć, czy europosełka PO słyszała o propozycji Ryszarda Czarneckiego oraz czy ją rozważała. Niestety mimo wielu telefonów, a także wiadomości tekstowych wysyłanych do Róży Thun nie udało się nam uzyskać od niej jakiegokolwiek odpowiedzi.

Jan Przemyski

Nowi wiceministrowie obrony narodowej

ZMIANY W RZĄDZIE \ Sebastian Chwałek i Marek Łapiński zostali w poniedziałek powołani przez premiera na stanowiska wiceministrów obrony narodowej. Mateusz Morawiecki odwołał dotychczasowych wiceszefów MON-u; Bartosza Kownackiego, Dominika Smyrgała i Bartłomieja Grabskiego – poinformował resort obrony.

Według komunikatu MON-u, Chwałek, który został sekretarzem stanu, będzie odpowiadał za modernizację armii i wojskową służbę zdrowia. Będzie też sprawował nadzór nad spółkami sektora zbrojeniowego.

Łapiński – w randze podsekretarza stanu – zajmie się strategią obronną, budżetem i sprawami socjalnymi.

Tomasz Zdzikot, który na sekretarza stanu w MON-ie został powołany w ubiegły poniedziałek, ma nadzorować departament prawny, kwestie związane z teleinformatyką, infrastrukturą oraz wyższym szkolnictwem wojskowym.

Dotychczasowy podsekretarz stanu Tomasz Szatkowski będzie nadal zajmował się sprawami międzynarodowymi.

Odwołani wiceministrowie Kownacki i Grabski wiceszefami resortu byli od listopada

2015 r. Kownackiemu podlegały sprawy związane z uzbrojeniem i modernizacją armii oraz zakupami uzbrojenia i sprzętu wojskowego; Grabski odpowiadał za sprawy związane z infrastrukturą wojskową oraz sprawami socjalnymi.

Smyrgała odpowiedzialny był za obszar nauki i szkolnictwa wojskowego. Wiceszefem MON-u był od grudnia 2017 r.

W połowie stycznia prezydent Andrzej Duda na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego dokonał zmian w składzie rządu – m.in. dotychczasowy wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński został szefem MSWiA w miejsce Mariusza Błaszczaka, który z kolei zastąpił Antoniego Macierewicza na stanowisku szefa MON-u.

(iggys, PAP)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POLSKI SZEFE MSZ-ETU NA ROZMOWACH W BRUKSELI

UE \ Podczas niedzielnej rozmowy z wiceprzewodniczącym KE Franssem Timmermansem nie było mowy o ustępstwach ze strony Polski dotyczących zmian w wymiarze sprawiedliwości. Polska realizuje reformy, które zostały wprowadzone w życie – powiedział wczoraj Jacek Czaputowicz.

WILEŃSZCZYNA \ Zasłużeni dla podtrzymania polskości na Litwie

Jubileuszowa 20. edycja „Polaka Roku”

Laureatką tegorocznej edycji „Polaka Roku 2017”, zorganizowanej po raz 20. przez dziennik „Kurier Wileński”, została Regina Markiewicz, kierownik Wydziału Oświaty Samorządu Rejonu Solecznickiego. Celem plebiscytu jest wyrażenie wdzięczności osobom, które swoim zaangażowaniem przyczyniają się do podtrzymywania polskości na Litwie.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Wilna

Uroczyste ogłoszenie zwycięzcy miało miejsce w niedzielę w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Rozpoczynając uroczystość, redaktor „Kuriera Wileńskiego” Robert Mickiewicz podkreślił, że to okazja nie tylko do docenienia zasług laureatów, ale także do podziękowania czytelnikom dziennika. – Nasz plebiscyt jest możliwy, bo chcecie kupować naszą gazetę i wysyłać do nas swoje głosy. Ale najważniejsze, że chcecie dziękować ludziom, którzy przyczynili się do tego, że mamy polską Wileńszczyznę. Zdawałoby się, że w ciągu 20 lat można było podziękować wszystkim za służonym Polakom. Pojawiają się jednak coraz to nowe nazwiska, nowe osobowości, którym warto dziękować – podkreślił Mickiewicz.

Laureata plebiscytu wybiera kapituła złożona z lau-



Redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego” Robert Mickiewicz, „Polak Roku 2017” Regina Markiewicz i wydawca dziennika Zygmunt Klonowski | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

reatów poprzednich edycji oraz czytelnicy, którzy w tym roku do redakcji nadesłali ponad 6,5 tys. kuponów konkursowych drukowanych w „KW”. Regina

Markiewicz otrzymała ponad 2 tys. głosów.

– W ciągu 20 lat tytuł „Polaka Roku” otrzymało wiele osób. To ludzie, którzy swoją codzienną ciężką pracą

przyczynili się do utrzymania polskości na Wileńszczyźnie. Czytelnicy dostrzegają te zasługi i pracę. Najwięcej tytułów otrzymali ci związani z wychowaniem

młodzieży – ludzie Kościoła i związani z oświatą, co potwierdza, że to właśnie wychowanie młodego pokolenia jest dla nas najważniejsze – zauważył wydawca „KW” Zygmunt Klonowski.

Laureatka plebiscytu Regina Markiewicz, dziękując za oddane na nią głosy, powiedziała, że nagrodę zawdzięcza przede wszystkim atmosferze domu rodzinnego. – W mojej rodzinie zawsze były podkreślane wartości takie jak polskość, religia, wiara. Od rodziny wszystko się zaczyna. [...] Uważam, że wychowując naszych uczniów, powinniśmy w nich widzieć przyszłych rodziców. Zaszczepić w nich miłość do ojczyzny, ale też godność narodową, aby przekazali ją swoim dzieciom – mówiła Regina Markiewicz.

„Polka Roku 2017” od 30 lat związana jest zawodowo z oświatą. Jako kierowniczka Wydziału Oświaty Samorządu Rejonu Solecznickiego nadzoruje pracę polskich i litewskich szkół, przedszkoli i placówek wychowawczych.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codzienniej”

Patowa sytuacja z budżetem USA

WASZYNGTON \ Donald Trump wezwał senackich Republikanów do zastosowania tzw. opcji atomowej podczas negocjacji budżetowych z Demokratami. Dzięki niej będą mogli szybciej przegłosować nowy budżet i zakończyć blokadę pracy urzędników, którzy bez finansowania zawiesili działalność.

Negocjacje budżetowe były jednym z głównych tematów końcówki zeszłego roku. Obie strony chciały, aby w nowym budżecie znalazły się korzystne dla nich zapisy – Republikanie chcieli większych wydatków na wojsko, Białe Domy finansowania budowy muru, a Demokraci zwiększenia wydatków na socjal i załatwienia sprawy DACA, czyli ustawy o nielegalnych imigrantach przybyłych do USA jako dzieci. Niestety nie udało się im osiągnąć kompromisu, budżet więc nadal nie został uchwalony, agencje federalne uległy zawieszeniu, a większość pracujących w nich urzędników trafiła na darmowe urlopy.

Aby przezwyciężyć kryzys, Donald Trump wezwał

na Twitterze do zastosowania tzw. opcji nuklearnej. Do przegłosowania nowego budżetu potrzeba zwykłej większości 51 głosów, jednak senacka mniejszość (obecnie to Demokraci) może zorganizować tzw. filibustera, czyli blokadę mównicy uniemożliwiającą głosowanie, do której przełamania potrzeba już 60 głosów. Demokraci od początku nie ukrywają, że jeśli nowy budżet nie spełni ich oczekiwań, zwłaszcza w kwestii DACA, to nie zawahają się przed takim rozwiązaniem. Opcja nuklearna polegałaby na uniemożliwieniu blokady poprzez zmianę przepisów przed głosowaniem.

Republikanie nie palą się do takiego rozwiązania. Rzecz-

nik prasowy Mitcha McConnella, lidera senackiej większości, napisał w oświadczeniu: „Konferencja Republikańska [stowarzyszenie skupiające republikańskich prawodawców w Senacie] jest przeciwna zmianie zasad legislacyjnych”. Niechęć Republikanów do tak radykalnych rozwiązań jest zrozumiała. W razie gdyby Demokraci zyskali większość w Senacie – co może się stać już pod koniec tego roku w wyniku nadchodzących senackich wyborów – Republikanie stracą jakąkolwiek możliwość wpływania na kształtowanie budżetu USA poza prezydenckim weto.

Słowa Trumpa kolejny raz wywołały dyskusję o likwidacji możliwości zablokowania mównicy. Filibuster został wprowadzony do przepisów senackich na początku XIX w., a po raz pierwszy użyty w 1837 r., niemal 30 lat później. W ostatnich latach coraz częściej używany jest przez opozycję do blokowania poczynań większości. Trump, który od początku zмага się z totalną opozycją Demokratów, wielokrotnie wzywał do jego likwidacji.

.....
Wiktor Młynarz

Bój o symbole trwa

BAŁKANY \ Ponad 100 tys. osób wzywało na protesty w Salonikach sąsiednią Macedonię do zmiany swojej nazwy. Taką samą nazwę ma bowiem grecki region, którego ośrodkiem administracyjnym są Saloniki.

W niedzielnej demonstracji wzięła udział część deputowanych opozycji, a swoje wsparcie wyraził m.in. metropolita Salonik. W najbliższych dniach zaplanowano kolejne manifestacje w tej sprawie.

W grudniu ub.r. macedoński premier Zoran Zaew powiedział, że jego kraj jest gotowy zrezygnować z roszczeń do spuścizny kulturalnej po Aleksandrze Macedońskim, jeśli wpłynie to na rozwiązanie sporu z Grecją o nazwę kraju. Do wzrostu napięcia między Atenami a Skopje doszło w 1991 r., gdy Macedonia odzyskała niepodległość w wyniku rozpadu Jugosławii. Grecja zgodziła się wówczas uznać ten kraj pod nazwą Była Jugosłowiańska Republika Macedonii (akronim angielski – FYROM). Do dziś jednak władze w Atenach utrzymują, że nie będą akceptowały nazwy sąsiada jako „Mace-

donii”, gdyż tak nazywa się grecka północna prowincja, którą zamieszkuje 2,6 mln ludzi. Z tego względu Grecja w dalszym ciągu blokuje starania Skopje o wejście do NATO i UE.

Pożądanego rezultatu nie przynoszą negocjacje między oboma krajami, w których udział bierze wysłannik ONZ-etu, amerykański dyplomata Matthew Nimetz. Nazwy zaproponowane przez niego dla Macedonii zawierają określenie i są odrzucane przez Greków.

Chociaż władzom w Skopje nie udało się porozumieć z Atenami, to jak pisała „Codzienna”, w ub. tygodniu rozmowy o poprawie relacji Macedonii z Bułgarią doprowadziły do ratyfikowania układu o przyjaźni i dobrym sąsiedztwie między oboma krajami.

.....
Aleksander Klos



fot. Benoit Tessier/Reuters

HISZPANIA NIE ODPUSZCZA SEPARATYŚCIE

MADRYT \ Hiszpańska prokuratura zwróciła się wczoraj do Sądu Najwyższego o ponowne wydanie europejskiego nakazu aresztowania dla byłego premiera Katalonii Carlesa Puigdemonta.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

STRAJK STRAŻNIKÓW WIĘZIENNYCH WE FRANCJI

PARYŻ \ Po ponad tygodniu protestów oraz po serii ataków więźniów na strażników we francuskich zakładach karnych strażnicy rozpoczęli wczoraj ogólnokrajowy strajk.

PARYŻ \ W obronie życia i wartości chrześcijańskich

Kluby „GP” na marszu za życiem

Ponad 40 tys. osób brało udział w manifestacji Marsz dla Życia (Marche pour la vie) na ulicach francuskiej stolicy. Wśród demonstrantów skupionych pod hasłem „Zjednoczeni, by bronić życia” pojawiła się reprezentacja paryskiego klubu „Gazety Polskiej”.

Paweł Kryszczak

Manifestacja środowisk patriotyczno-katolickich rozpoczęła się w niedzielę ok. godz. 14.30 w okolicach stacji metra Porte Dauphine, a zakończyła trzy godziny później w pobliżu stacji Trocadéro. Pośród tysięcy demonstrujących można było dostrzec mnóstwo plakatów z grafiką dziecka w łonie matki oraz hasłami takimi jak „To jest moje ciało, a nie twój wybór”, „Chroń mnie, a nie zabijaj”. Były również odczytywane apele do rządzących, aby nie lekceważyli głosu ludzi, a także skandowane hasła „Życie dla wszystkich i wszyscy dla życia”.

Rocznie we Francji przeprowadzanych jest ok. 200 tys. zabiegów aborcji. Tak duża skala tego procederu spowodowana jest liberalnymi przepisami umożliwiającymi kobiecie

(również dziewczętom nieletnim) poddanie się aborcji na życzenie do 12. tygodnia ciąży. Zgromadzeni na marszu protestowali też wobec wszelkich medycznych metod wspomagania płodności, takich jak in vitro i inseminacja. Zmiany w ustawie o bioetyce z 2011 r. postulowane przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona umożliwią korzystanie z tych metod również parom lesbijskim, a także kobietom samotnym. Niektórzy z demonstrujących skandowali hasła sprzeciwiające się eutanazji.

W marszu tłumnie pojawiły się rodziny z dziećmi. Na demonstracji w stolicy Francji nie zabrakło też członków paryskiego klubu „GP”.

Jak zauważa Anita Zapłotka z Komitetu Obrony Pomników Jana Pawła II, koła paryskiego klubu „GP”, od kilku lat zwiększa się we Francji liczba marszów i demonstracji poświęconych rodzinie oraz klasycznym



Marsz dla Życia w Paryżu organizowany jest już od kilku lat. Na zdjęciu z 2014 r. dziewczyna dzierżąca plakat z hasłem „Ponieważ Ono jest tego warte”
 | fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

małżeństwom. – Demonstracje te są organizowane w kontrze do czarnych marszów feministek i środowisk homoseksualnych – mówi Zapłotka w rozmowie z „Co-dzienną”.

– Niedzielny marsz był fantastyczny. Nie spodziewaliśmy się, że aż tyle osób pojawi się mimo niesprzyjającej pogody. Postawa ludzi i to zaangażowanie, przede wszystkim młodych, są niezwykle budujące – mówi Andrzej Woda, przewodniczący klubu „GP” w Paryżu. – Bardzo ujęło to, że Francuzi tak życzliwie nas przyjęli. Wyrażali przy tym żal i tęsknotę za brakiem autorytetu Jana Pawła II w dzisiejszych czasach oraz dziękowali za nasze wsparcie – dodaje Zapłotka. Wśród manifestantów pojawił się znany ze swojego działania na rzecz obrony życia poczętego europoseł Marek Jurek, który został wybrany do Parlamentu Europejskiego z list PiS-u.

Otwarto nowy front wojny w Syrii

BLISKI WSCHÓD \ Kurdyjska enklawa na północy Syrii – kanton Afrin – znalazła się pod ostrzałem artylerii i lotnictwa tureckiej armii (TSK). Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan potwierdził, że Ankara prowadzi przeciwko kurdyjskim partyzantom z Powszechnych Jednostek Ochrony (YPG) operację militarną.

Ze wsparciem oddziałów rebelianckich Wolnej Armii Syrii (FSA), turkmeńskich i protureckich brygad ruszyła prowadzona przez TSK operacja militarna o nazwie „Oliwna Gałąź”. Jej celem jest zniszczenie wpływów YPG w kantonie Afrin, które Ankara uznaje za terrorystów powiązanych z Partią Pracujących Kurdystanu.

Pozycje kurdyjskich oddziałów od piątku są pod ostrzałem tureckiej artylerii. W sobotę do operacji włączyło się tureckie lotnictwo i rozpoczęło naloty na Kurdów. Syryjski rząd ostrzegał Turcję już w czwartek, że w wypadku naruszenia przez Turków ich strefy powietrznej samoloty zostaną zestrzelone – mimo to pojawiają się kolejne informacje o tureckich nalotach.

Kanton Afrin, choć de facto jest pod kontrolą kurdyjskich partyzantów, to znajduje się

na terytorium Arabskiej Republiki Syrii. To rejon, który stanowi symbol skali skomplikowania wojny w Syrii – właśnie na jego przykładzie widać dramatyzm kurdyjskiego położenia w tej wojnie. Afrin jest otoczony – na północy i zachodzie przez Turcję, na wschodzie i dużej części pozycji na południu – przez protureckich rebeliantów oraz powiązane z Al-Kaidą oddziały islamistów, które także chcą zakończyć kurdyjskie wpływy w Afrinie. Kurdowie z tego kantonu są odcięci nawet od swoich rodaków z syryjskiej Rożawy (syryjskiego Kurdystanu), odosobnieni i wciśnięci w epicentrum tureckiej operacji militarnej.

Na południu Afrin ma wspólną „granice” z rządowymi siłami syryjskimi. Jednak ten względnie spokojny odcinek nie daje wsparcia Kurdom, bo Damaszek pro-

wadzi na tych terenach operację przeciwko rebeliantom i jest zajęty „własnymi” frontami. Tam, mimo wspólnego wroga, antyasadowscy rebelianci atakują i Kurdów, i Syryjską Arabską Armie (SAA), a Damaszek kilkakrotnie zmieniał swoje podejście do syryjskich Kurdów. Raz będąc ugodowy, innym razem zaostrzając kurs.

Dowództwo YPG w Afrinie wydało komunikat, w którym oskarża TSK o ponad 100 ataków na cele cywilne, użycie 72 myśliwców w serii nalotów i ataków przeciwko Kurdom oraz bombardowanie m.in. obozu dla uchodźców w Rubar. Kurdyjskie dowództwo oskarża także Rosjan o bycie „wspólnikiem zbrodni”, informując, że bez zgody Rosji Turcja nie pozwoliłaby sobie na taką operację.

.....
 Mike Bruszewski

Niemcy mają dość imigrantów

CHOCIEBUŻ \ Mieszkańcy tego brandenburskiego miasta zorganizowali protest przeciwko nasilającym się wypadkom agresji ze strony rozmieszczonych tam azylantów. Doszło do przepychanek między Niemcami a przybyszami z Syrii.

W niedzielny poranek prawie 3 tys. mieszkańców drugiego co do wielkości miasta w Brandenburgii wyszły na ulice po tym, jak syryjscy imigranci dopuścili się kilku ataków z użyciem noża. Zebrani chcieli uświadomić w ten sposób władzom miasta, że coraz bardziej obawiają się o swoje bezpieczeństwo. Po demonstracji doszło do przepychanek pomiędzy protestującymi i Syryjczykami. – Precz z cudzoziemcami! – krzyczeli Niemcy, podczas gdy imigranci w odpowiedzi użyli gazu łzawiącego.

Tysiące mieszkańców wyraziły sprzeciw wobec agresji, jakiej w ubiegłym tygodniu azylanci dopuścili się wobec miejscowych. Przed jedną z galerii handlowych grupa młodych Syryjczyków groziła nożem małżeństwu, które ich zdaniem nie okazało im należytego sza-

cunku. Kilka dni później jeden z członków grupy rzucił się z nożem na 16-letniego Niemca i kilkakrotnie ranił nastolatka. Po tragicznych doniesieniach minister spraw wewnętrznych Brandenburgii Karl-Heinz Schröter poinformował, że władze miasta zaprzestaną przyjmowania kolejnych imigrantów, jednak zdaniem mieszkańców takie środki nie są wystarczające i nie powstrzymają przemocy, jakiej dopuszczają się już mieszkający w Chociebużu azylanci.

W stutysięcznym mieście przebywa ok. 3 tys. uchodźców, a większość z nich stanowią młodzi Syryjczycy. W odpowiedzi na zgłoszenia o agresji ze strony azylantów lokalne władze zapowiadają, że w najbliższym czasie do miasta wysłane zostaną dodatkowe siły policyjne.

.....
 (jk)



fot. Pixabay/d

PIENIĄDZE \ Brytyjski miliardier James Stunt zgłosił na policję włamanie do jego posiadłości. Złodzieje okradli go na 90 mln funtów. Zabrali gotówkę, złoto oraz klejnoty z sejfów. Kosztowności skradziono z nowej rezydencji Stunta w ekskluzywnej londyńskiej dzielnicy Belgravia.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Egiptu

TURYSTYKA \ Egipt to jeden z kierunków najczęściej wybieranych przez Polaków

Ferie pod palmami

Coraz więcej polskich rodzin spędza urlopy w egzotycznych krajach. Hitem tegorocznych ferii zimowych okazał się Egipt, który powrócił na pozycję bestsellera w biurach podróży. Wszystko dzięki poprawie stanu bezpieczeństwa w tym kraju oraz słabości egipskiego funta.



Plaża w egipskim kurorcie Taba nad Morzem Czerwonym | fot. Andrzej Ratajczyk/d

Ubiegły rok był wyjątkowy dla polskiej turystyki. Dzięki m.in. środkom pozyskiwanym z programu Rodzina 500+ znacznie więcej polskich rodzin niż w poprzednich latach mogło wybrać się na wakacje. Nic więc dziwnego, że popularne miejscowości turystyczne, zarówno te nad Bałtykiem, jak i w górach, przeżywały prawdziwe oblężenie. Wiele wskazuje na to, że podobne zjawisko nastąpi w wypadku turystyki zagranicznej.

Trwające obecnie ferie zimowe to doskonała okazja do rodzinnych wyjazdów. Tradycyjnie największą popularnością cieszą się wyjazdy na narty, ale coraz więcej polskich rodzin decyduje się też na urlop pod palmami, który wcale nie musi być droższy niż w Polsce. Tak jest np. w wypadku wycieczek do Egiptu, dostępnych nie tylko dla zamożnych klientów.

Na początku stycznia zdarzały się oferty tygodniowego pobytu w hotelu czterogwiazdkowym (w formule all inclusive) nawet za 1100–1200 zł. W okresie ferii ceny wzrosły, ale i tak wycieczka do kraju faraonów nie będzie droższa niż pobyt w hotelu o porównywalnym standardzie w polskim kurorcie górskim. A dla rodzin z dziećmi ważne jest też to, że egipskie hotele z reguły zapewniają bogaty program dla najmłodszych.

Polscy turyści tradycyjnie wybierają wycieczki do Hurghady, Marsa Alam czy Szarm el-Szejk. Ale – o czym osobiście mogłem się przekonać – język polski słyszany jest również w innych, mniej popularnych miejscowościach nad Morzem Czerwonym.

Obserwacje turysty potwierdza statystyka. Jak wynika z danych zbiera-

nych przez Instytut Badań Rynku Turystycznego TravelData, Egipt to obecnie jeden z kierunków najczęściej wybieranych przez polskich turystów. Wycieczki do tego kraju stanowią ponad 20 proc. wszystkich wyjazdów sprzedanych na sezon 2017/2018. To m.in. efekt poprawy stanu bezpieczeństwa w tym kraju, ale tak-

że słabego funta egipskiego, dzięki czemu ceny wycieczek w złotych nie rosną, ale wręcz spadają.

Według ekspertów branży turystycznej, Egipt może też być bardzo popularnym kierunkiem wyjazdów letnich. Z raportu Polskiego Związku Organizatorów Turystyki (PZOT) wynika, że sprzedaż wycieczek do Egiptu w po-

równaniu z ubiegłym sezonem wzrosła o 117 proc. Ale też inne kierunki cieszą się rosnącym zainteresowaniem. Statystyki PZOT pokazują, że w drugim tygodniu stycznia tego roku biura podróży odwiedziło o prawie dwie trzecie więcej klientów niż w analogicznym okresie 2017 r. Efekt 500+ w turystyce działa.

Kwieciński: nie jestem planistą, lecz realizatorem planu

ROZWÓJ \ Odpowiadam za politykę rozwojową kraju, koordynację i nadzór, by wszystko przebiegało zgodnie z planem Morawieckiego – powiedział w Telewizji Republika Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju. Jego resort ma pilnować, aby wszystkie programy były realizowane w terminie oraz aby środki unijne i krajowe nie przepadały.

Po podziale Ministerstwa Rozwoju na dwa resorty: inwestycji i rozwoju, któremu szefuje Jerzy Kwieciński, oraz przedsiębiorczości i technologii, na czele którego stanęła Jadwiga Emilewicz, wielu zadawało sobie pytanie, na czym konkretnie będzie polegała rola tych ministerstw. W programie „Polityczna kawa” w Telewizji Republika, w rozmowie z red. Tomaszem Sakiewiczem, minister Kwieciński wyjaśniał, że jego rolą jest pilnowanie, aby Strategia na rzecz Odpowiedzialnego

Rozwoju, w skrócie nazywana planem Morawieckiego, była realizowana. – W tej chwili nie jestem już planistą, a bardziej realizatorem planu – powiedział.

Minister Kwieciński staje się więc koordynatorem, ale też nadzorcą, aby – jak zaznaczył – wszystkie puzzle programowe były poukładane, żeby do siebie pasowały. – Ja mam to wszystko zintegrować – stwierdził. Jednocześnie wyjaśnił, że zajmie się też „oceną polityk programów, które przygotowują inne resorty. Na czym ta koordynacja

miałaby polegać, wytłuma- czył na przykładzie Centralnego Portu Komunikacyjnego.

– Gdy buduje się drogi i koleje, to trzeba dopilnować, żeby te projekty się nie rozmiękały – mówił. Wyjaśniał, że CPK nie przez przypadek jest nazwany portem komunikacyjnym. Ma być bowiem więcej niż tylko portem lotniczym na miarę XXI w. Będzie integrował transport lotniczy, kolejowy i drogowy. Koordynację tego przedsięwzięcia zapewnia właśnie Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, natomiast realizacja różnych

przedsięwzięć jest we właściwych ministerstwach.

Jego resort ma też się zająć np. zapewnieniem finansowania tych przedsięwzięć. – Pilnuję, aby wszystko przebiegało zgodnie z terminem, żeby te parametry różnego rodzaju, które sobie zakładamy, były osiągane i żebyśmy tę szansę, jak również te środki, które mamy do dyspozycji, czy z Unii Europejskiej czy krajowe, wykorzystali – wyjaśniał Kwieciński.

Przyznał, że mamy problem z inwestycjami. Przez

ostatnie dwa lata – między perspektywami 2007–2013 a 2014–2020 nastąpił dołek w inwestycjach. – Nad funduszami unijnymi na pewno już zapanowaliśmy – stwierdził. Programy krajowe idą już bardzo dobrze, natomiast w samorządach kuleją. Nieprzypadkowo więc w nazwie resortu znalazło się słowo „inwestycje”. Minister ma nadzieję, że ta luka między centralnym poziomem i poziomem regionalnym w realizacji inwestycji się wyrówna.

Jak przypomniał, stan polskiej gospodarki zależy od inwestycji publicznych, które mają w niej bardzo wysoki udział – w zależności od roku jedną czwartą lub jedną trzecią. Z tego połowa jest realizowana przez samorządy. A zatem samorządy mają swój znaczący udział w procesie rozwojowym kraju.

.....
Lucyna Piwowska

WEF 2018 \ Od wtorku do piątku trzy tysiące gości na World Economic Forum

Prezydent i premier jadą do Davos

Dziś w szwajcarskim Davos rozpocznie się 48. Światowe Forum Ekonomiczne. W kurorcie spotkają się głowy państw, szefowie rządów, prezesi największych firm, eksperci od gospodarki i intelektualisci. Polskę reprezentować będą prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki.

Jan Kamieniecki

Do Davos pod koniec stycznia co roku zjeżdżają przywódcy polityczni, szefowie największych firm, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz naukowcy. Tym razem organizatorzy spodziewają się 3 tys. gości, którzy podczas paneli dyskusyjnych oraz nieformalnych spotkań będą omawiali największe problemy gospodarcze i społeczne współczesnego świata. Swoją obecność na tegorocznej 48. edycji forum potwierdził m.in. prezydent USA Donald Trump.

Polskę w Davos reprezentować będą prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki. Jak infor-

mował wcześniej Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta, we wtorek wieczorem Andrzej Duda spotka się z obecnymi na forum głowami państw oraz szefami największych instytucji międzynarodowych. Podczas wizyty w szwajcarskim kurorcie przewidziane jest także spotkanie prezydenta RP z sekretarzem generalnym ONZ Antóniem Guterresem, a także cała seria spotkań biznesowych i politycznych.

Z kolei rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska zapowiedziała, że plan pobytu Mateusza Morawieckiego w Davos zakłada szereg spotkań z europejskimi i światowymi politykami. – Premier będzie uczestniczył również

w dyskusjach na temat przyszłości zjednoczonej Europy, a także gospodarki, przemysłu i cyberbezpieczeństwa – dodała. Wśród tematów spotkań i rozmów, w których będzie uczestniczył szef polskiego rządu, Kopcińska wymieniła także zrównoważony wzrost gospodarczy i walkę z nierównościami, m.in. poprzez ograniczenie rajów podatkowych. – Pan premier zaprezentuje polski punkt widzenia na te sprawy – zaznaczyła rzeczniczka rządu.

Podczas spotkań i politycznych dyskusji z udziałem premiera w Davos mogą się pojawić pytania o reformę polskiego sądownictwa. Dlatego Mateusz Morawiecki zlecił przygoto-



Po raz 48. w Davos odbędzie się Światowe Forum Ekonomiczne | fot. Denis Balibouse/Reuters

wanie białej księgi reformy wymiaru sprawiedliwości, która ma zawierać precyzyjny opis zmian wprowadzonych przez rząd wraz z uzasadnieniem. Ma się w niej znaleźć także porównanie zmian przeprowadzo-

nych przez PiS z rozwiązaniami obowiązującymi dziś na Zachodzie. Białą księgę – przetłumaczoną na języki obce – premier ma zabrać ze sobą do Davos i przekazać wszystkim najważniejszym rozmówcom.

Polacy rezygnują z chwilówek

PIENIĄDZE \ Spółka Pośrednictwo Finansowe Kredyty-Chwilówki zamyka biura w całej Polsce. Kłopoty firmy zaczęły się, gdy trafiła na listę KNF-u. Jednak eksperci twierdzą, że powodem jej problemów jest przede wszystkim odwrót Polaków od drogich chwilówek.

Spółka pośredniczyła w udzielaniu pożyczek w 263 biurach w całej Polsce. Wszystkie zostaną zamknięte. Jak poinformował Grzegorz Czebotar, prezes spółki, już w październiku ub.r. zarząd zlikwidował wszystkie nieefektywne narzędzia reklamy, w grudniu znacznie też ograniczył koszty, redukując cały dział windykacji terenowej. Nie wiele to dało, bo w 2017 r. spółka odnotowała niższe aż o 19 proc. przychody, a koszty wzrosły o 6 proc.

Istotny wpływ na pogorszenie sytuacji finansowej pośrednika miało umieszczenie spółki w 2012 r. na liście Komisji Nadzoru Finansowe-

go. Prokuratura do dzisiaj nie rozstrzygnęła prowadzonego na wniosek KNF-u postępowania. „Prowadzi je od pięciu lat, co uniemożliwia spółce skorzystanie z zewnętrznych źródeł finansowania, takich jak kredyty, obligacje, gwarancje bankowe. Obecność na liście uniemożliwia jej także sprzedaż produktów bankowych” – czytamy w komunikacie.

Jednocześnie prezes Czebotar uspokaja inwestorów, że całkowita likwidacja sieci sprzedaży nie będzie miała wpływu na odzyskiwanie rat pożyczek, w które zainwestowali inwestorzy Pro-Zysku, platformy prowadzonej przez zarząd w spółce Nobiles 2. – Dodatkowo spółka

zainwestowała w zewnętrzne call center, które będzie informowało wszystkich klientów o wpłacie środków na rachunki bankowe pożyczkodawców – wyjaśnia.

Eksperti wskazują, że likwidacja jednej z największych firm pośredniczących w udzielaniu szybkich pożyczek wynika z dwóch przyczyn. Po pierwsze – są to pożyczki niezwykle drogie. Przy niskich stopach procentowych banki mają obecnie dużo lepszą ofertę. Jednak jeszcze ważniejsze jest to, że coraz więcej Polaków – dzięki rządowemu programowi Rodzina 500+ i spadającemu bezrobociu – ma wyższe dochody i nie musi korzystać z chwilówek.

Z raportu opublikowanego przez Narodowy Bank Polski wynika, że Polacy niechętnie się zapożyczają. Jak podkreśla dr Piotr Bańbuła z SGH, na tle krajów strefy euro Polacy nie są bardzo zadłużeni. Tylko niecałe 41 proc. gospodarstw domowych deklaruje zadłużenie. Łącznie nasze zadłużenie wynosi 584 mld zł, z tego ponad dwie trzecie to kredyty hipoteczne, czyli relatywnie „dobry” i systematycznie spłacany dług.

Mariusz Andrzej Urbanke

Polityczne warunki unijnego wsparcia

FINANSE \ Komisja Europejska chce w przyszłej perspektywie finansowej UE na lata 2021–2027 powiązać dostęp do unijnych funduszy z praworządnością – pisze „Financial Times”.

Komisja Europejska chce w propozycjach dotyczących konstruowania przyszłego, po 2020 r., budżetu UE wprowadzić wymaganie, żeby państwa członkowskie miały „funkcjonujące, niezależne sądownictwo” – poinformował korespondent „Financial Times” z Brukseli. „Pomysł poparli komisarze na spotkaniu w ubiegłym tygodniu i zostanie on zaprezentowany jako element planów Brukseli, jak w maju skonstruować kolejny budżet” – napisał w artykule.

Według brytyjskiej gazety komisarz UE ds. sprawiedliwości Věra Jourová została poproszona, żeby do maja wypracowała metodę oceny niezależności i sprawności wymiaru sprawiedliwości w poszczególnych krajach UE. Jourová powiedziała, że jedną z opcji jest podkreślanie, iż niezależne systemy sprawiedliwości są ko-

nieczne dla efektywnej kontroli nad wykorzystaniem funduszy UE.

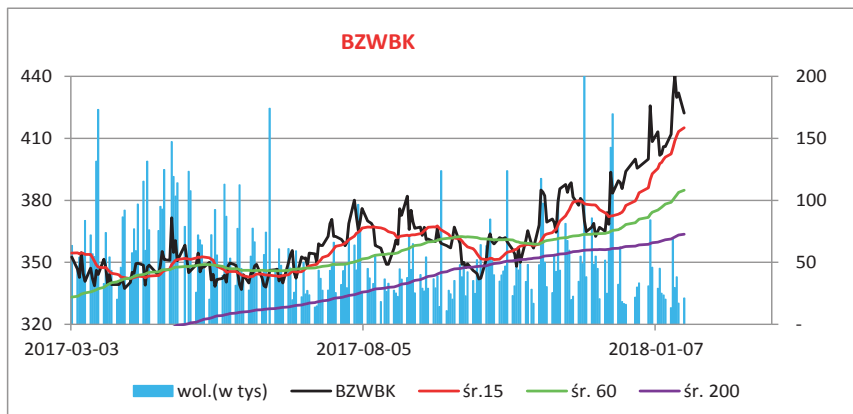
Z kolei komisarz UE ds. budżetu Günther Oettinger ujawnił, że w KE rozważane są dwa podejścia: uczynić praworządność warunkiem dostępu do zasobów budżetowych lub wprowadzić system motywacyjny, w którym lepsze przestrzeganie zasad praworządności może być sposobem dostania większych środków.

Jednocześnie część wysokich rangą urzędników UE sprzeciwia się skupieniu debaty budżetowej na sposobie i warunkach dzielenia unijnych funduszy spójności między kraje członkowskie. Ich zdaniem należy unikać propozycji cięć w tej dziedzinie, żeby nie być poświadczonym o atak na biedniejszych członków UE.

(jak)

WIG powyżej 67 tysięcy

GIEŁDA \ Warszawa na plusie. WIG z rekordem dziesięciolecia. Europa do góry z niewielką zmianą. Mocny Budapeszt. Na GPW silne JSW oraz PZU. Drugi segment słabszy z obniżką Azotów i CD Projektu.



Azja zakończyła notowania bez jednolitego sygnału. Tokio odnotowało symboliczny spadek, a indeks z Seulu stracił ponad 0,7 proc. Zdecydowanie lepiej było w Chinach, tam SHC zyskał 0,4 proc. i pokonał granicę 3500 pkt. Chiny zadziwiają, bo parkiet od początku roku zyskał ponad 5,9 proc., a wczorajszy wzrost nie był poparty żadnymi danymi ekonomicznymi. Być może to w dalszym ciągu efekt niezłych ubiegłotygodniowych danych z ostatniego kwartału 2017 r.

Start europejskich parkietów to przewaga zielonego koloru, jed-

nak po półgodzinie gry odczyty były słabsze, a główne parkiety kontynentu notowały nawet lekkie spadki. WIG20 utrzymał dodatni odczyt, ale tu także widoczny był spadkowy ruch od otwarcia. WIG pozostał także na plusie, a tuż po otwarciu wskaźnik przełamał poziom 67 tys. pkt. Po raz pierwszy od ponad 10 lat.

Pół godziny później warszawski parkiet poruszał się już spokojniej. Ten stan widoczny był głównie dla dużych spółek, a osłabienie średnich firm zatrzymało się na pozio-

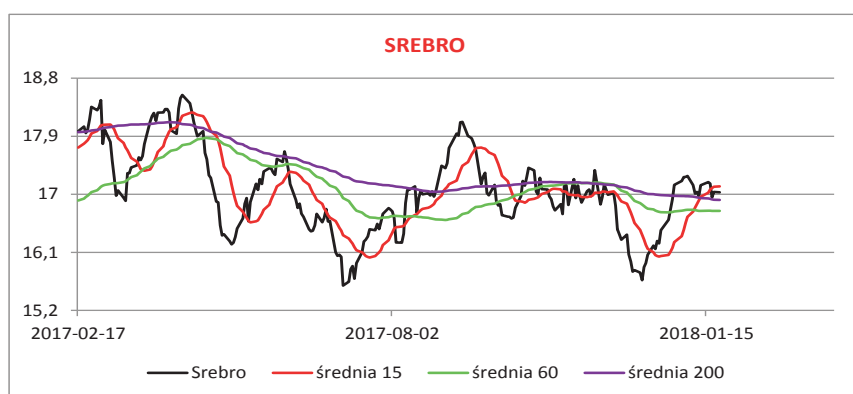
mie z ubiegłego tygodnia. Najlepiej na parkiecie prezentowały się walory Tauronu drożące o ponad 2 proc. czy Lotosu, który był znowu blisko 60 zł.

W południe europejskie parkiety notowały dodatnie odczyty, choć trzy największe rynki nie prezentowały się zbyt ciekawie. We Frankfurcie indeks symbolicznie tracił, a dzienny zakres wahań był wyjątkowo mały. Dobrze prezentowały się Madryt i Wiedeń, a najlepszy odczyt notował indeks w Budapeszcie, który znowu przekroczył poziom 40 tys. pkt, dobrze wypadły naftowy MOL oraz bank OTP.

Na GPW także było wyraźnie lepiej i WIG20 zyskiwał 0,4 proc., pokonując kolejne rekordy, a najlepiej prezentowały się energetyka oraz sektor górniczy, wzrost indeksu przekraczał tam 1,2 proc. Znaczny wzrost notowała JSW, któremu niewiele brakuje do pokonania ubiegłorocznego maksimum.

Po godz. 13 WIG20 poruszał się bardzo spokojnie, utrzymując wzrost powyżej 0,4 proc. Także wskaźnik średnich firm od południa pozostawał na plusie, jednak tu zmiana była znacznie mniejsza. Dobry odczyt utrzymało górnictwo, a swoje notowania obniżyła energetyka. Banki pozostały na minusie, a słabo prezentował się BZ WBK tracący ponad 2,3 proc.

Rafał Grodowski



Spokojny dzień na rynku

SUROWCE \ Ropa na niewielkim minusie. Miedź nieznacznie do góry. Amerykański budżetowy kryzys bez wpływu na notowania.

Ropa, dla której ubiegły tydzień był kiepski, ten rozpoczęła nieznacznie lepiej. Po godz. 8 paliwo brent zyskiwało ponad 0,2 proc., lecz wczesny trend wskazywał na możliwą korektę porannej zwyżki. Dodatni odczyt notowała także miedź, choć w tym wypadku wzrost wynosił 0,7 proc., a kierunek był wyraźnie wzrostowy.

Godzinę po otwarciu giełdowych parkietów w Europie ropa naftowa zyskiwała tylko 0,12 proc., a ruch był już wyraźnie niższy. Obraz wczesnego przedpołudnia był niejako sprzeczny z rynkowymi doniesieniami, które powinny umacniać wzrost notowań. Ze strony Arabii Saudyjskiej płynął komunikat o koniecznej dalszej współpracy krajów OPEC-u, a dane z USA o spadku liczby odwiertów także powin-

ny poprawić notowania. Tak się nie stało, co pokazuje, że kurs 70 dol. może być sporym wyzwaniem.

Metale szlachetne przy znowu silniejszym euro nie odnotowały wyraźnej zmiany w stosunku do piątkowych wskazań. Złoto traciło 0,05 proc., ale od godz. 8 metal poprawił notowania, zyskując 5 dol., co pokazuje, że czas azjatyckich notowań był dość burzliwy. Srebro zachowywało się podobnie, a godz. 8 była sygnałem do umocnienia, co współgrało z momentem osłabienia dolara. Zdaniem analityków metale szlachetne nie zareagowały zbyt mocno na częściowy paraliż budżetowy w USA związany z nieprzyjęciem przez Kongres prowizorium budżetowego.

O ile ropa naftowa prezentowała się w południe nie najlepiej, o tyle

bardzo dobre odczyty notował gaz ziemny. Za 1 mmBTU płacono ponad 3,2 dol., a od początku stycznia gaz zdrożał o ponad 9 proc. Przeliczając kurs na metry sześciennego, gaz na rynku amerykańskim kosztował ponad 120 dol. za 1000 m, co jest ceną mniejszą niż opłaty za rosyjski gaz płacone przez europejskie kraje.

O godz. 13 ropa była już pod presją, a spadek nie był zbyt znaczący i wynosił 0,1 proc., ale od godz. 8 paliwo straciło ponad 40 centów na baryłce. Nie był to więc spadek wysoki, jednak brak danych ekonomicznych mógł zwiększać niepewność inwestorów.

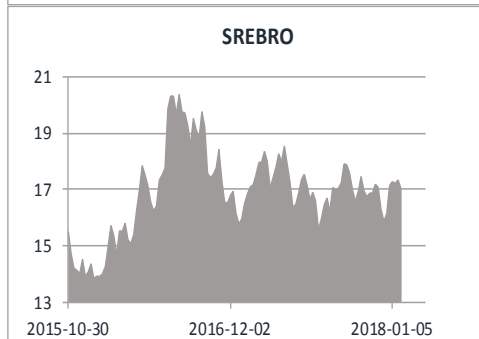
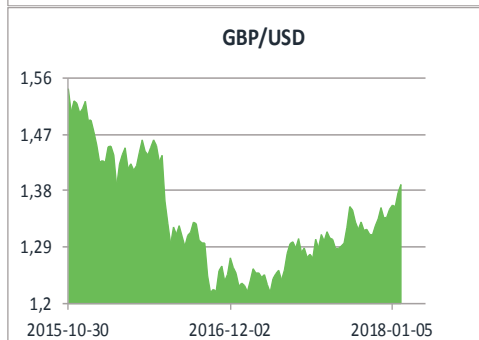
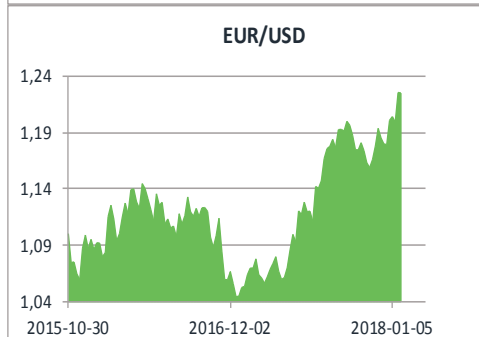
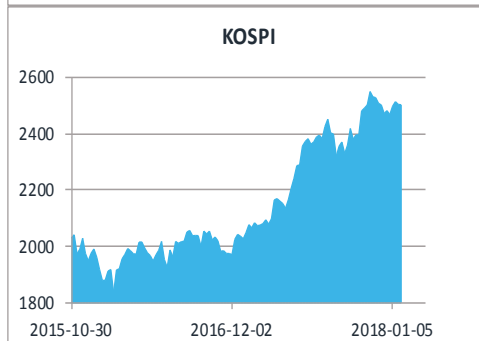
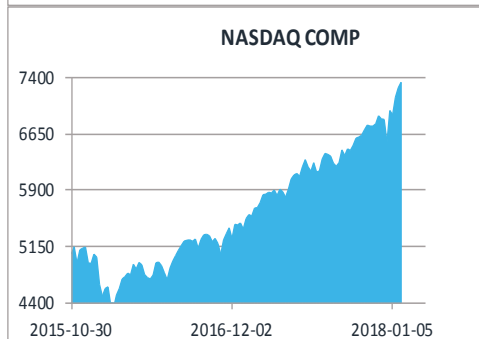
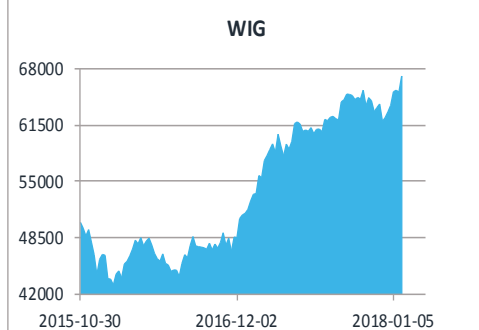
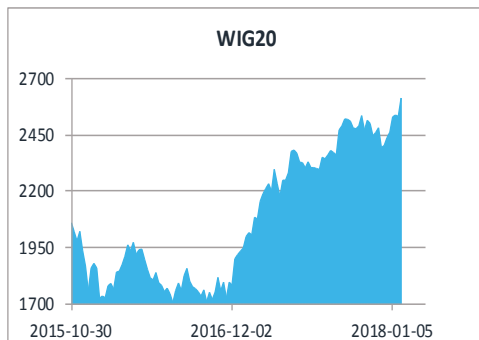
Dla miedzi wczesne popołudnie nie przyniosło zbyt istotnych zmian. Metal po godz. 8 niejako wyhamował, utrzymując kurs powyżej 320 centów. W opinii analityków metal czeka na dane z Chin na temat zapasów i perspektyw w zakresie polityki władz. Nawet nieubeleżone dane nie wpłynęły za bardzo na kondycję pomarańczowego metalu, co część analityków odbiera jako nie najlepszy sygnał.

(rg)

W SKRÓCIE

STATIMA \ Spółka planuje debiut na GPW w bieżącym roku. Firma prowadzi portal związany z obrotem wierzytelnościami.
MURAPOL \ Spółka wprowadziła do sprzedaży ponad 450 lokali na rynku śląskim.

Materiały przygotowane przez PMC Markets



Zmieniamy się dla Państwa



**INSTRUKCJA
OBSŁUGI
KOBIECY
I MĘŻCZYZNY**

sobota 18:20



MAŁGORZATA TERLIKOWSKA

TOMASZ TERLIKOWSKI

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl



TEATR \ W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie w ramach festiwalu Scena w Budowie 4 lutego wystawiony będzie skandaliczny spektakl „Malowany ptak” w reżyserii Mai Kleczewskiej. Sztuka jest bezpardonowym uderzeniem w Kościół katolicki i zakłamuje historię. Dowiadujemy się z niej, że w czasie II wojny światowej ofiarami byli Żydzi, a katami... Polacy.



Dziś dużo się słyszy o podziałach wśród Polaków, ale nie dajmy sobie wmówić, że nasz kraj jest podzielony – powiedział Jan Pietrzak | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

NASZ PATRONAT \ Kabaret pod Egidą w Dobrym Miejscu

Wiosna nas pogodzi

Salwy głośniego śmiechu, monologu Jana Pietrzaka przeplatane występami artystów i porządna dawka satyry politycznej. Tak upłynął niedzielny wieczór w warszawskim Dobrym Miejscu, gdzie już po raz dwunasty wystąpił Kabaret pod Egidą.

Magdalena Fijołek

Zima wasza, wiosna nasza! – jowialnie rozpoczął niedzielny koncert Jan Pietrzak, nawiązując do popularnego hasła skandowanego na opozycyjnych demonstracjach po

13 grudnia 1981 r. Satyryk zdradził też, dlaczego wbrew pogodzie i w środku stycznia zdecydował się zatytułować koncert „Wiosna nas pogodzi”. – Dziś dużo mówi się o podziałach wśród Polaków, ale nie dajmy sobie wmówić, że nasz kraj jest podzielony

– powiedział. Pietrzak przywołał również zabawną anegdotę z udziałem polskiego erudyty Franciszka Fiszerę, który miał wygłosić intrygujący pomysł na uleczenie Rzeczypospolitej: „Nie będzie porządku w Polsce, jeśli się nie rozstrzela 750 000 szubrawców”.

Na to ktoś zauważa sceptycznie: „Czy myślisz, że jest aż 750 000 szubrawców?” Fiszer: „Nic nie szkodzi. W razie czego dobierzemy z uczciwych”.

Oprócz komentarzy do obecnej sytuacji politycznej, które padały z ust lidera kabaretu, a także innych popularnych

satyryków – jak Paweł Dłużyński i Ryszard Makowski (znani z programu „Studio Yayo”), koncert upłynął pod znakiem muzyki. Wieczór otworzył hit pt. „Niech żyje Polska”, a publiczność zgromadzona przy Dewajtis 3 nie pozwoliła Janowi Pietrzakowi zejść ze sceny bez odśpiewania na bis „Żeby Polska była Polską”. Kolejny już sezon kabaret wspierają artyści młodego pokolenia. Paulina Grochowska zaśpiewała m.in. „Pamiętajcie o ogrodach” w nowej, niecodziennej aranżacji, a Kasia Nova wykonała nie tylko standardy polskiej muzyki, jak „Miłość ci wszystko wybaczy”, ale zaprezentowała też premierowo utwór z autorskiego repertuaru pt. „Zamykam serce” (artystka zdradziła, że piosenka została zgłoszona na konkurs Eurowizji – trzymamy kciuki!). Jak zwykle, jednym z najjaśniejszych punktów podczas koncertów Jana Pietrzaka i przyjaciół są występy Bartka Kurowskiego – młodego gitarzysty i wokalisty o głębokiej barwie głosu, przypominającej brzmienie głosu Jacka Kaczmarskiego. Również i tym razem Kurowski zaśpiewał utwór słynnego barda pt. „Powrót”, za co publiczność nagrodziła go aplauzem. Podobne poruszenie wywołał wyśpiewany przez niego na melodię Przemysława Gintrowskiego wiersz Zbigniewa Herberta pt. „17 września”.

Patronat nad wydarzeniem objęły „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” i portal Niezależna.pl, na którym w dziale Kultura można obejrzeć zdjęcia z koncertu.

Jak się rozstać z hełmem kosmonauty

KINO FAMILIJNE \ „Cudowny chłopak” wbrew temu, co mógłby sugerować tytuł, nie jest kolejną komedią romantyczną. A jednak tytułowy chłopiec potrafi chwycić za serce, i to nie tylko damskie.

Auggie (znakomity Jacob Tremblay) kocha wszystko, co związane z kosmosem i z marszu potrafi wymienić bohaterów wszystkich części „Gwiezdnych wojen”. Jest też wielbicieleм nauk ścisłych i gry Minecraft. Jednak w odróżnieniu od innych dzieci zamiast Bożego Narodzenia woli... Halloween. Bo tylko wtedy ukrywanie twarzy pod maską nikogo nie dziwi, a chłopiec ma wreszcie szansę poczuć się wśród kolegów i koleżanek jak równy. Wszystko za sprawą deformacji twarzy będącej efektem choroby gene-

tycznej, z którą Auggie przyszedł na świat.

Rodzice (świetny tandem Julii Roberts i Owena Wilsona) i siostra wspierają Auggiego jak tylko mogą, by mimo odpychającego wyglądu chłopiec nie utracił wiary w siebie i znalazł przyjaciół. Decyzja o zmianie domowego nauczania na zwykłą szkołę to ważny test dla chłopaka i jego rodziny. Auggie musi wreszcie podjąć męską decyzję i rozstać się z hełmem kosmonauty, który do tej pory ochraniał go przed wścibskimi spojrzeniami obcych ludzi. Już pierwszego dnia oka-



Auggie zamiast Bożego Narodzenia woli Halloween. Bo tylko wtedy ukrywanie twarzy pod maską nikogo nie dziwi | fot. mat. pras./d

zuje się, że łatwo nie będzie, bo dzieci, w przeciwieństwie do dorosłych, nie bardzo się liczą z konwenansami, a klasowi chuligani tylko wypatrują słabego punktu, by dać upust swojej agresji.

W tle głównego wątku twórcy serwują nam nieco przesłodzoną (ale niepowodującą mdłości) lekcję na temat przyjaźni, miłości i wyzwania, które stoją przed rodzinami, zwłaszcza tymi, które muszą się zmagać

z chorobą dziecka. Stephenowi Chbosky’emu, reżyserowi „Cudownego chłopaka”, udaje się trudna sztuka opowiedzenia historii według schematu „od zera do bohatera” bez napompowanego do granic patosu i ckliwości charakterystycznych dla tego typu produkcji.

Film spełnia wszystkie warunki kina rodzinnego w najlepszym wydaniu: wzrusza, angażuje emocjonalnie, pozwala się utożsamiać z bohaterami i kibicować im w pełnej przeszłości drodze do gwiazd, których w końcu sięgają. W natłoku depresyjnych dramatów psychologicznych „Cudowny chłopak” to prawdziwa perełka, nad którą warto się pochylić, również w towarzystwie naszych pociech, by uświadomić je na krzywdę innych dzieci. Kto wie, może dzięki temu gdzieś jakiś Auggie będzie miał w życiu odrobinę łatwiej.

Magdalena Fijołek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Tadeusz Miciński

(1873–1918) polski pisarz i poeta

\\ Fantazyo, błogosławiona wróżko ludzkości,
która tworzysz cieniste ogrody i srebrne fontanny tam,
gdzie bez ciebie byłaby pępowa, spalona słońcem płaszczyzna! \\

FELIETON \ Głos Wodza

Niemieckie strachy na Lachy

Jest niedziela, 4 lipca 1982 r., Włodzimierz Smolarek tańczy z piłką na murawie Camp Nou w Barcelonie, a ja w tym czasie ze łzami w oczach roztrząsam widłami trawę, którą wprawnymi, wymierzonymi pociągnięciami kosy kładzie na równy pokot mój ojciec. Tak jak Rosjanie oglądają plecy Smolarka odziane w czerwony trykot, tak ja oglądam silne barki mojego taty osłonięte kraciastą flanelową koszulą.

Thaśúnke Witkó

Tuż przed rozpoczęciem meczu wyłączyono prąd, co natychmiast zmieniło czarno-biały telewizor Neptun 424 w bezużyteczną kupę złomu, więc dziadek zarządził sianokosy nad rzeką Krzemionką i chcąc nie chcąc, poszedłem pracować, ale moje myśli były daleko w słonecznej Hiszpanii. Jak będzie? Co się stanie? Czy nasi dadzą radę tej potędze? Mimo stanu wojennego i odcięcia od informacji prowadzone szeptem rozmowy dorosłych często zaczynały o temat krasnoarmiejców walczących w jakimś dalekim Afganistanie, a w mojej dziesięcioletniej pamięci był utrwalony obraz mapy świata, którego połowę zajmowała wielka czerwona połać okraszona literami ZSRS. Chłpiąc i pociągając nosem, bojąc się strasznie rezultatu, marzyłem o końcu pracy oraz powrocie do domu dziadków. Kiedy się to wreszcie stało, wpadłem biegiem na podwórko z pytaniem o wynik, a gdy otrzymałem od babci odpowiedź: „nikt nikomu nie wbił nic i nam też Ruskie nie wbił”, oszalałem i zacząłem wrzeszczeć jak opętany, aż ojciec wziął mnie na ręce, ucałował w umorusany policzek i powiedział: „Widzisz, strachy na Lachy”.

Nie boję się Schulza

„Strachy na Lachy” chciałbym dziś powiedzieć wszystkim tym, których czarno-widztwo dosięgło w piątek 12 stycznia roku 2018 i trzyma do dziś. Cóż takiego się stało tego dnia? Nic wielkiego – wstępne, sondażowe rozmowy pomiędzy niemieckimi partiami, CDU-CSU i SPD, zakończyły się podpisaniem bardzo ogólnego, liczącego raptem 28 stron dokumentu, w którym określono warunki brzegowe ewentualnego przyszłego współistnienia rządowego. Z nieznanych mi przyczyn kilka „nadwiślańskich piór” natychmiast zaczęło dywagować, jaki to mniej lub bardziej socjaldemokratyczny będzie przyszły gabinet kanclerz Merkel i sugerować między wierszami, że my, Polacy, powinniśmy spojrzeć z podziwem na zachodniego sąsiada oraz czołobitnie oddać



55 proc. delegatów bońskiego zjazdu SPD zagłosowało za przystąpieniem do rozmów koalicyjnych z unią chadecką

foto: Thilo Schmuelgen/Reuters

hołd jego boskiej demokracji i politycznej mądrości. Ja pytam więc w tym miejscu – a dlaczego mam się zachwycać ogólnikowym papierem, na którego kartach Martin Schulz zawiera jakieś swoje wizje przyszłej Europy i znów karmi czytającego papką o demokratycznych wartościach, państwie prawa i solidarności europejskiej? Kim są dziś Merkel i Schulz? W mojej opinii politykami, którzy sami czują, że ich era dobiega końca i gotowymi podpisać nawet czarci cyrograf, aby tylko utrzymać w rękach rządowy ster, jakkolwiek on by był. Mają Państwo rację – zareagowałem zbyt emocjonalnie, ale nienawidzę, gdy ktoś usiłuje zrobić mi sieczkę z mózgu lub chce mnie straszyć, gdyż strachliwy nie jestem, a już na pewno nie boję się Martina Schulza.

Nie boję się Martina Schulza nawet w roli szefa MSZ-etu Niemiec. Skąd nagle to ministerstwo – zapytacie? Otóż 14 stycznia, w niedzielę wieczorem, gruchnęła wieść, że szef SPD dostał tę prestiżową tekę. I znów rozpoczęły się debaty – co teraz z Polską i co Schulz będzie robił? Odpowiadam – na pewno nie będzie oblewał innych ministrów spraw zagranicznych wodą ze szklanki, tak jak to robił Władimir Żyrinowski, ani walił buciem w mównicę niczym Nikita

Chruszczow! Dlaczego? Dlatego, że niedzielna wiadomość o „Schulzowym ministrowaniu” wzięła swój początek z fotografii wygniecionej kartki, na której ktoś wypisał kilka resortów, przyporządkowując do nich nazwiska i Schulzowi „podarowano” MSZ. Do dziś nie udało mi się ustalić, kto był autorem tej wiadomości ani jaki był jej cel, ale jedno jest pewne – bardzo łatwo przypisać o szybsze bicie serca obserwatorów sceny politycznej, a szczególnie tych, którzy czytają nieuważnie.

Niebezpieczny skręt

Tych, którzy czytają nieuważnie, pragnę nieśmiało poinformować, że odrąbiony za Odrą sukces, uwieczniony przywołanym wyżej dokumentem, zyskał mierną aprobatę w środowisku samych socjaldemokratów, którzy już następnego dnia, 13 stycznia, na regionalnym zjeździe SPD w Saksonii Anhalckiej opowiedzieli się przeciw porozumieniu ich partii z chadekami. Nic nie pomogło wysłanie w teren Sigmara Gabriela, najpopularniejszego niemieckiego polityka i byłego szefa SPD, który miał nakłaniać lokalnych aktywistów do poparcia „wielkiej koalicji”, bo partyjne doły, najlepiej osadzone w realiach codziennego życia Niemców, wiedzą, że kolejny

alians z Merkel może spowodować zniknięcie ugrupowania ze sceny politycznej po kolejnych wyborach. Działacze najniższych szczebli zaczęli wywierać presję na tyle skuteczną, że kierownictwo SPD ustami Marii Dreyer, wieloletniej premier Nadrenii-Palatynatu, zażądało wniesienia poprawek do umowy, którą oceniono bardzo krytycznie i podniesiono w stosunku do niej zarzut, iż oddaje losy partii w ręce unii chadeckiej. Rozpoczął się ostry socjaldemokratyczny dyskurs w pełnym napięcia okresie, kiedy wszyscy niecierpliwie oczekiwali nadzwyczajnego zjazdu SPD zaplanowanego na 21 stycznia w Bonn, na którym miała zapadnąć ostateczna decyzja w sprawie koalicji.

Decyzja w sprawie koalicji chyba nie obeszła zbyt nio Schulza, który zamiast pilnować własnego podwórka i skupić się na sprawach krajowych, wystąpił na jednej z lokalnych konferencji, serwując wyświechtaną opowieść o konieczności wzmocnienia unijnej demokracji i „niebezpiecznym skręcie Europy w prawo”. Wtedy się przekonał, że bełkot rodem z brukselskich korytarzy pozostaje poza obszarem zainteresowania przeciętnego Niemca żyjącego problemami dnia powszedniego, czemu dał

wyraz jeden z uczestników spotkania, głośno artykułując swoją dezaprobatę dla jego słów i każąc się Schulzowi zwyczajnie wstydić. Zaskoczony polityk wydukał jedynie słabą ripostę, uciekając w krytykę Polski i Czech, co stało się ograny numerem pana Martina i pokazuje, że nie jest on żadnym asem intelektu, lecz raczej butnym arogantem z aspiracjami do brylowania na salonach w roli wicekanclerza i szefa MSZ-u, co sugerowały niemieckie media, a co w mojej ocenie było zawołowaną próbą wywarcia presji na delegatów bońskiego zjazdu SPD.

Marzenie Kaczyńskiego

Presja na delegatów bońskiego zjazdu SPD okazała się skuteczna, gdyż 55 proc. z nich zagłosowało za przystąpieniem do rozmów koalicyjnych z unią chadecką. Gdy negocjacje zakończą się powodzeniem, wtedy socjaldemokratów czeka jeszcze plebiscyt, w którym weźmie udział 440 tys. członków ugrupowania. Jeśli założymy dziś, że „wielka koalicja” będzie rządziła za Odrą, a Martin Schulz jednak zostanie wicekanclerzem i szefem MSZ-etu, też nie należy się niczego obawiać. Powstanie rząd o słabej legitymacji demokratycznej, z wieloma konfliktami i tarciami pomiędzy jego komponentami. Będzie musiał się uporać z problemem imigrantów oraz próbować utrzymać pozycję lidera UE. Można już dziś przewidzieć zbliżenie z Francją, częściowo dla Niemiec kłopotliwe, gdyż prezydent Macron zмага się z potężnym długiem publicznym i liczy, że Berlin pomoże mu go zniwelować przy pomocy państw wspólnoty, a to po doświadczeniach z Grecją może być trudne. Rzecz ważna – spełniło się marzenie Jarosława Kaczyńskiego, który już wiosną 2017 r. mówił, że najlepszy dla Polski byłby słaby rząd nad Szprewą, ale pod batutą Angeli Merkel. Pewnie w najbliższym czasie otrzymamy wiele mniej lub bardziej groźnych sygnałów od naszego zachodniego sąsiada, lecz jestem przekonany, że Państwo pamiętają przysłowie „strachy na Lachy”.

Howgh!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KOŚCIOŁ

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



for. Wikipedia/d

Czesław Pieniążek

(1844–1917) polski pedagog, pisarz, aktor, uczestnik powstania styczniowego

\\ Bywają ludzie uparci i zwykle przytem śmieszni, niekiedy nawet zabawni.
Bywają też uparci i źli, uparci i leniwi, tacy i owacy, a zawsze upór sprzęga się z jakąś wadą,
sam po świecie nie chadza. \\

POLSKA \ Przegląd tygodnia

Każdy ma swoje kłopoty

Przez kilka pierwszych dni po głosowaniach w sprawie pro- i antyaborcyjnych projektów ustaw, które przejdą do historii polskiej polityki, wydawało się, że PiS ma na dłużej święty spokój.

Zrąca się z własnymi radykałami opozycja rozpaczliwie szarpała się we własnej pułapce, zastawionej na Prawo i Sprawiedliwość, a obserwujący to z rozbawieniem wyborcy nie pytali nawet zbyt głośno o zmiany w rządzie i to, co ewentualnie mogłoby za nimi iść.

Klementyna znów atakuje

W środę ulicami Warszawy przeszedł czarny marsz, który odwiedził siedziby Nowoczesnej i Platformy Obywatelskiej, tym razem już jako przeciwników politycznych. Stare nawyki są równie silne, jak przywiązanie do czerwonych flag, które powiewały nad demonstrantami – marsz zakończył się przed krajowym biurem Prawa i Sprawiedliwości. I dopiero wtedy poza słowami gniewu i rozczarowania znalazły się również woreczki z farbą, miotane przez kilka kreowanych na wrażliwych intelektualistów przez „Gazetę Wyborczą”, a w rzeczywistości niepanujących nad emocjami osób. W oświadczeniu rozesłanym do mediów jeszcze przed protestem organizatorzy informowali, że osobą odpowiedzialną za kontakt z dziennikarzami będzie Klementyna Suchanow, specjalistka od Gombrowicza, pisarka i kobieta zatrzymana wcześniej za obrzucenie jajami kolumny wyjeżdżających z Sejmu aut. Zdjęcia przyciskanej do ziemi aktywistki obiegły media jako symbol opresyjności władz w Warszawie, jednak represje okazały się mało skuteczne, skoro do recydywy doszło raptem kilka tygodni później.

Opozycja tymczasem czyściła swoje szeregi lub próbowała się dogadać z wyzuconymi politykami, jednak te wewnętrznie sprzeczne ruchy musiały się okazać nieskuteczne. Wciąż brak jednoznacznego zakończenia ideologicznego konfliktu

w Platformie i Nowoczesnej, słyhać jedynie o narastającym poczuciu marginalizacji platformianych konserwatystów. Okazuje się też, że władze klubów przed głosowaniem projektu „Ratujmy kobiety” musiały mieć świadomość, iż nie zostanie on poparty przez część posłów, lecz dopiero po fakcie dostrzegły w tym problem dla swojego przekazu i zdecydowały o represjach wobec kierujących się sumieniem parlamentarzystów. Najwyraźniej wcześniej nikt się nie spodziewał problemu, zwłaszcza ze strony feministycznie zorientowanej części wyborców. Dodatkowym efektem tego ideowego rozchwiania jest sprzeczny przekaz opozycyjnych publicystów, którzy nie mogą się zdecydować, czy na partiach parlamentarnych, zwłaszcza zaś PO, należy postawić już krzyżyk czy wręcz przeciwnie – trzeba wspierać je bezwarunkowo, nawet w sytuacji ich całkowitej i widocznej również dla wspierających kompromitacji. O tym, jak demoralizujący jest dla klasy politycznej drugi z proponowanych wariantów, nie trzeba chyba pisać.

Pełna gama uczuć

Jest jednak faktem, że poza kwestiami obyczajowymi, w których partie opozycji nigdy nie były tak naprawdę monolitem, inne potknięcia czy afery nie budzą sprzeciwu wyborców. OK, elektorat Nowoczesnej źle przyjął zeszłoroczny wyjazd Ryszarda Petru na Madere, a problemy Mateusza Kijowskiego wpłynęły negatywnie na jego odbiór wśród części zwolenników KOD-u, zwłaszcza gdy się okazało, że organizacja cierpi przez nie również finansowo. Jednak głosów jednoznacznie potępiających zachowania Kijowskiego czy nawet skazanego za handel kobietami lidera KOD-Kapeleli nie było po tamtej stronie zbyt wiele. W wypadku zaś osób pokroju Józefa Piniora czy ostatnio Stanisława Gawłowskiego nikt z polityków ani sympatyków opozycji nie dostrzega problemu innego niż rzekomo polityczne motywy działania CBA i wymiaru sprawiedliwości.

Po stronie PiS-u jest zupełnie inaczej. Gdy w Senacie przepadł wniosek o areszt dla senatora Stanisława Ko-



Krzysztof Karnkowski

\\ Niezależnie od kłopotów Zjednoczona Prawica prowadzi nadal skuteczną akwizycję nowych posłów i działaczy samorządowych. Część komentatorów widzi w tym marsz w stronę centrum, a docelowo – większości konstytucyjnej, inni obawiają się jednak rozmycia przekazu partii i rządu oraz zbytniego wzrostu znaczenia koalicjantów. \\

guta, który wcześniej rzekł się, co trzeba przyznać, imunitetu, wśród wyborców głosów zrozumienia było bardzo niewiele. Reakcje określić można jako gamę uczuć od rozczarowania do wściekłości. Oto bowiem Senat wystawił wotum nieufności prokuraturze Zbigniewa Ziobry, czym bardzo mocno uprawomocnił zarzuty opozycji o polityczny, represyjny charakter jej działań. Nie dość bowiem, że odrzucił jej wniosek w obronie partyjnego kolegi, zaprzepaścił dobre wrażenie, jakie wywołało równoczesne podjęcie działań wobec polityków z obu stron politycz-

nej wojny. System miał być sprawiedliwy i tak samo surowy dla wszystkich, niezależnie od politycznych afiliacji. Tymczasem w głosowaniu tajnym, co dodatkowo oburzyło ludzi, koledzy pomogli koledze uniknąć losu każdego, kto odpowiednich przyjaciół nie ma. Co więcej, równocześnie przepadły wnioski o uchylenie immunitetu dwójce innych senatorów, związanemu z PO Janowi Rulewskiemu i niezależnej senator Lidii Staroń. Po odwołaniu ministra Antoniego Macierewicza, które rozeźliło sporą część wyborców, PiS sprowadziło na siebie kolejny problem, tym razem działający na nerwy wyborcom ponad podziałami, jakie ostatnio dały o sobie znać. Jeśli zaś partia Jarosława Kaczyńskiego zdecyduje się wystawić w wyborach prezydenta Warszawy marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego, głosowanie w sprawie Koguta (bez względu na to, jak głosował i co mówił sam marszałek) będzie dla niego potężnym balastem.

Niezależnie od tych kłopotów Zjednoczona Prawica prowadzi nadal skuteczną akwizycję nowych posłów i działaczy samorządowych. Część komentatorów widzi w tym marsz w stronę centrum, a docelowo – większości konstytucyjnej, inni obawiają się jednak rozmycia przekazu partii i rządu oraz zbytniego wzrostu znaczenia koalicjantów. Czy obawy te są racjonalne, trudno dziś jeszcze ocenić. Jest faktem, że im transfer późniejszy, tym mniej wiarygodny, a choć radość z każdego nawróconego musi być oczywiście wielka, nie każdy ma biblijną wiarę w niektóre z nawróceń. Lektura twitterowych wpisów nowych nabytków koalicji sprzed kilku lub kilkunastu miesięcy dostarcza poszukiwaczom niekonsekwencji w życiu politycznym bardzo wiele rozrywki. Również w wypadku osób, które dla Zjednoczonej Prawicy opuściły PSL.

PSL i naziści z lasu

Polskie Stronnictwo Ludowe zaś stoi po raz pierwszy w historii przed perspektywą utraty klubu parlamentarnego. To partia, która próbowała szukać sobie miejsca na scenie politycznej

jako opozycja, lecz już niekoniecznie totalna, odbierana była od lat jako ugrupowanie obrotowe i mocno przywiązane do stanowisk. Jeśli dodać do tego deklarowany (na pewno w wielu sprawach nie bez pokrycia, o czym świadczą te same głośne głosowania sejmowe sprzed dwóch tygodni) konserwatyzm, trudno się dziwić, że zaczyna się w niej ruch w stronę siły, która prawdopodobnie porządzi jeszcze kilka lat. Jeśli nie odgórnie i oficjalnie, to oddolnie i, na razie, pojedynczo. Pamiętamy, że takie osoby jak Zbigniew Kuźmiuk czy Janusz Wojciechowski, choć również wywodzą się z PSL-u, dziś są cenionymi politykami PiS-u. Jeśli natomiast potwierdzą się informacje, że ludowców zasilą posłowie koła Unii Europejskich Demokratów (przypomnijmy, w tej grupie mamy Michała Kamińskiego, Stefana Niesiołowskiego i Jacka Protasiewicza, i próbowała ona się stać, również organizacyjnie, kolejnym wcieleniem UW), z konserwatyzmem oraz formułą opozycji szukającej w części spraw porozumienia z rządem i prezydentem może być trudno. Łatwo za to powtórzyć los federacyjnego klubu Romana Jagielińskiego, zbierającego sejmowe spadły.

Weekend upłynął pod znakiem pokazanych w TVN-ie neonazistów z Wodzisławia. To temat na dłuższy tekst, warto jednak zauważyć, że w czasach, gdy wśród młodzieży działa wiele nowych i prężnych środowisk odwołujących się do radykalnych doktryn politycznych (autonomiści, szturmowcy, grupy tworzące czarny blok Marszu Narodowego), pokazuje się nam kilku facetów palących swastyki w lesie, żywcem wyjętych z lat 90. zeszłego wieku. To trochę tak, jakby opowiadać dziś o narkomanii, za jej symbol uznając strzykawkę. Nie usprawiedliwiając pokazanej patologii, należy więc pytać też o intencje i warsztat pokazującej ją telewizji.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

PUBL...

15

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

SPORT



PGZ

POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA



**SPRAWDZONE ROZWIĄZANIA
DLA SIŁ ZBROJNYCH**

www.pgzs.pl



NIEPODLEGŁOŚĆ \ Abp Wiktor Skworec poinformował, że Kościół włączył się w uroczystości jubileuszowe 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Na 11 listopada przygotowany zostanie list pasterski. Świętowanie odbędzie się m.in. na Jasnej Górze i w innych sanktuariach. W czerwcu w Warszawie będzie temu poświęcony kolejny Dzień Dziękczynienia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 23 STYCZNIA 2018

KOŚCIÓŁ

17

WIARA \ Wizyta papieża w Peru

Nie jesteśmy Mesjaszami!

My, osoby konsekrowane, nie jesteśmy powołani do zastępowania Pana ani naszymi dziełami, ani naszymi misjami, ani niezliczonymi czynnościami, które musimy wypełniać. Jesteśmy po prostu proszeni, aby pracować wraz z Panem, ramię w ramię, ale nigdy nie zapominając, że nie zajmujemy Jego miejsca – powiedział Franciszek w Peru. Papież zakończył wizytę w tym kraju w niedzielę.

Jarosław Wróblewski

Podczas tygodniowej podróży apostołskiej do Ameryki Łacińskiej papież Franciszek spotkał się z wieloma środowiskami, m.in. z biskupami i z siostrami klauzurowymi. W homilii odnoszącej się do tekstów brewiarzowych Ojciec Święty wskazał na centralną rolę życia modlitewnego. Mówił, że jest ono drogą do pielęgnowania miłości, która podtrzymuje naszą wiarę. Franciszek podkreślił, że życie klauzurowe nie zamyka ani nie kurczy serca, ale je raczej poszerza i czyni zdolnym do odczuwania bólu, cierpienia, frustracji, nieść szczęść wielu braci, którzy są ofiarami „kultury odrzucenia”. – Niech wstawienictwo za potrzebującymi będzie cechą waszej modlitwy – apelował papież.

Franciszek podczas modlitwy na Anioł Pański, w której uczestniczyli przede



Niech wstawienictwo za potrzebującymi będzie cechą waszej modlitwy – apelował papież w Peru | fot. Handout/Reuters

wszystkim młodzi ludzie, tłumaczył: – Nie możemy fotoszopować swojego serca i rzeczywistości. Jezus

kocha nas takimi, jakimi jesteśmy i nigdy się do nas nie zniechęca. Franciszek pouczył nas, że gdy dopa-

da nas zniechęcenie, warto wtedy przypomnieć sobie, jakich uczniów wybrał sobie Chrystus w Bi-

blii – prześladowcę Pawła, zdrajcę Piotra. To oni mogą nam pomóc w byciu apostołami Chrystusa.

Papież odwiedził też w mieście Puerto Maldonado Dom Małego Księcia, w którym mieszkają dzieci z trudnych rodzin, sieroty, bezdomni. Na spotkanie z Ojcem Świętym przybyli oni z wielu domów dziecka. – Niedawno świętowaliśmy Boże Narodzenie. Nasze serca wzruszał obraz Dzieciątka Jezus. On jest naszym skarbem, a wy, dzieci, jesteście Jego odbiciem, i wy także jesteście naszym skarbem, skarbem nas wszystkich, skarbem najcenniejszym, o który musimy się troszczyć. Wybaczcie te sytuacje, kiedy my, dorośli, tego nie czynimy albo was nie doceniamy, jak na to zasługujecie – mówił Ojciec Święty.

Nawiązując do słów Małego Księcia, papież powiedział do nich: „Bądźcie gwiazdami, które oświetlają noc”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

2 **OPINIE**

3 **TEMAT DNIA**

4-5 **POLSKA**

6-7 **ŚWIAT**

8-11

GOSPODARKA

13 **KULTURA**

14-15 **PUBLICYSTKA**

17 **KOŚCIÓŁ**

18 **PROGRAM TV**

19-20 **SPORT**



fot. mat. pras.

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Dziś w programie dziennikarki śledczej o samorządowym układzie w Pile. O tym, jak Piłą rządzi prezydent Piotr Głowski i dlaczego nazywany jest pilską Hanną Gronkiewicz-Waltz.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00	Wiadomości
08:15	Kwadrans polityczny
08:40	Sonda 2
09:15	The Wall. Wygraj marzenia (17) - pr. rozryw.
10:15	Dr Quinn 3 (8) - serial
11:05	Zagadka Hotelu Grand 2 (12) - serial
12:00	Wiadomości
12:10	Agrobiznes
12:30	Agropogoda
12:35	To się opłaca
12:55	Natura w Jedynce: Czarna mamba. Pocałunek śmierci
14:00	Elif (179) - serial
14:55	Program rozrywkowy
15:10	Obserwator
15:45	Wiadomości
15:55	Pogoda
16:05	Komisarz Alex (50) - serial
17:00	Teleexpress, pogoda
17:25	Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55	Klan (3247) - serial
18:30	Korona królów (15) - serial
19:30	Wiadomości
20:00	Sport
20:25	S.W.A.T. - jednostka specjalna (9) - serial
21:15	Sekundy, które zmieniły życie (4) - dok.
21:35	Magazyn śledczy Anity Gargas
22:10	Weterani. Wyrwani śmierci (3) - serial
22:35	Uwięzione (4) - serial
23:35	Anno Domini: Biblii ciąg dalszy (11) - serial
00:30	Ziarno prawdy - thriller, Polska 2015
02:30	Artysta - komediodramat, Belgia/Francja 2011

TVP 2

07:00	M jak miłość (211) - serial
08:00	Pytanie na śniadanie
10:55	Panorama
11:15	Barwy szczęścia (1786) - serial
11:50	Na dobre i na złe (524) - serial
12:50	Tylko z tobą (69) - serial
13:50	Na sygnale (125) - serial
14:25	O mnie się nie martw (8) - serial
15:20	Kulisy serialu „Barwy szczęścia”
15:30	M jak miłość (1344) - serial
16:30	Koło fortuny (123) - pr. rozryw.
17:10	Meandry uczuć (33) - serial
18:00	Panorama
18:30	Sport
18:40	Pogoda
18:50	Jeden z dziesięciu - pr. rozryw.
19:35	Barwy szczęścia (1786) - serial
20:05	Barwy szczęścia (1787) - serial
20:40	Kulisy serialu „Na dobre i na złe”
20:50	M jak miłość (1345) - serial
21:45	Kulisy serialu „M jak miłość”
21:55	Magazyn Ekspresu Reporterów
22:55	Cyber-Seniorzy - film dok., USA 2014
00:00	Kryminalne zagadki Las Vegas (4) - serial
00:50	Pierwsza randka (8) - pr. rozryw.
01:55	Słowo na A (5) - serial

TVN

06:50	Kuchenne rewolucje
08:00	Dzień Dobry TVN
11:00	Ukryta prawda (532) - serial
12:00	Szkoła (274) - serial
13:00	19+ (169) - serial
13:30	19+ (170) - serial
14:00	Szpital (418) - serial
15:00	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00	Szkoła (275) - serial
17:00	Ukryta prawda (533) - serial
18:00	Szpital (419) - serial
19:00	Fakty
19:30	Wszystkie twarze
19:40	Sport
19:45	Pogoda
19:55	Uwaga!
20:10	Doradca smaku
20:15	Na Wspólnej (2617) - serial
20:55	Milionerzy - teleturniej
21:30	Zabójcza broń 3 - film sensacyjny, USA 1992.
21:40	Kolejna część przygód Martina Riggsa i Rogera Murtaugha, dwóch doborowych gliniarzy oraz namolnego, ale niezastąpionego Leo Getza. Tym razem detektywi muszą zająć się sprawą kradzieży broni z policyjnych magazynów.
23:55	Superwizjer - magazyn reporterów
00:30	Kuba Wojewódzki - talk-show
01:30	Mroczne zagadki Los Angeles (18) - serial

POLSAT

06:00	Nowy dzień z Polsat News
08:00	Trudne sprawy (603) - serial
09:00	Malanowski i Partnerzy (288) - serial
09:30	Malanowski i Partnerzy (289) - serial
10:00	Dzień, który zmienił moje życie (108) - serial
11:00	Dlaczego ja? (595) - serial
12:00	Pielegniarki (216) - serial
13:00	Trudne sprawy (409) - serial
14:00	Pierwsza miłość (2615) - serial
14:45	Dlaczego ja? (655) - serial
15:50	Wydarzenia
16:10	Pogoda
16:15	Interwencja
16:30	Na ratunek 112 (99) - serial
17:00	Gliniarze (87) - serial
18:00	Pierwsza miłość (2616) - serial
18:50	Wydarzenia
19:20	Sport
19:25	Pogoda
19:30	Świat według Kiepskich (467) - serial
20:10	Łzy słońca - dramat wojenny, USA 2003, reż. Antoine Fuqua, wyk. Bruce Willis, Monica Bellucci
22:50	Uniwersalny żołnierz: Powrót - film sens., USA 1999
00:40	New York Taxi - komedia sensacyjna, Francja/USA 2004
02:45	Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

07:00	Polska na dzień dobry
08:52	Kalendarz historyczny
09:10	W punkt
09:30	Telezakupy
10:15	Starcie cywilizacji
10:52	Telezakupy
11:40	Twitter UP
12:15	Telezakupy
13:00	Polska na dzień dobry
13:25	Telezakupy
14:10	Kulisy manipulacji - Flesz
14:20	Kalendarz historyczny
14:30	Telezakupy
15:00	Republika
15:10	Południ
17:15	Wolne głosy - popołudnie
18:30	Magazyn wojskowy
18:50	Z Wiejskiej na gorąco
19:00	Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
19:35	Prognoza pogody
19:45	Świat wieczorem
20:00	Gość wieczoru - Wolne głosy wieczorem
20:25	Pytanie do
20:30	Rozmowa ściśle jawna
20:55	Kulisy manipulacji - Flesz
21:00	W punkt
21:30	Koniec systemu
22:10	Ekonomia raport
22:50	Suma dnia
23:25	Rozmowa ściśle jawna
23:50	Magazyn wojskowy
00:15	Wolne głosy - popołudnie
01:30	Z Wiejskiej na gorąco
01:40	Świat wieczorem
01:55	W punkt

TRWAM

08:00	Informacje dnia
08:15	Polski punkt widzenia
08:35	Słowo Życia
08:40	Świadkowie
09:05	Papież Polak do Rodaków - 16.06.1999
10:00	Informacje dnia
10:15	Jak my to widzimy
10:45	Zew natury
11:05	Mocni w wierze
11:35	Myśląc Ojczyzna
11:45	Młodzi Świata - Kasia M
12:00	Anioł Pański
12:03	Informacje dnia
12:20	Balwany
13:45	20 lat dla świata. Co pozostawię w sercach ludzi
14:00	Możesz - 10 przykazań
14:50	Najkrótsza droga do domu: C.S.Lewis
15:50	Ma się rozumieć
16:00	Informacje dnia
16:10	Jestem mamą
16:30	Kalejdoskop Młodych
16:50	Express Studencki
17:00	Przypowieści Jezusa
17:10	Prosto o gospodarce
17:30	Okiem kamery
18:00	Anioł Pański
18:05	Informacje dnia
18:15	Rozmowy niedokończone
19:30	Każdy maluch to potrafi
19:45	Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20:00	Informacje dnia
20:20	Różaniec
20:50	Myśląc Ojczyzna
21:00	Apel Jasnogórski
21:20	Informacje dnia
21:40	Polski punkt widzenia
22:00	Wielkie serce Jack
23:40	Albertynki

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Weterani powstania styczniowego



W numerze 3/2018 polecamy Państwu tekst Tomasza Łysia, „W miłości Boga i ojczyzny”. Józef Piłsudski widział w sile duchowej powstańców styczniowych zaczątek dla moralnego zbudowania Żołnierza Polskiego, który idąc w powstańczy bój w roku 1914, miał wreszcie wywalczyć wolną Polskę. Wychował więc legionistów na czynnych spadkobierców idei, które przyświecały bohaterom roku 1863. W tej wizji kształtowania nowego pokolenia niezbędnym elementem był szacunek wobec weteranów powstania. Dla pokoleń walczących w latach 1914–1918 weterani styczniowi stanowili wzór, otoczeni czcią i miłością w II Rzeczypospolitej ciągle dawali świadectwo bohaterstwa.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: **1 zł netto** za słowo

nr tel (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku w godz. 9-17

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

KONDOLENCJE

Rok temu, 23 stycznia 2017 roku zmarł w wieku 88 lat



**RYSZARD
MIKOŁAJCZUK**

podporucznik Wojska Polskiego, żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, pseudonim „Szkot” i „Rys”, odznaczony Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego, Krzyżem Partyzanckim oraz licznymi odznakami wojskowymi i kombatanckimi
członek Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Miasta Sulejówek”

członek Klubu „Gazety Polskiej” w Sulejówku
od momentu jego założenia w 2010 roku
członek Komitetu Prawa i Sprawiedliwości w Sulejówku.

Był człowiekiem skromnym, szczerym, szlachetnym, pogodnym. Wielki patriotą, wierny ideałom krzewił pamięć o Żołnierzach Wyklętych wśród młodzieży, z którą miał wspaniały kontakt. Trochę filozof, trochę poeta, autor wspomnień o tych tak trudnych dla Polski czasach, pisał: „Człowiek jest wielką tajemnicą nawet dla samego siebie, a co dopiero dla innych.

Dziś zostało nas tylko już siedmiu z szesnastu żołnierzy, którzy do końca służyli w oddziale. Niedługo wszyscy przejdziemy na wieczną wartę. Mam nadzieję, że dobry Bóg pozwoli nam jeszcze raz stanąć razem wspólnie do apelu w niebiańskim oryndku... w przyjacielskim, niemal rodzinnym kręgu i zobaczyć jak w zwierciadle przepiękne, polskie lasy i pola”.

Brakuje nam Go bardzo, był wielkim wsparciem i autorytetem.
Był nam bardzo bliski.
Wspominamy Go w pierwszą rocznicę Jego odejścia.

Członkowie Klubu „Gazety Polskiej” w Sulejówku



TENIS

DJOKOVIĆ PRZEGRZAŁ \ Sześciokrotny triumfator wielkoszlemowego Australian Open Novak Djoković odpadł w 1/8 finału tegorocznej edycji turnieju w Melbourne. Rozstawiony z „14” serbski tenisista przegrał z 58. w światowym rankingu Koreańczykiem Hyeonem Chungiem 6:7 (4-7), 5:7, 6:7 (3-7).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 23 STYCZNIA 2018

SPORT

19

RAJD DAKAR \ Świetne występy zawodników Orlen Teamu

Rajd pełen sukcesów

Piąta pozycja kierowcy Jakuba Przygońskiego i 24. miejsce motocyklisty Macieja Giemzy. To był bardzo udany Rajd Dakar w wykonaniu naszych reprezentantów, którzy wczoraj wrócili do Polski. – Zmęczenie jest bardzo duże, ale radość z sukcesu jeszcze większa – powiedział Przygoński.

Krzysztof Oliwa

Kierowca Orlen Teamu osiągnął najlepszy wynik w karierze. W historii szybciej od niego jeździł tylko Krzysztof Hołowczyc, który trzy lata temu ukończył najtrudniejszy terenowy rajd świata na najniższym stopniu podium.

Wydaje się kwestią czasu, kiedy Przygoński przynajmniej wyrówna osiągnięcia „Hołka”. – Kuba cały czas robi postępy. Już jego starty w Pucharze Świata, w którym zajął drugie miejsce, pokazały, że staje się coraz lepszym kierowcą – mówił jeszcze przed początkiem tej edycji Dakaru Jacek Czachor. Słowa legendy polskiego motorsportu się sprawdziły. Przygoński osiągnął metę rajdu w Cordobie jako piąty kierowca, poprawiając o dwie pozycje swój ubiegłoroczny wynik i uzyskując najwyższą lokatę w swoich dziewięciu startach w Dakarze (jego dotychczasowym najlepszym wynikiem było 6.



Jakub Przygoński z pilotem Tomem Colsoulem mają powody do świętowania | fot. Andres Stapff/Reuters

miejsce w 2014 r. w kategorii motocykli). – Strasznie zmęczeni, ale szczęśliwi i zadowoleni z wyniku. Mielśmy naprawdę dużo przygód przez ostatnie dwa tygodnie: od uszkodzonych kół, przez chorobę Toma, po zakopane mini. Udało się wyjść ze wszystkich opresji, dopisało trochę szczę-

ścia i kończymy rajd na piątym miejscu! – podsumował swój start Kuba Przygoński, dodając: – Bardzo dziękuję za świetną współpracę Tomowi, bez którego nie byłoby tego wyniku. Dziękuję również wszystkim, którzy nas wspierali i nam kibicowali. To nie jest nasze ostatnie słowo na Dakarze!

Jubileuszową, 40. edycję rajdu wygrał Hiszpan Carlos Sainz, który przez ostatnie etapy kontrolował wypracowaną wcześniej przewagę. „El Matador” zwyciężył po raz drugi w karierze, zapewniając jednocześnie trzecie z rzędu zwycięstwo zespołowi Peugeot. Drugi w klasyfikacji general-

nej był Nasser al-Attiyah, który stracił ponad 43 min. Podium uzupełnił Giniel de Villiers, tracąc 76 min do zwycięzcy. Przygoński był wolniejszy o nieco ponad 2 godz. 45 min.

Warto dodać, że tegoroczna edycja Dakaru była uznawana za jedną z trudniejszych w historii, a na pewno najtrudniejszą, od kiedy rajd zawitał do Ameryki Południowej. O skali trudności świadczy liczba załóg, które nie dojechały do mety. W trakcie 14 dni z rywalizacji wycofało się 145 załóg z 335, które stanęły na starcie. – To był mój dziewiąty Dakar i najtrudniejszy, w jakim brałem udział. Na pewno od mojej pierwszej edycji zmieniła się jego formuła. Rajd ma teraz charakter bardziej przeprawowy i jest bardzo trudny terenowo. W tym roku było mnóstwo miejsc, w których walczyliśmy tylko o to, żeby przejechać. To już nie jest rajd, gdzie się walczy ułamki sekund i moim zdaniem to jest dobry kierunek rozwoju.

Któregoś dnia wygrać Dakar

WYWIAD \ Nie czuję wielkiej przepaści między mną a zawodnikami z czołówki. Faktycznie pierwsza piątka jechała bardzo szybko, ale pamiętam jeszcze, jak zaczynałem starty w mistrzostwach Polski. Wtedy najlepsi też wydawali się nieosiągalni. A teraz to ja mam tytuł. To pokazuje, że do wszystkiego da się dojść – mówi **MACIEJ GIEMZA**, dwudziesty czwarty zawodnik klasyfikacji generalnej wśród motocyklistów, w rozmowie z **KRZYSZTOFEM OLIWĄ**.

Gratulować już jest czego, bo samo dojechanie do mety Rajdu Dakaru jest sporym sukcesem. Trener Jacek Czachor mówi, że stać Pana na miejsce na początku pierwszej trzydziestki. Nie pomylił się.

To prawda, do tego udało mi się wykręcić całkiem niezły wynik, 24. miejsce to dobre osiągnięcie. Wydaje mi się, że „wykręciłem”

wynik na miarę możliwości. Konkurencja w tym roku była naprawdę ogromna. Wśród debutantów startowało wielu mistrzów świata w enduro czy motocrossie.

Dakar to niezwykle wyczerpujący rajd. Ile Pan schudł?

Nie wiem jeszcze, ale na pewno sporo. Sześć kilogramów to minimum, dla-



Nie czuję przepaści między mną a zawodnikami z czołówki | fot. Tomasz Hamrat/GP

tego teraz nie marzę o niczym innym, jak o dobrym polskim obiedzie. A potem dwóch tygodniach odpoczynku. Od Dakaru na pewno nie uda mi się uciec, bo przez ten czas będę się zastanawiał, co mogłem poprawić, ale nie mam co narzekać.

Zdarzały się chwile zwątpienia?

Wiele ich było, ja tylko wiem, kiedy miałem chwile słabości. Sportowo najtrudniej wyglądał etap dziesiąty, zwany maratońskim, na szczęście udało się go przejechać. On dał w kość wszystkim, a mnie chyba stosunkowo najmniej, bo wtedy zacząłem się piąć w „generalce”. Najważniejsze, że udało

mi się uniknąć upadków czy błędów nawigacyjnych. Może nieskromnie to zabrzmieć, ale jak na debiutanta przejechałem cały rajd bardzo mądrze.

Wielkie wrażenie na zawodnikach robi ostatni etap. Pan też go mocno przeżył?

Najfajniejszą rzeczą na całym Dakarze było przywitanie, które w La Paz zgotowali mi kibice. Na wjeździe do miasta fani stali na długości 50 km. Było ich kilkaset tysięcy. Dekoracja to ten moment, na który tak naprawdę czeka się najdłużej. Jako dzieciak marzyłem o starcie w Rajdzie Dakar, teraz udało mi się to zrealizować. Kolejnym marzeniem jest wygranie Dakaru. Nie czuję wielkiej przepaści między mną a zawodnikami z czołówki. Faktycznie pierwsza piątka jechała bardzo szybko, ale pamiętam jeszcze, jak zaczynałem starty w mistrzostwach Polski. Wtedy najlepsi też wydawali się nieosiągalni. A teraz to ja mam tytuł. To pokazuje, że do wszystkiego da się dojść.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KOŚCIÓŁ

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

KLICH W UTRECHCIE \ Mateusz Klich został wypożyczony do końca sezonu z Leeds United do Utrechtu. 27-letni piłkarz występował już w przeszłości w holenderskich klubach – Twente Enschede i PEC Zwolle. W reprezentacji Polski rozegrał dotychczas 10 meczów, strzelił jednego gola.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE \ Skoczkowie, Kowalczyk, panczenistki i Nowakowska naszymi nadziejami na medale

Dziś ogłoszenie kadry

Kilkudziesięciu sportowców będzie reprezentowało nasz kraj na rozpoczynających się za niewiele ponad dwa tygodnie igrzyskach olimpijskich w Pjongczangu. Dzisiaj Polski Komitet Olimpijski ogłosi skład kadry.

Krzysztof Oliwa

Najwięcej uwagi przykuwają skoczkowie. To właśnie z ich występami wiążemy najwięcej nadziei w walce o medale. Stefan Horngacher zdecydował, że do Korei Południowej pojedzie pięciu Biało-Czerwonych. Nominacje otrzymali już Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Stefan Hula i Maciej Kot. W turniejach zarówno indywidualnych, jak i drużynowych wystąpić będzie mogła tylko czwórka, a jednemu z nich przypadnie rola rezerwowego. W zakończonych w weekend mistrzostwach świata w lotach poczynania kolegów z boku oglądał Kot. Do startu w Pjongczangu jest jeszcze grubo ponad dwa tygodnie i sporo do tego czasu może się wydarzyć.

Najliczniejsza będzie ekipa łyżwiarzy. Do Korei Południowej pojedzie aż osiemnastu zawodników, którzy rywalizować będą w łyżwiarstwie szybkim i short tracku. Tutaj jednak nie ma co liczyć na



Dawid Kubacki może być pewny miejsca w kadrze podczas zimowych igrzysk w Korei Południowej | fot. Fotomag/Gazeta Polska

powtórkę wyczynów z Soczi, gdzie Biało-Czerwoni zdobyli trzy medale. Przez ostatnie cztery lata światowe panczeny znacznie przyspieszyły. Efektem tego jest brak awansu naszej męskiej sztafety, która z Soczi wróciła z brązowym medalem. W kwalifikacjach olimpijskich Zbigniew Bródka i spółka poprawili rekord Polski, ale dało im

to tylko pierwsze miejsce na liście rezerwowej. Trudno liczyć także na popisy indywidualne Polaków, nadzieją na medal jest za to po raz kolejny żeńska sztafeta, która jest w stanie powalczyć o brązowy medal. Niespodziankę może sprawić w short tracku Natalia Maliszewska, choć w jej wypadku o walce o podium mówi się raczej w kon-

tekście kolejnych zimowych igrzysk.

Walkę o medale deklaruje także Justyna Kowalczyk, która w weekend w biegu na 10 km stylem klasycznym w Pucharze Świata w Planicy zajęła ósme miejsce. Zapytana przez reportera TVP Sport, czy podjęła decyzję na temat planowanych startów w Pjongczangu, odpo-

wiedziała: – 30 km, sprint, sztafeta i najpewniej duathlon, żeby w pierwszym starcie na igrzyskach nerwy trochę opuścić. Zobaczymy, co będzie. W Pjongczangu na szczęście nie będzie tylu zakrętów co tutaj – powiedziała pięciokrotna medalistka olimpijska.

Kciuki warto trzymać także za Weronikę Nowakowską, chociaż najlepsza polska biathlonistka zaliczyła ostatnio koszmarny start w Anterselvie, pudłując aż siedem razy i zajmując 29. miejsce na 30 startujących zawodniczek. Ze swojego słabego występu tłumaczyła się w mediach społecznościowych. – Transport, który miałam zamówiony przez organizatorów, przyjechał mocno spóźniony, a pan pachniał, jak sądzę, wczorajszym party. Przez półtorej godziny próbowałam dojechać na stadion, stojąc w korkach jak przeciętny kibic za setkami samochodów i dziesiątkami autobusów, ponieważ bus, którym się poruszałam, nie był specjalnie oznakowany – powiedziała piąta zawodniczka igrzysk w Vancouver.

KRZYŻÓWKA

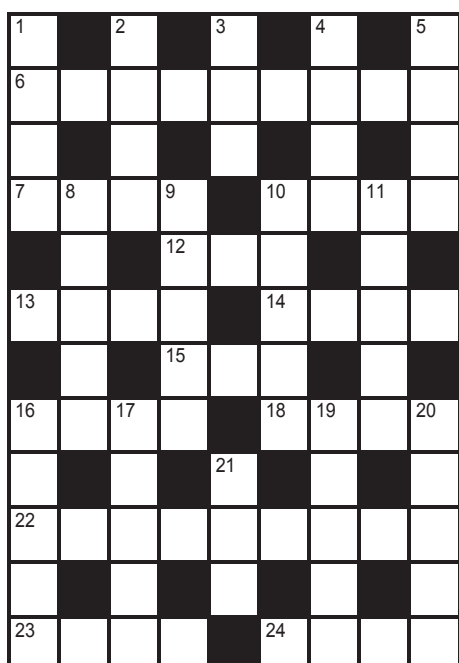
POZIOMO

- 6) delicje, przysmaki
- 7) zwierzę z szablami
- 10) sądowe dokumenty
- 12) Os dla chemika
- 13) mglista tkanina
- 14) jednostka informacji
- 15) Y dla chemika
- 16) z łasiczką na obrazie
- 18) pasiasty kamień
- 22) znieczulenie na ból podczas operacji
- 23) koralowa wyspa
- 24) filozof z Królewca

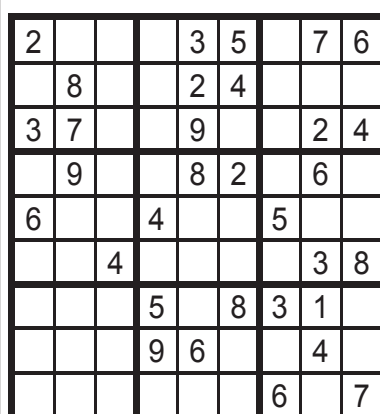
PIONOWO

- 1) na dnie szklanki
- 2) czerwone na Monte Cassino
- 3) rejs boeingiem
- 4) namiot z areną
- 5) wpada do luzu
- 8) budująca harmonia
- 9) cenny naszyjnik
- 10) zapachowy utrwalać
- 11) syberyjski las

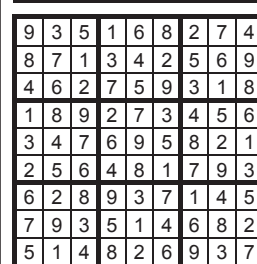
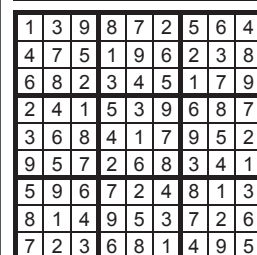
- 16) rzymska Artemida
- 17) pożywienie ssaków
- 19) gospodarz na Podhalu
- 20) przemowa z kielichem
- 21) cenna karta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Wojciech Kamiński
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca),
Robert Swaczyski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kozuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
23/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wrocławianie wolą normalnie
żyć niż imprezować

s.2

COTYGODNIOWA KONFERENCJA
KORNELA MORAWIECKIEGO

Morawiecki: Brakuje nam siły ducha

Jeśli młodzi ludzie naśladują hitlerowskie gesty, to oznacza, że jest wielkie zamieszanie w świadomości, że jest zamęt ideowy i moralny. To bardzo smutne, to nas oburza i przeraża. Hitlerowcy uważali siebie za nadludzi, traktując innych jak ludzi gorszej kategorii – powiedział Kornel Morawiecki we Wrocławiu, odnosząc się do ostatnich głośnych doniesień o incydencie z propagowaniem faszyzmu.

Janusz Wolniak

Na tę ideologię, na przypominanie tamtych symboli nie może być żadnej zgody, bo to są znaki, pod którymi chciano zniszczyć nie tylko nas, Polaków, ale całą europejską kulturę – dodał Morawiecki.

Ta kwestia jest jednym z głównych tematów medialnych po tym, jak jedna ze stacji telewizyjnych wyemitowała film, na którym grupka młodych ludzi czciła urodziny Hitlera. Ukryta kamera pokazała młode osoby, które przebierały się w mundury Wehrmachtu i SS, oddając hołd symbolom faszystowskim.

– Nawet jeśli jest to pojedynczy problem, to jest to problem. To kwestia braku wiary, braku ideałów, to problem braku duchowego powietrza – kome-

tował marszałek zachowanie uchwyconej kamerą grupy.

W tej sprawie wypowiedzieli się już publicznie premier Mateusz Morawiecki, ministrowie Mariusz Błaszczak i Zbigniew Ziobro, zapowiadając, że w Polsce nie będzie przyzwolenia dla postaw nazistowskich.

Kornel Morawiecki przedstawił ponadto projekt Wolnych i Solidarnych dotyczący kwestii lustracji na uczelniach wyższych. Zauważył, że w Polsce istnieją środowiska, które nie zostały oczyszczone z aparatu komunistycznego. Należą do nich środowiska wojskowe, sądownicze, medialne i właśnie uczelniane.

Według projektu ustawy przygotowanej przez resort Jarosława Gowina naukowcy bez lustracji nie będą mogli być rektorami, prorektorami, dziekanami, prodziekanami ani kie-

rownikami katedr, a pracownicy i współpracownicy organów bezpieczeństwa PRL-u nie będą też mogli pełnić funkcji kierowniczych w Polskiej Akademii Nauk ani Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Projekt ustawy zakazuje im też bycia ekspertami współpracującymi z tymi instytucjami. Ponadto pracownicy i współpracownicy organów bezpieczeństwa PRL-u nie będą mogli pracować w Radzie Doskonałości Naukowej, która powstanie w miejsce Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych.

Marszałek Morawiecki przedstawił własny projekt, który idzie o krok dalej. – Nam zależy, żeby osoby, które pełniły funkcje dydaktyczne, a były tajnymi współpracownikami, zostały odsunięte od pracy ze studentami, ponieważ nie mają moralnego prawa, by kształcić nasze młode pokolenie. Niech dalej pracują naukowo, organizują konferencje, ale nie pełnią funkcji kierowniczych i dydaktycznych – podkreślił Kornel Morawiecki, przewodniczący koła Wolni i Solidarni.

SPOŁECZEŃSTWO

Dezinformacja budzi opór

Przenosiny wrocławskiego domu socjalnego dla mężczyzn z ul. Reymonta na ul. Obornicką wywołały protest mieszkańców okolicy. W sprawie zabrało głos stowarzyszenie Bezpartyjny Wrocław, według którego u źródeł tego protestu leży polityka informacyjna miasta. Grzegorz Maślanka, wiceprezes stowarzyszenia i przewodniczący zarządu osiedla Karłowice Różanka, wyjaśnia, że o przeprowadzce mieszkańcy i radni osiedlowi dowiedzieli

się kilka dni temu przypadkowo z telewizji. „Dopiero 12 stycznia sprawą zajęło się Biuro ds. Partycypacji Społecznej. Jest to zdecydowanie za późno, ponieważ władze miasta wiedziały o całej sprawie przynajmniej od roku. Wokół sprawy pojawiło się dużo niezdrowych emocji, które są efektem niedoinformowania mieszkańców osiedla Różanka. Funkcjonowanie profilu »Wrocław rozmawia« na Facebooku służy tylko pozorowaniu komunikowania się z mieszkańcami, a nie chęci prowadzenia konstruktywnego dialogu i skutecznej polityki informacyjnej miasta” – czytamy w oświadczeniu.

RYWALIZACJA

Mistrzowie logiki na start!

Do końca stycznia trwają kwalifikacje do XV Mistrzostw Polski w Grach Matematycznych i Logicznych. Finały zaplanowano na Politechnice Wrocławskiej – poinformowała uczelnia. Pierwsze dwa etapy kwalifikacyjne rozgrywane są online. Na stronie konkursu są już zadania, których rozwiązania należy przesyłać w specjalnym formularzu. Najlepsi wystartują w drugiej części eliminacyjnej 17 marca. Rywalizację podzielono na osiem kategorii: uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół po-

nadgimnazjalnych i pomaturalnych, studenci, matematycy i informatycy oraz inne osoby dorosłe. Zwycięzcy kategorii wiekowych i zawodowych wejdą w skład reprezentacji Polski, która pod koniec sierpnia pojedzie do Paryża, gdzie będzie reprezentowała nasz kraj w XXXII Międzynarodowych Mistrzostwach w Grach Matematycznych i Logicznych, nieoficjalnie nazywanych mistrzostwami świata. Polska reprezentacja uczestniczy w nich – z powodzeniem – od 1992 r. W 2015 r. nasi zawodnicy wywalczyli 12 medali, w tym 6 złotych, a rok później – 9 (po trzy złote, srebrne i brązowe).

(ag)



DZIELNICOWY NUMER JEDEN

POLICJA \ Zakończył się dolnośląski plebiscyt na najpopularniejszego dzielnicowego. Wzięło w nim udział blisko 600 policjantów. Do finału weszło 27 najpopularniejszych dzielnicowych wszystkich dolnośląskich powiatów. Najwięcej głosów mieszkańców uzbierał dzielnicowy z powiatu łożyskiego, z komisariatu w Jelczu-Laskowicach Konrad Kalinkowski.

fot. policja.gov.pl

ROK MONIUSZKI NA 200-LECIE URODZIN

Godnie uczcić twórcę polskiej opery narodowej

Dolnośląski senator Aleksander Szwed z PiS-u chce, aby 2019 r. ustanowić rokiem wybitnego polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki. Wkrótce mija 200 lat od jego urodzin. Przygotowano program obchodów w naszym regionie, gdzie od lat organizowany jest Festiwal Moniuszkowski.

Magda Groń

Ogłoszenie 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki pozwoli nie tylko przybliżyć życie i bogatą twórczość wybitnego kompozytora, ale także zwróci uwagę Polaków na postawy patriotyczne wśród artystów oraz potrzebę tworzenia sztuki czerpiącej inspirację z polskiej kultury – podkreśla senator Aleksander Szwed, który wielokrotnie współorganizował Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski w Kudowie-Zdroju. – To wielki polski kompozytor, bez jego geniuszu nie byłoby polskiej opery narodowej. W 200. rocznicę jego urodzin chcemy oddać mu hołd, bo swoje życie i twórczość poświęcił krzewieniu polskiej kultury i muzyki – dodaje.

Aleksander Szwed złożył uchwałę w Senacie w piątek. Pod projektem podpisało się już 50 senatorów. Pod koniec roku inicjatywą zajmie się senacka komisja ustawodawcza, a później projekt trafi na posiedzenie plenarne.

200. rocznica urodzin Stanisława Moniuszki przypada 5 maja 2019 r. Kompozytor urodził się w 1819 r. w majątku Ubiel koło Mińska (obecnie Białoruś) w rodzinie ziemiańskiej o patriotycznych tradycjach. Jego ojciec Czesław uczestniczył w kampanii napoleońskiej.

Obok projektu uchwały złożono też propozycję programu obchodów. – Obchody roku Stanisława Moniuszki będą inspiracją dla wielu środowisk do organizowania różnych wydarzeń o charakterze muzycznym

\\ 200. rocznica urodzin Stanisława Moniuszki przypada dokładnie 5 maja 2019 r. Kompozytor urodził się w 1819 r. w majątku Ubiel koło Mińska (obecnie Białoruś) w rodzinie ziemiańskiej o patriotycznych tradycjach. Jego ojciec Czesław uczestniczył w kampanii napoleońskiej \\

i historycznym, związanych z życiem i twórczością ojca polskiej opery narodowej. Inicjatywy te będą miały zarówno wymiar centralny, jak i lokalny – podkreśla senator Aleksander Szwed w rozmowie z „Dodatkiem Dolnośląskim”.

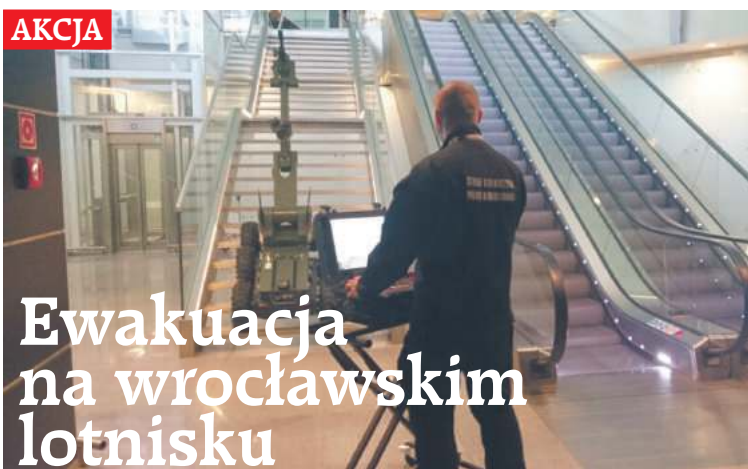
W Kudowie-Zdroju po raz 57. odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Stanisława Moniuszki. W całym kraju odbędzie się wiele koncertów, spektakli i spotkań przybliżających życie i twórczość wybitnego kompozytora. Senatorowie chcą, aby Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uruchomiło specjalny program, w ramach którego będzie można zgłaszać zadania i inicjatywy związane z twórczością ojca opery narodowej.

Twórczość Stanisława Moniuszki promowana będzie



również poza granicami kraju, m.in. na Białorusi. Szczegóły współpracy ustalane będą także z tamtejszymi środowiskami polonijnymi. W Europie Zachodniej zaś w porozumieniu z teatrami operowymi prezentowane będą opery Moniuszki, m.in. „Halka” i „Straszny dwór”. Senatorowie w projekcie uchwały podkreślili także, że

AKCJA



Ewakuacja na wrocławskim lotnisku

Turkusowa walizka pozostawiona w hali ogólnej terminala była przyczyną ewakuacji 150 osób na wrocławskim lotnisku w niedzielę. Bagażem zajęli się dyżurni pirotechnicy z placówki Straży Granicznej we Wrocławiu-Strachowicach. Jak informuje rzecznik SG, analiza ryzyka nie pozwoliła jednoznacznie wykluczyć zagrożenia, zwłaszcza że pomimo wielokrotnego zawiadamiania nikt nie zgłosił się po walizkę. Konieczne było więc wprowadzenie pełnej procedury stosowanej w tego typu wypadkach. Na miejsce skierowano patrol pirotechniczno-interwencyjny. Po wstępnym rozpoznaniu minersko-pirotechnicznym

i w porozumieniu ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w porcie sztab kryzysowy podjął decyzję o ewakuacji lotniska. Walizka została prześwietlona przez funkcjonariuszy SG urządzeniem rentgenowskim, wykorzystano także umiejętności psa szkolonego do wykrywania materiałów wybuchowych. Nie stwierdzono zagrożenia i zakończono działania. Już po zakończeniu ewakuacji po bagaż zgłosił się właściciel – 37-letni mieszkaniec powiatu wałbrzyskiego. Wyjaśnił, że zapomniał o walizce, bo się spieszył. Został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

..... (ag)

SPOŁECZEŃSTWO

Wrocławianie chcą żłobków, a nie wielkich imprez

Uniwersytet Wrocławski przy współpracy z Urzędem Miejskim Wrocławia po raz trzeci zaprezentował efekty Wrocławskiej Diagnozy Społecznej – wieloletniego projektu, podczas którego prowadzone były badania społeczne dotyczące warunków życia mieszkańców oraz najistotniejszych spraw w przestrzeni publicznej miasta.

W dwumiesięcznym badaniu (wrzesień–październik 2017 r.) wzięły udział 2 tys. respondentów w różnym wieku, mieszkających w 29 obszarach Wrocławia. Badanie dotyczyło takich zagadnień, jak polityka miasta, wpływ wielkich imprez czy efekty programu 500+.

– To jest już trzecia edycja projektu, który wystartował w 2010 r. Jest to jedyne w kraju badanie, które próbuje systematycznie przyglądać się temu, co dzieje się w przestrzeni miasta. Dzięki niemu możemy obserwować, czy pewne zjawiska mają charakter tendencji stałych, czy zmiennych. Robimy to po to, aby lepiej planować różne działania w mieście – zapewnia dyrektor Departamentu Spraw Społecznych UM Jacek Sutryk.

Z raportu (powszechnie dostępnego na stronie internetowej Repozytorium Uniwersytetu Wrocławskiego) możemy wyczytać, że w subiektywnym odczuciu mieszkańców Wrocławia ich dobrostan powiększył się w ostatnich latach. W badaniach wyraźnie widać poprawę ogólnej jakości życia. Wzrastają natomiast oczekiwania: wrocławianie chcą lepszego dostępu do opieki przedszkolnej, żłobkowej, nad osobami starszy-

mi, a także większego wsparcia instytucjonalnego dla rodzin. Uważają, że właśnie organizacja opieki żłobkowej i przedszkolnej i rozszerzanie stref płatnego parkowania to największe porażki polityki miejskiej ostatnich lat. Według badania nie potrzebujemy już wielkich wydarzeń jak Europejska Stolica Kultury. I choć imprezy tego typu zostały ocenione pozytywnie, szczególnie jeśli chodzi o korzyści ogólnospołeczne (m.in. poprawa wizerunku Wrocławia), to i tak ważniejsza dla wrocławian staje się kwestia braku miejsc w żłobkach czy stref parkowania. Choć akurat z tą opinią niekoniecznie zgadzają się władze Wrocławia.

– Wzrasta autorefleksja mieszkańców i wyгода. I bardzo dobrze, że ona wzrasta, ale to oznacza, że chcielibyśmy, by ten żłobek czy przedszkole były blisko domu. Nie wystarcza nam już, że ono w ogóle jest, że mamy miejsce, bo chcemy lepszego dostępu – mówi Jacek Sutryk. – Miasto konsekwentnie podejmuje działania, żeby tę bazę żłobkową powiększać – zapewnia polityk.

Według badanych sukcesem polityki miejskiej było ściąganie inwestycji zagranicznych do mia-

IX STUDENCKI FESTIWAL PIANISTYCZNY

Muzyka
Claude'a Debussy'ego
i Karola Szymanowskiego

ZAGRAJĄ STUDENCI

FESTIWAL \ W dniach 23–28 stycznia w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego odbywa się IX Studencki Festiwal Pianistyczny – w tym roku poświęcony twórczości Claude'a Debussy'ego i Karola Szymanowskiego. Koncerty codziennie o godz. 19.00, wstęp wolny.

fot. mat. pras.



DLA WYGODY CUDZOZIEMCÓW

URZĄD \ Ogłoszono przetarg na adaptację dziełna Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego na potrzeby punktu obsługi klienta. Celem projektu jest poprawa standardu i zwiększenie przepustowości obsługi cudzoziemców w urzędzie wojewódzkim.

fot. mat. pras.



Korowód Moniuszkowski organizowany w ramach 55. Międzynarodowego Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie-Zdroju | fot. mat. pras.

Stanisław Moniuszko przeszedł do historii jako ojciec polskiej opery narodowej, a także czołowy przedstawiciel gatunku pieśni w muzyce polskiej. Tworzył ku pokrzepieniu serc zniewolonych przez zaborców Polaków. W latach poprzedzających wybuch po-

wstania styczniowego i bezpośrednio po nim, wbrew trudnym warunkom społecznym i politycznym, stworzył swoje najsłynniejsze dzieła. Inspiracją dla muzyki Moniuszki była kultura ludowa. Geniusz kompozytora polegał na połączeniu folkloru z elementami opery

europejskiej – włoskiej, francuskiej i niemieckiej. Istotną rolę w operach Moniuszki odgrywają chóry, np. górali, oraz elementy polskich tańców narodowych, w tym polonez, mazur, tańce góralskie – przypominają senatorowie, którzy podpisali się pod uchwałą.



Wrocławianie oczekują parkingów, a także atrakcyjnych obszarów rekreacji w okolicy miejsca zamieszkania | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

**\\ Według badania nie potrzebujemy już wielkich imprez kulturalnych jak Europejska Stolica Kultury. Wrocławianie chcą lepszego dostępu do opieki przedszkolnej, żłobkowej i wsparcia instytucjonalnego dla rodzin **

sta, organizacja imprez sportowych, w szczególności maratonów czy półmaratonów, a także rewitalizacja miasta. Dla mieszkańców rewitalizacja Wyspy Daliowej i powstanie rzeźby Nawa za ponad milion złotych nie miały większego znaczenia. Ten projekt okazał się dla przeciętnych wrocławian kwestią drugorzędną. Obszarem polityki miejskiej, który stracił poparcie w tym roku, jest natomiast organizacja jarmarku i wielkich imprez w Rynku.

Z badań wynika także, że wrocławianie oczekują od polityki miasta rozwiązania konfliktów

komunikacyjnych. Istotne wydaje się zapewne rosnących potrzeb zarówno użytkowników transportu zbiorowego, czyli komunikacji publicznej, jak i indywidualnego, w tym przede wszystkim kierowców samochodów. Problemem jest także organizacja przestrzeni wokół miejsca zamieszkania. Wrocławianie oczekują wygodnych i bliskich parkingów, a także atrakcyjnych obszarów rekreacji i wypoczynku w okolicy miejsca zamieszkania.

W badaniu ujawniły się też problemy ekonomiczne wrocławskich gospodarstw domowych. Pomimo poprawy dobrobytu wciąż kwestiami problemowymi są wydatki na kulturę i rozrywkę, a także – co jest radykalną zmianą względem poprzedniej diagnozy – wydatki związane z czynszem. W poprzedniej diagnozie ponad 92 proc. respondentów nie miało problemu z tego typu opłatami, teraz ich liczba spadła do 85 proc. O około 10 proc. wzrosła liczba osób, które raz czy dwa razy w roku mają poważne problemy z pokryciem opłat mieszkaniowych.

Nowością w tegorocznej diagnozie były badania beneficjentów 500 +. Pomimo że ich sytuacja materialna jest gorsza od pozostałych gospodarstw domowych, bo mają problemy np. z regulacją opłat za mieszkanie, czynszu, z wydatkami za leczenie i ze spłatą kredytu, to mają większe niż pozostali poczucie subiektywnego dobrostanu.

– To jest taki efekt psychospołeczny. Widzimy, że ten bezpośredni transfer funduszy nie umniejszał ich problemów. Oni obiektywnie mają gorzej niż grupa kontrolna, ale istotne jest poczucie dowartościowania wyrażone w tym subiektywnym przekonaniu, że ich status społeczny jest wyższy – podsumowuje dr Jacek Pluta z zespołu przygotowującego diagnozę.

Dobromiła Wrońska

KULTURALNY FLESZ

PLASTYKA

**FERIE ZIMOWE 2018
BWA JELENIA GÓRA**

fot. mat. pras.

DRAMAT



fot. mat. pras.

Zimowe światelko

Warsztaty plastyczne w ramach ferii zimowych dla dzieci od 7 do 13 lat, podczas których uczestnicy wykonają lampiony domowymi metodami mającymi inspirować do dalszych twórczych eksperymentów w domu. Dzieci wspólnie stworzą szklane dzieła sztuki pokryte szronem, mrozem i czym tylko jeszcze zamarzą.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 9.30, Galeria BWA, ul. Długa 1, Jelenia Góra

„Elena”

W ramach Filmowego Klubu Seniorów pokaz filmu Andrieja Zwiagincewa z 2011 r., będącego uniwersalną opowieścią o ludzkim losie we współczesnym świecie. Główna bohaterka jest rozdarta pomiędzy dwoma światami: luksusu, w którym żyje ze swoim mężem, i biedy, w której znalazł się jej dorosły syn.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 12, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

„Fotografia outsiderów”

Drugi wykład Rafała Jęczyńka z cyklu poświęconego fotografii artystów tworzących w obrębie szeroko rozumianego nurtu art brut/outsider art, często spychanego na margines sztuki. Spotkanie poświęcone będzie niecodziennym realizacjom fotograficznym tworzoną przez ludzi dotkniętych chorobą psychiczną.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 16, Galeria ArtBrut, ul. Ruska 46A, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras.

„Okruszki” i cudostworki

Spotkanie autorskie z Martą Szloser, autorką książki dla dzieci „Okruszki”, które będzie połączone z warsztatami plastycznymi dla najmłodszych prowadzonymi przez pisarkę. Po wspólnym czytaniu, wpisywaniu dedykacji i rozmowie Marta Szloser zaprosi dzieci do wykonania okruszkowych cudostworków.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 17, Miejska Biblioteka Publiczna, Filia 46, ul. Tarnogórska 1, Wrocław

POEZJA



fot. mat. pras.

Grażyna Wojcieszko o „Zaklinaniu”

Pierwsze w tym roku spotkanie poetyckie poświęcone Grażynie Wojcieszko i jej najnowszemu tomikowi „Zaklinanie”, pełnego surrealizmu, za który otrzymała grand prix w VIII Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „O Granitową Strzałę”. Wieczór autorski poetki poprowadzi Karol Maliszewski.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 18, Tajne Komplet, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

JAZZ



fot. mat. pras.

Kuba Stankiewicz International Trio

Koncert pianisty jazzowego Kuby Stankiewicza, należącego do czołówki polskich muzyków jazzowych, któremu będą towarzyszyli grający na kontrabasie Wojciech Pulcyn oraz gość specjalny: Tina Raymond, bardzo kreatywna amerykańska perkusistka, znana z występów z Bobbym Bradfordem czy Benniem Maupinem.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 20, Impart, Scena Kameralna, ul. Mazowiecka 17, Wrocław



CCC POLKOWICE W OGONIE

KOSZYKÓWKA \ Dziesięć porażek i tylko dwie wygrane – taki jest bilans CCC Polkowice w Eurolidze kobiet. Szansa na trzecie zwycięstwo już jutro w meczu z Castors Braine o godz. 19. W tabeli grupy A polski klub zajmuje ostatnie, 8. miejsce. Przed polkowiczankami jeszcze dwa spotkania w grupie.

foto: Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

W trakcie meczu trener Lewandowski pozwolił zaprezentować się dwóm jedenastkom. Po 45 minutach na boisku pokazał się inny skład niż w pierwszej połowie



Zagłębie w spotkaniu z Beroe zaprezentowało się bardzo dobrze | fot. mat. pras.

„Miedziowi” szykują się do sezonu

Podopieczni trenera Mariusza Lewandowskiego przebywają na zgrupowaniu, podczas którego przygotowują się do rundy wiosennej. W Belek rozegrali swój pierwszy sparing w Turcji. W spotkaniu z zespołem Beroe Stara Zagora okazali się lepsi i wygrali 2:1.

Krzysztof Pieszko

Rywałem Zagłębia Lubin był klub, który aktualnie zajmuje 4. miejsce w lidze bułgarskiej. Co ciekawe, w zespole Beroe występuje były defensor Zagłębia Lubin Paweł Widanow. W trakcie meczu trener Lewandowski pozwolił zaprezentować się dwóm jedenastkom. Po 45 minutach na boisku pokazał się inny skład niż w pierwszej połowie. Okres przygotowawczy to bardzo dobry czas, by młodzi zawodnicy zdobywali doświadczenie i pokazali się trenerowi.

– Staramy się tasować zawodnikami, tak by młodzi piłkarze mieli obok siebie tych bardziej doświadczonych, którzy podpowiedzą i pomogą im na boisku. Dziś wielu piłkarzy zagrało na naprawdę dobrym poziomie. Mamy wielu zdolnych zawodników w akademii. Jestem jak najbardziej za tym, żeby dawać im szansę. Jeśli ją wykorzystają, to na pewno zostaną w naszej kadrze. I bardzo wierzę w to, że tak się stanie – przyznaje Lewandowski.

Zagłębie w spotkaniu ze swoim rywalem zaprezentowało się bardzo dobrze. Bramki dla „Miedziowych” zdobyli Pawłowski i Slisz, który dopiero jest wprowadzany do pierwszego zespołu.

9 lutego
Zagłębie
Lubin–Legia
Warszawa

– Założenia były takie, by długo utrzymać się przy piłce i zdobywać boczne strefy boiska. Zawodnicy bardzo dobrze je realizowali. Chciałbym zaznaczyć, że graliśmy z dobrym przeciwnikiem, a na dodatek mieliśmy bardzo ciężki fizycznie trening. Tym bardziej cieszę się, że zaprezentowaliśmy się z dobrej strony – cieszy się trener Mariusz Lewandowski. Szkoleniowiec „Miedziowych” po meczu z Beroe odniósł się do tego, co jeszcze czeka jego podopiecznych w trakcie obozu przygotowawczego w Turcji.

– Czekają nas kolejne sparingi, w których możemy zagrać inaczej niż dziś i szlifować elementy taktyczne czy grę w obronie. Mamy parę wariantów, które chcemy przeciwzyć, i najbliższe dni będą dobrą okazją, by to zrobić – mówił Lewandowski. Po powrocie do Polski Zagłębie czeka trudne zadanie. Ich pierwszym rywalem w rundzie wiosennej będzie aktualny mistrz Polski i lider ekstraklasy – Legia Warszawa. To spotkanie zostanie rozegrane 9 lutego na stadionie miejskim w Lubinie. Po rundzie jesiennej lubinianie są na 5. miejscu w tabeli ze stratą 6 punktów do liderującej Legii.

PIŁKA RĘCZNA

Wrócić na zwycięską ścieżkę

Obydwie dolnośląskie drużyny przegrały w swoich ostatnich meczach PGNiG Superligi. W nadchodzącej kolejce kibice obu klubów liczą, że ich drużyny zdobędą komplet punktów.

W swoim ostatnim spotkaniu dużo trudniejsze zadanie mieli szczypiorniści Chrobrego Głogów. Podejmowali oni Wisłę Płock – drużynę, która w każdym sezonie walczy o tytuł mistrza Polski. Mecz wygrali faworyzowani „Nafciarze”, jednak drużyna z Głogowa postawiła im solidny opór. Łatwiejsze zadanie mieli piłkarze Bartłomieja Jaszki. Podejmując beniaminka, nie potrafili jednak wygrać i 3 punkty pozostały w Kaliszu.

Szansa na rehabilitację już jutro. Łatwo jednak nie będzie. Zagłębie czeka mecz z Vive Kielce. W tym sezonie mistrz Polski nie przegrał w lidze żadnego spotkania i na pewno będzie chciał podtrzymać tę serię. Początek spotkania o godz. 18.30 w Lubinie. Wisła Płock uda się natomiast w podróż do Szczecina. Tam ich przeciwnikiem będzie miejscowa Pogoń, która na razie zamyka tabelę grupy B. Początek tego meczu również o godz. 18.30.

(kp)

PIŁKA NOŻNA

Jach o krok od Premier League

O odejściu Jarosława Jacha z Zagłębia Lubin mówiło się od dawna. Teraz do sprawy odniósł się trener Crystal Palace – Roy Hodgson.

Podczas ostatniego sparingu Zagłębia Lubin na boisku nie zobaczyliśmy obrońcy „Miedziowych”. Wiele wskazuje na to, że Polak przebywa w Londynie i finalizuje sprawę transferu do występującego w angielskim Premier League Crystal Palace. Do sprawy podczas spotkania z dziennikarzami odniósł się nawet selekcjoner drużyny z Londynu Roy Hodgson. – To nie są transfery, o których dowiedział się ze Sky News, bo nie kosztują mnóstwo pieniędzy. Ściągnięcie tych dwóch piłkarzy da nam większą głębię składu. Jach ma 23 lata, Erdal Rakip 21, więc to dla nas inwestycja w przyszłość. Wierzymy, że gdy wszyscy będą w formie, gdy wrócą kontuzjowani gracze, będziemy mieli całkiem niezły skład – mówił Roy Hodgson. Trener „Orłów” potwierdził, że Jach przeszedł już testy medyczne. – Obserwowaliśmy go od dłuższego czasu. Przeszedł testy medyczne i mam nadzieję, że podpiszemy z nim kontrakt – mówił. Crystal Palace po 24 kolejkach angielskiej ligi zajmuje 13. miejsce. Wiele wskazuje na to, że w tym sezonie drużyna z Londynu stoczy bój o utrzymanie się w lidze.

(kp)

Wtorek
23/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



INWESTYCJE

Zakorkują południe Łodzi

Od soboty ruszył remont ul. Dąbrowskiego, od ul. Rzgowskiej do Kilińskiego, co już spowodowało korki | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zakorkowane skrzyżowania, wycięcie kilkunastu drzew, zamknięcie ulic dla ruchu, więcej aut na małych osiedlowych ulicach oraz przesiadki dla pasażerów komunikacji miejskiej – tak będzie wyglądało życie mieszkańców południowej części Łodzi z powodu remontu ul. Dąbrowskiego.

Bartłomiej Krasnodębski

Od soboty ruszył remont fragmentu ul. Dąbrowskiego od ul. Rzgowskiej do ul. Kilińskiego. Spowoduje to gigantyczne utrudnienia dla kierowców i pasażerów komunikacji miejskiej. – Obecnie wyłączyliśmy z ruchu ul. Dąbrowskiego od Rzgowskiej do Kilińskiego, bo wykonawca remontu zajął się demontażem torów i frezowaniem nawierzchni. Z powodu prac drogowych po ul. Kilińskiego i Dąbrowskiego nie jeżdżą tramwaje – przyznaje Marcin Dyguda z Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Po remoncie powstaną wspólne przystanki autobusowo-tramwajowe. Później planujemy wybudowanie nowych chodników, dróg rowerowych oraz tzw. zielonych

❖ Z powodu braku tramwajów na ul. Kilińskiego i Dąbrowskiego drogowcy proponują mieszkańcom przesiadki do autobusów komunikacji zastępczej ❖

torowisk – dodaje urzędnik. Inwestycja doprowadzi także do wycięcia kilkunastu drzew w rejonie ul. Rzgowskiej i Dąbrowskiego.

Z powodu braku tramwajów na ul. Kilińskiego i Dąbrow-

skiego drogowcy proponują mieszkańcom przesiadki do autobusów komunikacji zastępczej. Jednak tych nie jest zbyt dużo, np. linia zastępcza Z1 kursująca z dworca Łódź Chojny przez ul. Kraszewskiego w rejon ul. Kilińskiego przewozi łodzian maksymalnie trzy razy na godzinę. Niestety MPK nie planuje wypuścić na trasę autobusów przegubowych. – Nie możemy sobie na to pozwolić, bo autobusy nie zmieściłyby się na małych ulicach, a na takich wyznaczono przejazd – twierdzi Sebastian Grochala, rzecznik prasowy MPK Łódź. – Z1 jeździ za tramwaj linii 1, zaś Z2 kursuje od dworca Łódź Dąbrowa do pl. Niepodległości – dodaje przedstawiciel miejskiego przewoźnika. Tramwaje na ul. Kilińskiego mają wrócić najwcześniej w czerwcu tego roku. Cały remont na ul. Dąbrowskiego od ul. Rzgowskiej do ul. Podgórnej potrwa aż do 2019 r. i będzie kosztował ok. 50 mln zł.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

POMNIK

Upamiętnia Marię Olszewską-Lelonkiewicz

W Łodzi obok lodowiska przy ul. Stefanowskiego zwanego „Bombonierką” stanie pomnik ku czci wybitnej polskiej trenerki, wychowawczynie kilku pokoleń łyżwiarzy figurowych Marii Olszewskiej-Lelonkiewicz. Obelisk będzie się składał z dwóch czarnych granitowych bloków. Na postumencie stanie granitowy głaz o wysokości prawie półtora metra. Na wypolerowanej części kamienia będzie opis dokonań Marii Olszewskiej-Lelonkiewicz. Była ona odpo-

wiedzialna m.in. za przygotowanie polskich łyżwiarzy figurowych do mistrzostw Europy i świata oraz zimowych igrzysk olimpijskich w Lillehammer, Nagano, Salt Lake City czy Turynie. Jej podopieczni zdobywali też wiele tytułów mistrzów i wicemistrzów Polski oraz mistrzostw świata juniorów. Trenerka uczyła znane pary taneczne, m.in. Sylwię Nowak-Trębacką i Sebastiana Kolasińskiego. Była także jedną z inicjatorek powstania i późniejszej modernizacji „Bombonierki”. Budowa pomnika zostanie sfinansowana ze środków Miejskiego Klubu łyżwiarskiego.

(bk)

WYPOCZYNEK

Zabraknie miejsc na ferie?

Niewiele już miejsc zostało w łódzkich placówkach oświatowych dla dzieci i młodzieży, które spędzą ferie w mieście. – Przygotowaliśmy ponad 2,7 tys. miejsc w 49 placówkach. Od godz. 8 do 16 szkoły organizują wyjścia do teatru, kin oraz do kręgielni. Odpłatność to 10 zł dziennie i jest to suma przeznaczana tylko na żywność – zastrzega Hanna Belke-Markiewicz z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi. Inny rodzaj rozrywki dla najmłodszych zapewniają przedstawiciele Miej-

skiego Ośrodka Sportu i Rekreacyjnego. – W halach sportowych przy ul. Małachowskiego i ul. ks. Skorupki proponujemy grę w piłkę nożną oraz unihokej. Są też uruchomione lodowiska przy ul. Stefanowskiego, na Retkini oraz Wodnym Raju. Koszt wstępu to 5 zł – twierdzi Eryk Rawicki, dyrektor MOSiR-u. Przyrodę zimą dzieci i młodzież poznają dzięki zajęciom prowadzonym przez pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej. W ogrodzie botanicznym oraz palmiarni odbędą się warsztaty z rozpoznawania ptaków i śladów zwierząt. Zapisy na ferie odbywają się u organizatorów imprez.

(bk)



ZABIŁ 86-LATKĘ I SCHOWAŁ CIAŁO W KANAPIE

ARESzt \ Łódzcy funkcjonariusze zatrzymali 34-letniego mężczyznę podejrzanego o zabójstwo 86-letniej kobiety. Jej ciało znaleziono w kanapie. Zatrzymany mężczyzna był współlokatorem staruszki w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Wierzbowej w Łodzi. Za zabójstwo grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności. Wcześniej był notowany za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

fot. policja.gov.pl

ROGOWIEC

Czekają na zarzuty dla byłego zarządu

Pracownicy spółki Bestgum mają nadzieję, że już wkrótce będą zarząd firmy usłyszy zarzuty – mówi Zbigniew Matyskiewicz, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Oddział KWB Bełchatów. Chodzi o sprawę nieprawidłowości przy rozstrzyganiu przetargów za czasów poprzedniego zarządu oraz o duże kwoty pieniędzy przyjmowane i przekazywane jako łapówki.

Anna Skopińska

15 listopada ub.r. funkcjonariusze Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Łodzi przeszukali pomieszczenia, zabezpieczyli telefony, komputery i dokumenty spółki Bestgum Polska, działającej na terenie i na rzecz kopalni Bełchatów. Funkcjonariusze działali na zlecenie Prokuratury Regionalnej w Łodzi. Od czasu tamtej akcji niewiele jednak się zmieniło. – W tej chwili analizowany

\\ Nadal deklarujemy pełną współpracę w celu wyjaśnienia sprawy – podkreśla Sandra Apanasioneck z biura prasowego PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA \\

i uzupełniany jest materiał dowodowy zabezpieczony przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Przesłuchiwanie są kolejni świadkowie. Postępowanie pozostaje w toku i nikomu jak dotąd nie przedstawiono zarzutów – wyjaśnia prokurator Krzysztof Bukowiecki, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Łodzi, która zajmuje się korupcją w spółce z Rogowca.

– Choć sytuacja od listopada na razie się nie zmieniła i nie możemy wypowiadać się o śledztwie, to nadal deklarujemy pełną współpracę w celu



Chodzi o duże kwoty pieniędzy przyjmowane i przekazywane jako łapówki

KOMUNIKACJA



fot. Jan Środa / Gazeta Polska

PESA dla Łodzi

W tym roku po Łodzi będą kursowały kolejne tramwaje z bydgoskiej fabryki PESA. Wczoraj ok. godz. 1 w nocy do zajezdni przy ul. Telefonnicznej został przetransportowany na lawecie niskopodłogowy tramwaj PESA Swing. Zanim jednak pojazd będzie przewoził pasażerów, musi przejść wiele badań oraz zostać przystosowany do łódzkich warunków.

– Nowa PESA Swing ma więcej miejsc siedzących. Wcześniejsze modele miały ich 40, a obecnie przywożone do Ło-

dzi są wyposażone w 50 siedzeń, w tym sześć składanych. Dwa siedzenia są przeznaczone dla niepełnosprawnych. Pojazd ma także 162 miejsc stojących, czyli łącznie miejsc ponad 200 pasażerów. Tramwaj rozwija prędkość do 70 km na godzinę – wylicza Sebastian Grochala, rzecznik prasowy MPK. Nowe tramwaje PESA będą obsługiwały linię 14. Fabryka ma dostarczyć wszystkie 12 tramwajów PESA Swing do 15 października 2018 r. Kontrakt opiewa na kwotę 99,6 mln zł.

INWESTYCJE

Remont ul. Dąbrowskiego spowoduje drogowy armagedon?

Zakorkowane skrzyżowania, wycięcie kilkunastu drzew, zamknięcie ulic dla ruchu, więcej aut na małych, osiedlowych ulicach oraz przesiadki dla pasażerów komunikacji miejskiej – tak będzie wyglądało życie mieszkańców południowej części Łodzi z powodu remontu ul. Dąbrowskiego.

Zbulwersowani takim sposobem prowadzenia remontu ul. Dąbrowskiego są łódzcy kierowcy. – Urzędnicy proponują objazdy wąskimi ulicami, a na dodatek niektóre z nich zmieniają w jednokierunkowe. Nie wyobrażam sobie szybkiego przejazdu przez miasto za autobusem MPK ulicami Zarzewską, Kraszewskiego, Doroszewskiego czy Siemiradzkiego – twierdzi pan Maciej, taksówkarz. – Już dzisiaj korki tworzą się na ul. Kilińskiego i Przybylszewskiego – dodaje łódzianin.

Negatywnie o inwestycji prowadzonej przez drogowców na ul. Dąbrowskiego wypowiadają się przedstawiciele inicjatywy społecznej EL. 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Skrzyżowanie ul. Dąbrowskiego z Kilińskiego, mimo że nie ma świateł, dobrze spełnia swoją funkcję i jest prostym skrzyżowaniem równorzędnym. Po zamontowaniu sygnalizacji świetlnej przejście na drugą stronę ulicy będzie trwało wieki. Piesi, kierowcy, rowerzy-

ści będą bardzo długo czekać na zapalenie zielonego światła, a pierwszeństwo tramwajów spowoduje jeszcze gorszą sytuację. Dodatkowo skrzyżowanie z powodu wybudowania dróg rowerowych zostanie niepotrzebnie zmniejszone – uważają społecznicy z EL. 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Wielkich korków po zakończeniu inwestycji na skrzyżowaniu ul. Kilińskiego i Dąbrowskiego obawia się także zasiadający w doraźnej komisji ds. transportu drogowego Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu PiS-u w Radzie Miejskiej w Łodzi. – To jedno ze skrzyżowań, gdzie dziś praktycznie nie tworzą się żadne korki. Niestety oczami wyobraźni widzę armagedon, kiedy sygnalizacja świetlna zostanie podłączona do słynnego już na całą Polskę inteligentnego systemu sterowania ruchem w Łodzi. Korek gwarantowany, bo SSR nadal nie ułatwia życia kierowcom – uważa samorządowiec z PiS-u.

Bartłomiej Krasnodębski

\\ Kiedy sygnalizacja świetlna zostanie podłączona do inteligentnego systemu sterowania ruchem w Łodzi, korki będą gwarantowane – uważa radny Łukasz Magin \\



ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

OBCHODY \ W Łodzi uczczono 155. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Łodzianie złożyli kwiaty i zapalili znicze przed Krzyżem Powstańcym upamiętniającym miejsce rozstrzelania powstańców na skrzyżowaniu ul. Łągiewnickiej i Inflanckiej.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



WYŁUDZAŁ KREDYTY

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI \ Policjanci zatrzymali 27-letniego pracownika jednego z marketów, który będąc zatrudniony jako opiekun klientów, na podstawie ich danych wyłudził blisko 80 tys. zł kredytów. Za oszustwo grozi mu kara nawet do 8 lat więzienia.

fot. policja.gov.pl



Prokuratura Regionalna w Łodzi prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Bestgum Polska sp. z o.o. | fot. Jan Środa/GP

wyjaśnienia sprawy – podkreśla Sandra Apanasionez z biura prasowego PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA.

Sprawą nieprawidłowości w przetargach i zamówieniach firmy produkującej i wulkanizującej wyroby gumowe Prokuratura Regionalna w Łodzi zajmuje się od ubiegłego roku. Nieprawidłowości miały mieć miejsce w latach 2014–2016. Chodzi o sposób przeprowadzania postępowań zakupowych oraz udzielanie zamówień przez Bestgum Polska sp. z o.o. na wykonanie różnego rodzaju przedsięwzięć i zadań zewnętrznym podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą

Przedsiębiorstwo Wulkanizacji Taśm i Produkcji Wyrobów Gumowych Bestgum Polska sp. z o.o. powstało 1 lipca 2009 r. Siedziba i miejsce działalności spółki zlokalizowane są na terenie Centrum Technicznego Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów w Rogowcu. Spółka zajmuje się wulkanizacją taśm i produkcją wyrobów gumowych oraz konserwacją maszyn. Zatrudnia ponad 600 osób.

SPOTKANIE

10 lat telewizji Bielsat

W środę 24 stycznia w Łodzi odbędzie się spotkanie z okazji 10-lecia istnienia telewizji Bielsat. W dyskusji udział wezmą: dyrektor telewizji Bielsat Agnieszka Romaszewska-Guzy (na zdjęciu) oraz białoruski dziennikarz Aleksy Dzikawicki.

Bielsat to jedyna niezależna telewizja w języku białoruskim, której sygnał jest nadawany z Polski. – Dla tysięcy białoruskich patriotów polska stacja jest oknem na wolny świat w kraju całkowicie kontrolowanym przez Aleksandra Łukaszenkę – mówią organizatorzy spotkania. Kanał wchodzi w skład Telewizji Polskiej.

Wsparcie dla telewizji zadeklarowała również Wielka Brytania. – Sytuacja geopolityczna pozostała bez zmian. Rosja jest nadal nieprzyjawnym sąsiadem i Wielka Bry-



Spotkanie z okazji 10-lecia istnienia telewizji Bielsat rozpocznie się o godz. 18.30 | fot. belsat.eu

tania ma tę świadomość. Tymczasem na scenie walki z rosyjską dezinformacją nie ma w Europie zbyt wielu graczy – podkreśla Agnieszka Romaszewska-Guzy.

Dziennikarze stacji byli wielokrotnie aresztowani przez białoruską milicję. Nieprzychylnie nastawienie władz białoruskich powoduje, że Bielsat ma ograniczone możliwości dotarcia do potencjalnych widzów. Ze względu na cenzurę prowadzoną przez administrację prezydenta Łukaszenki kanał nie jest dostępny w sieciach ka-

blowych ani na platformie cyfrowej na Białorusi. Telewizję Bielsat można oglądać jedynie za pośrednictwem telewizji satelitarnej oraz internetu.

Spotkanie, którego tematem będzie przyszłość Bielsat TV, rozpocznie się o godz. 18.30 w pubie Z Innej Beczki przy ul. Moniuszki 6. Dyskusję poprowadzą: Tomasz Lachowski i Tomasz Grzywaczewski z Katedry Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego.

(hk)

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKLE

„Stopklatka” oraz „Szalone nożyczki”



St. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj i jutro o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru Powszechnego w Łodzi widzowie zobaczą „Szalone nożyczki” Paula Pörtnera w reżyserii Marcina Sławińskiego. Akcja przedstawienia dzieje się w salonie fryzjerskim o nienaganej reputacji. Jednak dochodzi tam do morderstwa i to teatralna publiczność musi znaleźć winnego. Czy jej się to uda i policjanci dobrze poprowadzą śledztwo? Podejrzani są zarówno pracownicy salonu, jak i jego klienci. To widzowie zdecydują o czasie zakończenia sztuki oraz pomogą w znalezieniu zabójcy. Pierwsza amerykańska wersja spektaklu Pörtnera nosiła tytuł „Kto to zrobił” i grana była w GeVa Theatre w Rochester z Bruce'em Jordanem w roli fryzjera. Zaś jutro i w czwar-

tek o godz. 11 artyści Powszechnego zaprezentują przedstawienie „Stopklatka” w reżyserii Jakuba Zubrzyckiego. Spektakl opowiada o młodym i bardzo szczęśliwym chłopaku Wojtku. Bohater dramatu ma wielu przyjaciół i kochającą się rodzinę. Żyje pełnią życia aż do momentu, w którym musi wszystko przewartościować. Na świat zaczyna patrzeć przez pryzmat kina. Sztuka Maliny Prześlugi pokazuje też, jak jeden moment może wszystko zmienić w życiu. Bohater zadaje sobie i publiczności wiele pytań. Jak wyglądałoby życie, gdyby nie nieoczekiwana zmiana funkcjonowania? Kim byśmy byli w świecie czy co byśmy w nim czuli?

(kb)

BAJKA

„Królewna śnieżka i siedmiu krasnoludków”



St. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 11 oraz jutro o godz. 11 i 18 artyści Teatru Wielkiego w Łodzi pokażą publiczności spektakl „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” w reżyserii Witolda Borkowskiego z muzyką Bogdana Pawłowskiego. „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” na scenie łódzkiej opery pojawiła się w 1970 r. i choć od razu zyskała ogromny aplauz publiczności, nikt nie przypuszczał, że pobije wszelkie rekordy i pozostanie na scenie przez prawie pół wieku. Do tej pory miała już ok. 40 premier na czterech kontynentach i przyniosła autorowi ogromną popularność oraz niesłabnącą sympatię młodych widzów. Kolejne pokolenia Śnieżek, królewiczów i krasnoludków z niezmiennym powodzeniem zbliżają do teatru, bawią i uczą kolejne pokolenia

miłośników sztuki tańca – twierdzą przedstawiciele teatru. – Wielka to zasługa melodyjnej i rytmicznej muzyki, która iskrzy humorem i dowcipem – dodają. Spektakl charakteryzuje się też malowniczą inscenizacją oraz ujmującą choreografią stworzoną przez słynnego polskiego tancerza Witolda Borkowskiego. Bajka oparta na baśni braci Grimm opowiada o losach dobrej i pięknej, lecz zniechęconej przez złą mачochę Śnieżki. Królewna Śnieżka spotyka na swojej drodze siedmiu krasnoludków, wśród których każdy widz może znaleźć cechy samego siebie. Mimo że Śnieżka zjada zatrute jabłko, wszystko dobrze się kończy.

(kb)



WIDZEWIACY ZNÓW MAJĄ WOLNE

PIŁKA NOŻNA \ Wczoraj piłkarze Widzewa Łódź przeszli kompleksowe badania medyczne. Tydzień temu rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej. Dzisiaj rozpoczęli tygodniową przerwę i do zajęć wrócą dopiero 29 stycznia. Dwa dni później rozegrają pierwszy sparing. W Byczynie zmierzą się z Nerem Poddębice, a w dniach 5–10 lutego będą trenować w Uniejowie.

for. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Drużyna	Punkty	Rozegr.	Wygr.	Przegr.
1 ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	49	18	17	1
2 PGE Skra Belchatów	40	18	13	5
3 ONICO Warszawa	39	18	13	5
4 Asseco Resovia Rzeszów	35	18	12	6
5 Indykpol AZS Olsztyn	33	18	11	7
6 Jastrzębski Węgiel	32	18	10	8
7 Cuprum Lubin	30	18	10	8
8 Trefl Gdańsk	29	17	11	6
9 Espadon Szczecin	24	18	7	11
10 Cerrad Czarni Radom	23	18	8	10
11 Aluron Virtu Warta Zawiercie	22	17	7	10
12 GKS Katowice	21	18	7	11
13 MKS Będzin	18	18	7	11
14 Łuczniczka Bydgoszcz	15	18	4	14
15 Dafi Spółem Kielce	10	18	3	15
16 BBTŚ Bielsko-Biała	9	18	3	15

Po meczu z Jastrzębskim Węglem trener Roberto Piazza chwalił kapitana gospodarzy Mariusza Wlazłego | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Zagraли tylko jeden dobry set

Jastrzębski Węgiel zatrzymał zwycięski marsz we własnej hali PGE Skry. Drużyna z Górnego Śląska pokonała belchatowian 3:2. – Zegraliśmy tylko jeden dobry set, ten pierwszy – przyznał po meczu trener Roberto Piazza.

Daniel Mroczek

W dziesięciu wcześniejszych spotkaniach rozegranych w hali Energia belchatowianie stracili tylko jednego seta. W niedzielę przegrali w roli gospodarzy pierwszy mecz ligowy we własnym obiekcie. Szkoleniowiec PGE Skry zauważył po tym spotkaniu, że jego drużyna popełniła zbyt wiele prostych błędów. – Już w drugim secie zaczęło być agresywnie na zagrywce. Przyjezdni wykorzystali nasze słabości – powiedział. – W trzecim secie byliśmy niesamowicie na zagrywce, z Mariuszem Wlazłym na czele. On zmienił całkowicie obraz tej partii, ale inni również zegrali dobrze. W niektórych sytuacjach nie byliśmy jednak doskonali. Może byliśmy zmęczeni po pięciu setach z Dynamo. Straciliśmy w tym meczu dużo energii. Potrafimy perfekcyjnie kontrolować grę, tak jak z w meczu z Rosjanami czy przeciwko Resovii u siebie. W tych spotkaniach byliśmy bardzo agresywni w polu serwisowym – dodał włoski szkoleniowiec.

2:3
PGE Skra
– Jastrzębski
Węgiel

Jastrzębski Węgiel zagrał w Belchatowie pod wodzą nowego trenera. W piątek drużynę przejął Włoch Ferdinando De Giorgi.

– Dziękuję zawodnikom, bo swoją postawą bardzo mi pomogli w moim debiucie. Zegrali z pasją, byli prawdziwymi wojownikami. Fantastico – stwierdził były szkoleniowiec reprezentacji Polski. Najwięcej punktów dla gości zdobyli Maciej Muzaj (22) i Salvador Oliva (18), natomiast dla belchatowian Mariusz Wlazły (19) i Bartosz Bednorz (15).

W poniedziałek zawodnicy PGE Skry mieli wolne. Dzisiaj rozpoczną przygotowania do sobotniego meczu z Onico Warszawa w ramach półfinału Pucharu Polski. – W tym spotkaniu musimy skupić się na sobie, a nie na przeciwniku. Chcemy poprawić naszą sytuację, ponieważ następny mecz przeciwko Warszawie będzie jednym z najważniejszych w sezonie. Nasi półfinałowi rywale grają bardzo dobrze, dlatego szykujemy się na trudny pojedynek. Musimy zagrać naszą najlepszą siatkówkę, przez długi czas pokazywać dobrą grę. Jestem pewien, że siatkarze będą gotowi na 100 proc. – zapowiada Włoch.

FUTSAL

Wysoka porażka łódzian

AZS WSIU Alimentura Malwee Łódź Futsal Team uległo na wyjeździe KS-owi Acanie Orłowi Futsal Jelcz-Laskowice 1:7 (0:2). Honorowego gola dla gości zdobył Emil Młynarczyk. Malwee wystąpiło w składzie: Oleksi Dakhina (Kamil Kajetaniak), Tomasz Sztaba, Paweł Szymańczuk, Krystian Pomykała, Kamil Wasiak – Emil Młynarczyk, Bartłomiej Krysiak, Paweł Kamiński, Mateusz Sobczak, Przemysław Olczak. Następne spotkanie łódzianie rozegrają z Odrą Opole.

PIŁKA NOŻNA

„Brunatni” testują bramkarza

Mateusz Michalski z Górnik Zabrze rozpoczął tygodniowe testy w PGE

GKS-ie Belchatów. Urodzony w Bytomiu 20-letni golkeeper mierzy 190 cm wzrostu. Jutro będzie miał okazję zagrać w meczu kontrolnym ze Skrą Częstochowa (początek o godz. 11). W ostatnim sparingu belchatowianie zremisowali 1:1 z MKS-em Kluczbork (po голу Patryka Rachwała).

HOKAJ

Historyczny awans

UKS Nowa Łódź awansował do 1/4 finału Salming Ekstraligi Mężczyzn. Łódzianie dwukrotnie pokonali ULKS Józefinę 7:6. To historyczny awans łódzkiej ekipy do najlepszej ósemki w Polsce. Podopieczni trenera Łukasza Wrońskiego mają teraz miesiąc przerwy do kolejnego meczu. Wkrótce poznają rywala w 1/4 finału.

PIŁKA NOŻNA



Dwie nowe twarze w Lechii Tomaszów

Kamil Tłaga i Patryk Miarka będą wiosną reprezentowali barwy trzecioligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki. Białozieloni wzmacniają szeregi i zapowiadają, że chcą napsuć krwi Widzewowi, który walczy o awans do II ligi.

Lechici od ponad dwóch tygodni przygotowują się do rundy rewanżowej pierwszej grupy III ligi. W pierwszym meczu kontrolnym tomaszowianie wygrali z czwartoligową Ceramiką Opoczno 3:0 (po golach Adama Patory, Kamila Lewińskiego i jednym golem samobójczym). Podopieczni trenera Bogdana Józwiaka rozegrali w sobotę drugi sparing, tym razem z Pelikanem Łowicz. Na własnym boisku ograli go 3:1. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Patryk Olłowicz, Marcin Mirecki i Tomasz Płonka, a dla gości trafił Rafał Parobczyk. Ten pierwszy jest przez Lechię testowany. Wiosną w barwach tomaszowskiego klubu nie będzie występował Adam Patora (umowę rozwiązano za porozumieniem stron). Drużynę wzmocnili za to obrońca Kamil Tłaga (ostatnio Widzewa Łódź) i pomocnik Patryk Miarka (ostatnio Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie). – Mam fajny zespół i stać nas na dobry wynik na koniec sezonu. Możemy trochę utrudnić Widzewowi awansować do II ligi. Przed nami jeszcze wiele meczów i wszystko może się zdarzyć – mówi Tłaga. Jutro Lechia rozegra kolejny mecz kontrolny. W Pruszkowie zmierzy się z tamtejszym Zniczem (o godz. 11).

(dm)

Wtorek
23/01/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

SONDAŻE POPARCIA DLA PARTII POLITYCZNYCH

Platforma przegrywa w mateczniku



Notowania PO w Gdańsku ciągnie w dół prezydent Paweł Adamowicz. Nieudolna polityka rządzonego przez niego miasta w ważnych dla mieszkańców sprawach i zarzuty prokuratury wobec gdańskiego włodarza powodują, że przewaga jego partii maleje

W Gdańsku Platforma trzyma się mocno, jednak w całym województwie straciła pozycję lidera | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Partia straciła pozycję lidera sondaży w Pomorskiem. W samym Gdańsku PO ma poparcie dwukrotnie większe niż PiS, jednak z tendencją do utraty popularności. Problemem dla partii w mieście jest też prezydent Paweł Adamowicz, który ma kłopoty z prawem.

Piotr Sawczuk

Prawo i Sprawiedliwość jest najpopularniejszą partią w województwie. Według opublikowanego właśnie sondażu CBOS podsumowującego badania z pierwszych 9 miesięcy ub.r. na przedstawicieli PiS-u głosowałoby 30,1 proc. ankietyowanych. Po raz pierwszy od powstania PO nie jest liderem w regionie. Partia uzyskała 28,5 proc. poparcia. Jej notowania są wyższe w miastach aglomeracji trójmiejskiej, jednak z wcześniejszych sondaży przeprowadzonych przez różne pracownie wynika, że tendencje w Gdańsku, Gdyni i Sopocie są również spadkowe.

W tym pierwszym według sondażu GfK Polonia na zlecenie Radia Gdańsk PO nadal ponaddwukrotnie przeważa nad PiS-em. Ich wyniki to odpowiednio 41 i 18 proc. – W sondażach przed wyborami samorządowym PiS zawsze był niedoszacowany – ko-

Na przedstawicieli PiS-u głosowałoby 30,1 proc. ankietyowanych. Po raz pierwszy od powstania Platforma nie jest liderem w regionie. Partia uzyskała 28,5 proc. poparcia

mentował w Radiu Gdańsk Marcin Horała, poseł PiS-u z Gdyni. – W sondażu przed wyborami samorządowymi w 2014 r., przed wyborami na prezydenta Gdyni miałem 1 proc. poparcia, w wyborach mój wynik był lepszy – uzasadniał.

W sondażu dla regionalnej rozgłośni publicznej gdańszczenie szczególnie negatywnie ocenili wysiłki Gdańska rządzonego przez PO w sprawie

zagospodarowania wysypiska śmieci na Szadółkach. Budowa spalarni śmieci, którą miasto planowało od kilkunastu lat, zakończy się prawdopodobnie dopiero w 2020 r. Wcześniej była szansa na postawienie szczelnej hali kompostowni, ale z powodu odwołań w przetargu jej budowa skończy się kilka miesięcy po wyborach.

– Ten problem istnieje dłużej niż PO – mówił Horała. – Miasto pod wodzą prezydenta Pawła Adamowicza miało wszelkie narzędzia, by ten problem rozwiązać – ocenił.

Dla Platformy obciążeniem jest też sam Adamowicz, którego problemy z prawem ciągną w dół sondażowe wyniki. Prokuratura przedstawiła właśnie w toczącym się przed gdańskim sądem procesie kolejne dowody świadczące o tym, że mało prawdopodobne jest, by z roku na rok regularnie zapominał o dwóch z kilku posiadanych przez siebie mieszkań, których nie wpisywał do oświadczeń majątkowych.

TCZEW

Przetarg na most bez rozstrzygnięcia

Jedyna oferta w przetargu na drugi etap modernizacji tczewskiego dworca, opiewająca na 49,5 mln zł, była aż o 15 mln zł droższa niż środki przeznaczone na ten cel przez samorząd. Wydaje się, że bez znalezienia dodatkowych funduszy ze skarbu państwa w najbliższym czasie modernizacja może nie dojść do skutku. Wcześniej samorząd obciął planowane inwestycje. – Ograniczyliśmy zakres robót i przygotowaliśmy się do kolejnego

podejścia, bazując na tym, co zaproponowały firmy w poprzednim przetargu – mówił w zeszłym roku starosta tczewski Tadeusz Dzwonkowski. Starostwo zamierzało zdemontować dwa przęsła nad nurtem Wisły, wybudować jedno nowe przęsło oraz filar, a także przenieść go pod korytem rzek. Obecnie jest on narażony na niekorzystne warunki zewnętrzne. Obecny przetarg zostanie prawdopodobnie unieważniony, decyzję w tej sprawie ma podjąć zarząd powiatu. Pierwszy etap przebudowy zakończył się pod koniec 2016 r.

(dzs)

CZERSK

Plan budżetowy odrzucony

W Czersku odrzucono kolejny plan budżetowy na 2018 r. Radnych oburzyło pominięcie inwestycji w Rytle. Gmina Czersk wciąż nie ma budżetu na rok 2018. 22 stycznia tamtejsza rada miejska odrzuciła już drugą wersję planu dochodów i wydatków. Teraz dokument dla tej gminy opracuje Regionalna Izba Obrachunkowa – poinformowało Radio Gdańsk. Pierwsze głosowanie nad projektem budżetu dla Czerska odbyło się zgodnie z harmonogramem

w grudniu. Budżet nie uzyskał wtedy akceptacji. Radni zwracali wówczas uwagę na prognozowane zbyt duże zadłużenie gminy. – Dla mnie niedopuszczalne jest wykluczenie z procesu inwestycyjnego w 2018 r. Rytle. Przecież tamtejsi mieszkańcy płacą podatki od nieruchomości. Część ich podatków dochodowych wpływa do budżetu gminy – powiedziała radia radna Bogusława Ropińska. Opozycja zaapelowała również do burmistrza Czerska Jolanty Fierek o podanie się do dymisji. W akcie protestu mandat złożył radny Tomasz Pruski.

(dzs)



25 LAT ZA MORDERSTWO TAKSÓWKARZA

SŁUPSK \ Sąd Okręgowy w Słupsku zasądził 25 lat pozbawienia wolności oraz wypłatę 200 tys. zł tytułem zadośćuczynienia pokrzywdzonej rodzinie 65-letniego taksówkarza, który został uduszony w listopadzie 2016 r. Nieprawomocnie skazany 27-letni Łukasz M. miał zabić kierowcę, bo nie chciał płacić za odbyty kurs. Sąd nie znalazł dowodów na planowanie zbrodni. Wyrok jest nieprawomocny.

fot. W i k i p e d i a

NIEBEZPIECZNY INCYDENT W BRZEŹNIE

Samí zatrzymali agresywnego Ukraińca

Po spokojnej na co dzień dzielnicy grasował w sobotę wieczorem agresywny mężczyzna, który niszczył samochody. Ci, którzy go w końcu obezwładnili, czekali na policję blisko godzinę. Napastnik w międzyczasie poturbował kolejną osobę.

Piotr Sawczuk

Mieszkańcy spokojnej uliczki Pułaskiego w nadmorskiej dzielnicy Gdańska w sobotę wieczorem przeżyli horror. Okolicę sterroryzował agresywny mężczyzna, który zdemolował samochód i pobił trzy kobiety.

– Zamykałam furtkę do ogródka, gdy wyłonił się z ciemności – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” jedna z poszkodowanych, która skontaktowała się z redakcją. – Podeszedł, krzyknął: „J...ć ci?!”, i uderzył mnie pięścią w twarz – opisuje.

Kobieta zaczęła krzyczeć i wzywać pomocy, uciekając do domu, gdzie pomogła jej koleżanka, która właśnie była u niej w odwiedzinach. W pogoń za napast-

\\ W pogoń za napastnikiem natychmiast ruszyli sąsiedzi. Okazało się bowiem, że to nie pierwszy eksces mężczyzny, który wcześniej poturbował wychodzącą z kościoła starszą kobietę i zdemolował dwa samochody \\

nikiem natychmiast ruszyli sąsiedzi, którzy już wiedzieli, że dzieje się coś złego. Okazało się bowiem, że to nie pierwszy eksces mężczyzny, który wcześniej poturbował wychodzącą z kościoła starszą kobietę i zdemolował dwa samochody.

– Usłyszałam huk i przez okno zobaczyłam, jak jakiś mężczyzna siłuje się z samochodem. Nagle go kopnął i stłukł szybę – opisywała z kolei serwisowi Trójmiasto.pl kobieta mieszkająca obok naszej czytelniczki. – Gdy wrócił, uderzył pięścią w twarz moją sąsiadkę. Dopiero po chwili zatrzymało go trzech mężczyzn. Był silny i agresywny, ledwo dali sobie z nim radę – dodała.

Sami świadkowie oceniają, że napastnik sprawiał wrażenie, jakby był pod wpływem środków odurzających. – Od eufo-



rii do załamania – mówi jeden z mężczyzn, którzy sami obezwładnili agresywnego osobnika.

– W sobotę wieczorem ok. godz. 19 policjanci otrzymali zgłoszenie, że przy ul. Pułaskiego w Gdańsku mieszkańcy ujęli mężczyznę, który uszkodził dwa samochody, w jednym z nich wybił szybę, w drugim wyrwał lusterko – informuje „Dodatek Pomorski” asp. Karina Kamińska z gdańskiej policji. – Policjanci,

którzy przyjechali na miejsce interwencji, zatrzymali 28-letniego obywatela Ukrainy i ustalili w rozmowie ze świadkami, że mężczyzna zaatakował dwie kobiety w wieku 79 i 55, uderzając je w twarz – mówi.

Po zatrzymaniu i obezwładnieniu mężczyzna mówił, że źle się czuje. Jednak gdy jedna z kobiet z grupy dookoła pochyliła się nad nim, by zobaczyć, co się z nim dzieje, ten ją uderzył. Pil-

MIESZKAŃCY KONTRA KONCESJONARIUSZ

Hałas przy autostradzie A1

Nie możemy już wytrzymać. Hałas dobiegający z autostrady A1 przypomina nam wręcz dźwięki samolotów na lotnisku. Od lat walczymy o zmianę ekranów akustycznych, ale bezskutecznie. Czy ktoś nam wreszcie pomoże? – żalą się Anna i Tadeusz Bubkowie z miejscowości Stanisławie w gminie Tczew. Co na to koncesjonariusz trasy?

O sprawie Anny i Tadeusza Bubków zamieszkających w miejscowości Stanisławie 13 pisaliśmy już w 2016 r. Od tego czasu, jak mówią, nic na lepsze się nie zmieniło. – Jest jeszcze gorzej, samochodów przybywa, a hałas jest coraz większy. Nie możemy już wytrzymać, zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy. Sytuacja przypomina lotnisko, z tą różnicą, że samoloty startują i lądują co pewien czas, a na autostradzie ruch jest praktycznie bez przerwy – mówi Tadeusz Bubka.

Jak dodaje, przez uciążliwość hałas nie można spokojnie ani pracować, ani odpoczywać we własnym domu. Co gorsza, najprawdopodobniej od drgań zaczynają pękać szyby. Dlatego chcąc rozwiązać przynajmniej częściowo problem hałasu, mieszkańcy Stanisławia 13 szczególnie przez ostatnie dwa lata intensywnie walczą o zmianę ekranów akustycznych od-

dzielających autostradę A1 od ich posesji. Uważają, że obecne są za niskie i za krótkie oraz wykonano je z niewłaściwego materiału, który zamiast tłumić dźwięk wręcz go odbija i generuje, przez co mają ogromny hałas w domu i na posesji.

Jak mówią, ich odczucia zostały potwierdzone przez badania specjalistyczne dokonane przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który wskazał na przekroczenia norm hałasu szczególnie nocą.

Teraz WIOŚ o sprawie poinformował marszałka województwa pomorskiego, który wszczął z urzędu postępowanie w sprawie ograniczenia oddziaływania na środowisko emisji hałasu od autostrady A1 w Stanisławiu nr 13. Co na to koncesjonariusz? – Zapewniamy, że GTC przestrzega obowiązującego prawa dotyczącego pomiarów poziomu hałasu. W tym celu zatrudniono niezależną spe-



Sytuacja przypomina lotnisko, z tą różnicą, że samoloty startują i lądują co pewien czas, a na autostradzie ruch jest praktycznie bez przerwy – mówi Tadeusz Bubka | fot. S. Dadaczyński/GP

cialistyczną spółkę – akredytowane laboratorium Labotest, które do tej pory nie odnotowało przekroczenia dozwolonego poziomu hałasu w tym rejonie. O pomiarach, do których odnosi się artykuł, zostaliśmy poinformowani dopiero kilka dni temu.

Mamy jednak wątpliwości co do ich wiarygodności, jako że raport z pomiarów nie podaje informacji o właściwej akredytacji dla laboratorium, które je wykonało. Wystąpiliśmy o przekazanie nam informacji na temat akredytacji. Należy podkre-

ślić, że pomiary WIOŚ z 2013 r. nie wykazały przekroczenia dozwolonego poziomu. Wykazały je natomiast pomiary z 2014 r. Jednocześnie informujemy, że według najnowszych pomiarów Labotestu z 2017 r. nie odnotowano hałasu powyżej dozwolonego poziomu – informuje dział prasowy AmberOne Autostrady A1.

Jak dodaje GTC, teraz procedura zgodna z obowiązującym prawem jest następująca: po przekazaniu przez GTC uaktualnionej mapy hałasu, która została przesłana do urzędu marszałkowskiego w sierpniu 2017 r., urząd marszałkowski powinien określić plan działań, zwykle tworzony przez specjalistycznego konsultanta, a podlegający akceptacji GTC i uchwalany przez ww. organ. Następnie należy podjąć ustalone działania. – Dziś jest jeszcze zbyt wcześnie, by powiedzieć, jakiego rodzaju mogą to być działania, ale w opinii GTC realnym scenariuszem będzie wyznaczenie punktów wymagających dalszego monitorowania – dodaje dział prasowy. – Dzięki nim możliwe będzie podjęcie decyzji, czy dodatkowe środki zabezpieczające będą konieczne.

Sebastian Dadaczyński



DECYZJA W SPRAWIE SPALARNI

GDAŃSK \ Wniosek złożony przez zakład utylizacyjny uzyskał pozytywną ocenę Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Dofinansowanie budowy spalarni w Gdańsku-Szadółkach z funduszy unijnych wyniesie 320 mln zł.

fot. Wikipedia



OSTRZELANO AUTOBUS

RUMIA \ 80 pasażerów miejskiego autobusu linii R przeżyło chwile grozy, kiedy pojazd został ostrzelany z wiatrówki. Prawdopodobnie w kierunku autobusu padło kilka strzałów. Zbite zostały dwie szyby. Policja szuka sprawcy.

fot. Wikipedia



Zatrzymany mężczyzna | fot. mat. pras.

nujący obezwładnionego czekali na policję blisko godzinę.
– Komendant miejski polecił wyjaśnić tę sytuację – mówi nam asp. Kamińska. – Każda interwencja jest realizowana w czasie możliwie najkrótszym. Zawsze priorytetem dla policjantów jest życie i zdrowie ludzkie, a następnie mienie bardzo dużej wartości. Sprawdzi-

my, co było powodem tej sytuacji, i w zależności od ustaleń komendant podejmie dalsze decyzje w tej sprawie – informuje. Dwie z trzech poturbowanych kobiet zgłosiły formalnie sprawę na policję. Pani spod kościoła ma złamaną kość policzkową, nasza czytelniczka wstrząśnienie mózgu. Straty materialne wyceniono wstęp-

nie na 1500 zł. Policja poinformowała, że Ukrainiec był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Wczoraj sprawa trafiła do prokuratury. Policjanci wnioskowali o areszt dla mężczyzny. Za wszystkie przestępstwa może mu grozić do 5 lat pozbawienia wolności.

STAROGARD GDAŃSKI

Wóz strażacki dla OSP w Starogardzie

Ochotnicza Straż Pożarna w Starogardzie Gdańskim ma nowy samochód ratowniczo-gaśniczy, który przekazano w trakcie specjalnie zorganizowanej uroczystości. Uczestniczył w niej wojewoda pomorski Dariusz Drelich.
– Najważniejsze jest wyszkolenie i charakter strażaka. Bez specjalistycznego sprzętu trudniej jest jednak prowadzić akcję. Cieszę się, że kolej-

na jednostka dostaje samochód, który pomoże ratować zdrowie i życie innych – podkreślił wojewoda. Przypomnijmy, że ratowniczo-gaśniczy wóz trafił także do OSP Pelplin na Kociewiu, a w grudniu ubiegłego roku cztery nowe wozy gaśnicze otrzymały jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Jantar, Nowa Kościelnica, Nowy Dwór Gdański oraz Lubieszewo na Żuławach. Z kolei w listopadzie ub.r. nowy sprzęt i mundury trafiły do ochotników z OSP w Sulęcynie na Kaszubach. Przydatność ochotniczej straży pożarnej mieszkańcy Pomorza dostrzegli szczególnie w trakcie pomocy poszkodowanym po niszczycielskiej nawałnicy w sierpniu zeszłego roku i doprowadzania do porządku regionu.

(sd)

INFRASTRUKTURA

Stadion w Tczewie będzie odnowiony

Dobra wiadomość dla sportowców z Tczewa i okolicznych gmin. Szykuje się modernizacja stadionu miejskiego przy ulicy Bałdowskiej. Miasto podpisało właśnie umowę z wykonawcą na sporządzenie dokumentacji projektowej.
Projekt wykona firma Amibud z Płońska. Termin sporządzenia dokumentacji mija z końcem marca bieżącego roku, a po tym

czasie zostanie rozpisany przetarg na rozbudowę stadionu.
– Opracowanie obejmie między innymi czterotorową bieżnię, rzutnię do pchnięcia kulą, skocznię do skoków w dal i wzwyż oraz rzutnię do rzutu dyskiem i oszczepem – informują przedstawiciele ratusza. W centrum stadionu znajdowało się będzie wielofunkcyjne boisko trawiaste. Wykonane zostaną również drenaż, oświetlenie, miejsca parkingowe, stojaki na rowery, ogrodzenie, a także monitoring i instalacja teletechniczna (m.in. umożliwiająca elektroniczny pomiar czasu). Z obiektu będą korzystały między innymi miejscowe kluby sportowe.

(sd)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat.pras.

Charytatywnie na Akademii

Akademia Muzyczna w Gdańsku zaprasza dzisiaj na dwa koncerty, pierwszy o godz. 18, którego głównym bohaterem będzie gitara. W programie znajdą się utwory J.S. Bacha, B. Budzyńskiego, S. Kaczorowskiego, F. Milleta, V. Trojana i A. Vivaldiego. Drugi koncert o godz. 20 będzie połączony ze zbiórką pieniędzy dla młodego wiolonczelisty Krzysztofa Dubienickiego, studenta Akademii, który zmagają się z chorobą nowotworową.

SPOTKANIE AUTORSKIE



fot. mat.pras.

O sowieckiej propagandzie

Fałszywa interpretacja wydarzeń historycznych jako propaganda. Dr Tomasz Gliniecki analizuje takie działania w książce „Echa pancernego rajdu. Propaganda wojenna i kreacja mitów wyzwoleniczych na podstawie operacji mławsko-elbląskiej Armii Czerwonej w 1945 roku”. Dzisiaj o godz. 17 w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku odbędzie się promocja książki wraz z projekcją filmu „Róża” Smarzowskiego.

WYSTAWA



fot. mat.pras.

O Leonie Janta-Polczyńskim

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie do 25 stycznia prezentuje sylwetkę Leona Janta-Polczyńskiego, pomorskiego senatora i ministra z Borów Tucholskich. Mieszkał w Wysokiej, był aktywnym działaczem społecznym, patronem polskich kółek rolniczych na Pomorzu Gdańskim, wydawcą polskich czasopism, brał udział w inicjatywach mających na celu odzyskanie niepodległości.

SPEKTAKL



fot. mat.pras.

Baba Chanel w Sopocie

Sopocka Scena Kameralna Teatru Wybrzeże zaprasza dzisiaj o godz. 19 na przedstawienie w reżyserii Adama Orzechowskiego „Baba Chanel”. Jest to tragikomedia, napisana przez rosyjskiego pisarza Nikołaja Koladę, o niewyczerpanym pragnieniu życia, walce o godność dla starości, o niezależnym od wieku głodzie szczęścia. W sztuce role pięciu chórzystek odgrywają mężczyźni – aktorzy Teatru Wybrzeże.

FOTOGRAFIA



fot. mat.pras.

Wystawa Wacława Wantucha

„Wacław Wantuch. Platinum” to kolejna wystawa w tym roku zaprezentowana w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie. Fotograf jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych współczesnych polskich fotografów kobiecego aktu. Tym razem artysta prezentuje nie tylko idealne modelki, swoim obiektywem ujmując różne kobiety, także te, które nie przystają do współczesnego popowego kanonu. Wystawa będzie czynna do 18 lutego.

PRZEDSTAWIENIE



fot. mat.pras.

Księżniczka na ziarnku grochu

Bajka o księżniczce, której prawdziwość zostaje poddana próbie ziarnka grochu znana jest prawie każdemu dziecku. Niezwykle zabawną, a przy tym nieco ironiczną historię księżniczki Pirlipatki i księcia, który nie potrafi sobie znaleźć żony, mogą dzisiaj o godz. 11 obejrzeć dzieci w Centrum Kultury w Gdyni. Klasyka według mistrza Andersena w dowcipnej przeróbce Jana Brzechwy.



PORAŻKA GTPR-U W PUCHARZE EHF

PIŁKA RĘCZNA \ Trzeciej kolejnej porażki w Pucharze EHF doznały piłkarki ręczne GTPR-u Gdynia. Mistrzyni Polski przegrały w Danii z drużyną Viborg HK 24:27 i zajmują ostatnie miejsce w grupie C. W niedzielę podopieczne trenera Giennndija Kamielina zagrają z zespołem z Viborga we własnej hali.

fot. Grzegorz Jedrzejewski/400mm.pl

ŻEGLARSTWO



U wybrzeża Florydy Irmina Mrózek-Gliszczyńska w klasie 470 i Paweł Tarnowski w klasie RS:X będą chcieli powtórzyć sukces z Gamagōri, gdzie w październiku wygrali pierwsze w tym sezonie zawody Pucharu Świata

W październiku w Japonii Paweł Tarnowski okazał się lepszy od medalistów mistrzostw świata i w Miami zamierza ponownie stanąć na najwyższym stopniu podium Pucharu Świata | fot. Archiwum PZZ

Pomorscy zawodnicy w Miami

11 polskich żeglarzy, w tym siedmioro reprezentantów pomorskich klubów, rywalizowało będzie od wtorku w Miami w drugich w tym sezonie zawodach Pucharu Świata w klasach olimpijskich. Zwycięzców poszczególnych konkurencji poznamy w sobotę i niedzielę. W sumie w 10 klasach będzie się ścigało 548 zawodników z 50 krajów.

Grzegorz Zieliński

Pierwsze zawody PŚ odbyły się w październiku w japońskiej miejscowości Gamagōri. Na wyspie Honsiu na najwyższym stopniu podium stanęły mistrzyni świata w klasie 470 Agnieszka Skrzypulec (SEJK Pogoń Szczecin) i Irmina Mrózek-Gliszczyńska (ChKŻ Chojnice) oraz deskarz SKŻ Ergo Hestia Sopot Paweł Tarnowski. Ten tercet rywalizował będzie również w Stanach Zjednoczonych. Kilka dni temu kobieca załoga wzięła udział w mistrzostwach Ameryki Północnej, w których zajęła trzecie miejsce – Polki musiały uznać wyższość mistrzyń Europy, Holenderki Afrodite Zegers i Anneloes van Veen z Holandii oraz Japonki Ai Kondo Yoshidy i Miho

Yoshioki. W Gamagōri mistrzyni świata okazały się jednak lepsze od Japonki oraz od brązowych medalistek mistrzostw świata i igrzysk w Rio de Janeiro, Słowenki Tiny Mrak i Veroniki Macarol.

Z kolei w październikowych regatach Tarnowski pokonał tercet najlepszych zawodników mistrzostw świata w klasie RS:X – złoty medalista Chińczyk Bing Ye był piąty, wicemistrz świata Szwajcar Matteo Sanz Lanz trzeci, a srebrny medalista, kolejny Chińczyk Mengfan Gao został sklasyfikowany na drugiej pozycji. W Miami poprzeczka będzie jednak zawieszona wyżej, bowiem niespełna 24-letni deskarz będzie musiał rywalizować z dwukrotnym mistrzem olimpijskim z Londynu i Rio de Janeiro Holendrem Dorianem van Rijsselberghem.

Do Stanów Zjednoczonych pojechało jeszcze pięciu zawodników pomorskich klubów. W klasie 49er będą się ścigały dwa duety – Łukasz Przybytek i Paweł Kołodziński (AZS AWFIS Gdańsk), którzy w mistrzostwach świata wywalczyli czwarte miejsce, a w Gamagōri uplasowali się na trzeciej pozycji, oraz Dominik Buksak (AZS AWFIS) i Szymon Wierzbicki (AZS Poznań). Nasza eksportowa załoga będzie miała okazję zrewanżować się reprezentantom Wielkiej Brytanii, mistrzom świata i Europy Dylanowi Fletcherowi-Scottowi i Stuartowi Bithellowi oraz srebrnym medalistom tych regat Jamesowi Petersowi i Fynnowi Sterrittowi. U wybrzeża Florydy również będą rywalizowali Magdalena Kwaśna (ChKŻ Chojnice) w klasie Laser Radial i Filip Ciszewicz (MKŻ Arka Gdynia) w klasie Lader Standard.

7
Tytuł pomorskich żeglarzy będzie rywalizowało w Miami

HOKEJ NA LODZIE

Udany weekend MH Automatyki

Wyjątkowo udany weekend zanotowali hokeiści MH Automatyki. W piątek gdańszczanie pokonali w hali Olivia lidera tabeli GKS Tychy 2:1, natomiast w niedzielę w Bytomiu zwyciężyli 4:1 Polonię. W pierwszym spotkaniu do siatki trafili Adam Skutchan i Kacper Różyci, natomiast w drugim po dwie bramki zdobyli Maciej Rompkowski i Petr Polodna.

KOSZYKÓWKA

Puchar Polski dla Artego Bydgoszcz

Koszykarki Artego zdobyły Puchar Polski – w finałowym spotkaniu w Gdyni bydgoszczanki wysoko pokonały Wisłę Can-Pack Kraków 77:53. W półfi-

nale odpadły gospodynie turnieju – zawodniczki Basketu 90 przegrały po dogrywce z Wisłą 75:82. Przed decydującym spotkaniem oficjalnie pożegnano jedną z najlepszych polskich koszykarek Agnieszkę Bibrzycką.

PIŁKA RĘCZNA

Spójnia Gdynia podejmuje MMTS Kwidzyn

We wtorek o godz. 18.30 piłkarze ręczni Spójni podejmą MMTS Kwidzyn. Obie drużyny rywalizują w tzw. grupie granatowej (gdynianie zajmują ostatnie miejsce, natomiast zawodnicy MMTS-u trzecie) i dlatego zwycięzca tego meczu otrzyma cztery punkty. W pierwszym spotkaniu lepsi okazali się kwidzynianie, którzy wygrali we własnej hali 32:27.

PIŁKA NOŻNA

Zgrupowanie Lechii w stylu Bundesligi

W poniedziałek piłkarze Lechii wrócili z pierwszego obozu w Turcji. – To było krótkie zgrupowanie, takie w stylu klubów z Bundesligi – powiedział pomocnik gdańskiej drużyny Sławomir Peszko.

W Belek białozieloni rozegrali dwa sparingi – w pierwszym meczu kontrolnym zremisowali 1:1 z mistrzem Azerbejdżanu Karabachem Ağdam, a w drugim przegrali 0:1 z trzecią drużyną rumuńskiej ekstraklasy Universitatea Craiova. – Szkoda porażki, jednak rezultat tej konfrontacji nie był najważniejszy. Bardziej chodziło nam o realizację założeń taktycznych i z niej w obu spotkaniach możemy być zadowoleni. Na pewno w ofensywie musimy popracować nad szybszą grą, na jeden, dwa kontakty. Wtedy będziemy częściej dochodzić do sytuacji podbramkowych – przyznał Sławomir Peszko.

33-letni boczny pomocnik pozytywnie ocenia czas spędzony w Turcji. – To było krótkie zgrupowanie, takie w stylu klubów z Bundesligi. Gdy grałem w Niemczech, obozy też trwały około tygodnia. Była duża intensywność, potem trochę zmniejszyliśmy obciążenie przed meczami kontrolnymi – dodał. Gdańszczanie muszą powoli szykować się do wyjazdu na drugie zgrupowanie. W czwartek lechiańscy udadzą się do Kolonii, gdzie będą trenowali do poniedziałku. W Niemczech podopieczni trenera Adama Owena zagrają także sparing z Viktorią Koeln.

(grze)

Wtorek
23/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

CBA W AKCJI

Korupcja na wielkiej budowie

Sledczy z CBA ustalają, czy nie dochodziło do zawyżania faktur przez rzeszowską firmę ze stratą dla wykonawcy i inwestora. Agenci CBA przeszukali mieszkania obu zatrzymanych, siedziby spółki E003B7 oraz rzeszowskiej firmy. Zabezpieczono dokumenty dotyczące sprawy

CBA sprawdza, jakie były proporcje dzielonych łapówek i kto ewentualnie brał udział w korupcyjnym procederze | fot. Pixabay/d

Sprawa korupcji przy budowie bloku węglowego w Jaworznie wygląda coraz poważniej. Agenci z katowickiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali kolejną osobę.

Andrzej Hola

Ze wstępnych ustaleń wynika, że zatrzymany wcześniej Marcin S., kierownik spółki E003B7 zajmującej się budową Elektrowni Jaworzno III, dzielił się przyjętymi łapówkami – poinformował Piotr Kaczorek z CBA. – Przy podziale przestępczego łupu brał udział jego przełożony – ostatni z zatrzymanych. Teraz CBA sprawdza, jakie były proporcje dzielonych łapówek i kto ewentualnie brał udział w korupcyjnym procederze.

Przypomnijmy, że agenci z katowickiej delegatury CBA zatrzymali Marcina S. na gorącym uczynku przyjęcia 50 tys. zł łapówki. Wręczającym pieniądze był rzeszowski biznesmen z branży budowlanej Stanisław R. – Do zatrzymania doszło w Katowicach pod jednym z salonów luksusowych samochodów, do którego biznesmen przyjechał swoim autem na przegląd. Samo zatrzymanie miało dynamiczny charakter, obaj mężczyźni byli

kompletnie zaskoczeni – podkreśla Piotr Kaczorek.

Kontrakt na wykonanie inwestycji o wartości ponad 5,4 mld zł został podpisany w 2014 r. z konsorcjum, którego głównym wykonawcą jest właśnie Rafako SA. Ta spółka z branży energetycznej powołała w 100 proc. zależną spółkę celową o nazwie E003B7 z siedzibą w Raciborzu, która realizuje inwestycję. – Funkcjonariusze CBA z Katowic podejrzewają, że kwota łapówek może się zwiększyć – wręczono 50 tys. zł to jedna z transz – dodaje Piotr Kaczorek. Według ustaleń CBA pieniądze dla inżyniera ze spółki E003B7 miały być korupcyjną zapłatą za samo zlecenie rzeszowskiej firmie udziału w wykonaniu jednego z etapów budowy elektrowni Jaworzno III oraz ułatwienia w dalszym rozliczaniu. Śledczy z CBA ustalają, czy nie dochodziło do zawyżania faktur przez rzeszowską firmę ze stratą dla wykonawcy i inwestora. Agenci CBA przeszukali mieszkania obu zatrzy-

manyh oraz siedziby spółki E003B7 oraz rzeszowskiej firmy. Zabezpieczono dokumenty dotyczące sprawy.

Jak przekazał portalowi Wnp.pl zarząd E003B7, w związku z tą sytuacją powołano wewnętrzny zespół, który skontroluje procesy zakupu usług dodatkowych. Zaznaczono, że zaistniała sytuacja nie wpływa w żaden sposób na kluczowe dla realizacji inwestycji etapy budowy nowego bloku. Z kolei Tauron, do którego należy elektrownia w Jaworznie, przekazał Wnp.pl, że sprawa nie dotyczy pracownika grupy, więc spółka nie będzie jej komentować.

Z informacji Tauronu wynika, że budowa nowego bloku energetycznego o mocy 910 MW w Elektrowni Jaworzno to największa inwestycja realizowana w Grupie. Jej zaawansowanie przekroczyło już 50 proc. Zapewnieniu dostaw węgla do elektrowni służy budowa nowego szybu w należącym do Tauronu Zakładzie Górniczym Sobieski w Jaworznie.

MIESZKAŃCY ZAGŁĘBIA UCZCZĄ POWSTAŃCÓW

Pamięci Jacka Siemieńskiego

Dziś o godz. 19 pod zamkiem w Będzinie spotkają się osoby, które chcą upamiętnić 155. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. W obchodach, które odbywają się tu od 2014 r., biorą udział m.in. działacze klubów „Gazety Polskiej”, harcerze, działacze społeczni.

– Głównym organizatorem powstania w Zagłębiu był Jacek Siemieński, właściciel Zagórza, Klimontowa i Niwki. Pomagała mu siostra cioteczna, kandydatka na ołtarze

Wanda Malczewska. Umówionym miejscem zbiórki był zamek będziński. 23 stycznia 1863 r. zebrało się tu 150 osób gotowych do walki. Jednak Jacek Siemieński nie był w stanie dotrzeć z powodu zapalenia płuc i ochotnicy rozeszli się, dopiero w późniejszym terminie udali do Ojcowa – tłumaczy Paweł Szopa, przewodniczący Klubu „GP” w Sosnowcu.

W czasie obchodów zabrzmi dzwon żałobny, pamięć poległych będzie uczczona minutą ciszy, a przy ognisku zgromadzeni odśpiewają pieśni patriotyczne. Każdy z nowo przybyłych będzie wpisany na listę symbolizującą spis ochotników z 1863 r.

(ak)

WISŁA STAWIA NA INWESTYCJE

Miejscowości beskidzkie otwarte na metropolię

Górnśląsko-Zagłębiowska Metropolia powstaje poza nami, bardzo źle byłoby jednak, gdyby w Śląskiem istniały obszary dwóch prędkości, czyli metropolia w centrum oraz północ i południe regionu. Beskidy są naturalną bazą wypadową województwa, co pokazała historia. Jestem pewien, że żaden nowoczesny obszar europejski nie pozwoliłby sobie na rezygnację z takich atutów. Dlatego jestem spokojny,

że władze wojewódzcy nie zapomną o nas – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice Tomasz Bujok, burmistrz Wisły. Tomasz Bujok podkreślił, że Wisła się rozwija. Służą temu m.in. rozbudowa Szczyrku (powstanie nowej infrastruktury narciarskiej oznacza, że potrzebna będzie też baza noclegowa, którą zapewnią mieszkańcy Wisły) oraz współpraca z Ustroniem (m.in. wspólny kalendarz imprez). Latem br. zostanie też oddany do użytku odremontowany dworzec kolejowy w Wiśle, a na przełomie 2018 i 2019 r. nowy basen w centrum miasta.

(ak)



KATOWICE \ W ramach akcji Start Biznes, organizowanej przez Śląski Oddział Krajowej Izby Doradców Podatkowych, osoby rozpoczynające działalność gospodarczą mogą skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej. Kolejne konsultacje odbędą się w dniu 25 stycznia br. w godz. od 9–12 w budynku Urzędu Miasta Katowice przy ul. Francuskiej 70. Zgłoszenia można przysyłać na adres: daria.anders-kowalczyk@katowice.eu.

fot. mat. pras.

NOWE KARETKI

Inwestycje dzięki oszczędności wojewody śląskiego

Podobnie jak w ubiegłym roku wojewoda śląski Jarosław Wieczorek zdecydował się przekazać zaoszczędzone środki z budżetu na służbę zdrowia, a konkretnie na zakup karetek i sprzętu medycznego.

Wojewoda Jarosław Wieczorek dokonał uroczystego przekazania pierwszego z sześciu ambulansów zakupionych w ubiegłym tygodniu z zaoszczędzonych środków w stacji Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego. – Tak jak w zeszłym roku zdecydowałem się przekazać środki na zakup ambulansów i sprzętu do ratowania życia mieszkańców naszego województwa. Zabezpieczenie ludzkiego zdrowia i życia odgrywa najważniejszą rolę, więc myślę, że będziemy podobne działania kontynuować – zapewnia wojewoda Wieczorek.

nie – mówi ratownik medyczny Benedykt Krzykowski. W sumie wojewoda śląski na zakup nowoczesnych ambulansów sanitarnych i urządzeń do kompresji klatki piersiowej przekazał 3 750 000 zł.

Wicewojewoda śląski Mariusz Trepka przekazał kolejną nową karetkę Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mykanowie. Z kolei wczoraj kluczyki do ambulansu od wicewojewody śląskiego Jana Chrzęszcza otrzymał zespół ratowników ze stacji pogotowia w Strumieniu. Środki na zakup karetek z budżetu wojewody śląskie-

**\\ W sumie wojewoda śląski na zakup nowoczesnych ambulansów sanitarnych i urządzeń do kompresji klatki piersiowej przekazał 3 750 000 zł **

Warto podkreślić, że karetka wyposażona jest w nowoczesny sprzęt, który usprawni pracę ratowników i przyczyni się do ochrony życia i zdrowia mieszkańców regionu. – Wojewoda przekazał pieniądze na zakup urządzeń do kompresji klatki piersiowej, które przede wszystkim będą ratowały życie pacjentów i jednocześnie ułatwiały pracę ratownikom w zakresie sztucznego oddychania. Zamiast rąk ludzkich można podłączyć to urządzenie i jednocześnie prowadzić inne czynności utrzymujące pacjenta przy życiu – tłumaczy Jolanta Jaszczurowska, dyrektor wydziału zdrowia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Ratownicy, którzy będą wykorzystywali nowy sprzęt w swojej pracy, nie kryją zadowolenia. – Było zapotrzebowanie na taki sprzęt w karetkach, gdyż świetnie się on sprawdza zwłaszcza na dalekich trasach, gdy trzeba prowadzić przez dłuższy czas sztuczne oddycha-

go otrzymały również: SP ZOZ Rejonowe Pogotowie Ratunkowe w Sosnowcu, Powiatowy Publiczny ZOZ w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim oraz Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Żywcu.

To kolejne środki na ochronę zdrowia, które trafiły do naszych placówek. Niedawno oddział noworodków Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu wzbogacił się o specjalistyczny sprzęt medyczny – m.in. 11 inkubatorów, dwa respiratory oraz wideokolonoskop pediatryczny wraz ze sprzętem peryferyjnym. Urządzenia zakupione zostały z dotacji celowej z Ministerstwa Zdrowia za łączną kwotę przekraczającą 2 mln zł. W ub.r. do śląskiego oddziału NFZ-etu trafiły dodatkowo prawie 93 mln zł z funduszu zapasowego NFZ-etu. Środki te zostały przekazane m.in. na leczenia zaćmy i wszczepianie endoprotez.

..... (mk)

W czasie ostatniego spotkania w Katowicach, kiedy prezentowano Program dla Śląska, premier i towarzyszący mu ministrowie zaznaczyli, że chcą, aby nasze województwo było zapleczem energetycznym Polski, a jednocześnie liderem innowacji w przemyśle w naszym kraju – mówi WOJCIECH SZARAMA z klubu Prawa i Sprawiedliwości w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Co według Pana oznacza dla naszego regionu ogłoszony przez premiera Mateusza Morawieckiego skład nowego rządu?

Premier Morawiecki przykłada wielką wagę do Programu dla Śląska. Mogliśmy się o tym przekonać, śledząc jego działania jako ministra finansów i rozwoju. W czasie ostatniego spotkania w Katowicach, kiedy prezentowano Program dla Śląska, premier i towarzyszący mu ministrowie zaznaczyli, że chcą, aby nasze województwo było zapleczem energetycznym Polski, a jednocześnie liderem innowacji w przemyśle w naszym kraju. Z pewnością dobrą informacją jest to, że ministrem inwestycji i rozwoju został dr Jerzy Kwieciński i że to on będzie odpowiedzialny w rządzie za realizację programu.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości wkrótce po przejęciu władzy po poprzednikach zaproponował reformę górnictwa i przemysłu ciężkiego. Czy mieszkańcy województwa śląskiego odczuli jej pozytywne skutki?

W Programie dla Śląska zaplanowano rozwój przemysłu ciężkiego, ale na nowoczesnych zasadach. Węgiel, którego roli w przemyśle nikt nie kwestionuje, musi być używany w sposób racjonalny. Stąd też np. projekt mający na celu zgazowanie węgla w przemysłowych instalacjach na powierzchni. Zakłady zbrojeniowe znajdujące się na terenie Śląska mają produkować dobre uzbrojenie dla polskiej armii, ale także na eksport. Dzięki naszym działaniom w górnictwie doszło do stabilizacji, pojawiły się zyski, wypłacane są rekompensaty za odebrany deputat węglowy, możliwe będą nagrody. Musimy jednak prowadzić politykę rozsądną, nastawioną na inwestycje, tak aby w przyszłości zabezpieczyć bezpieczeństwo energetyczne Polski.

W lipcu ub.r. powstała Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. W 41 największych miastach Śląska i Zagłębia mieszkają ponad 2 mln lu-

WYWIAD

Rozwój przez na nowoczesne



dzi. Jest to najlepsze miejsce do inwestycji. Czy metropolia spełni swoją rolę? Co powinno być najważniejsze w jej rozwoju?

Prawo i Sprawiedliwość dotrzymało swoich obietnic i doprowadziło do powstania metropolii. Zależy nam na szerokiej współpracy z samorządami, niestety niektórzy z nich, jak np. prezydenci Sosnowca, Tychów i Gliwic, nie chcą silnej metropolii, starając się nie utracić wpływów swoich i Platformy Obywatelskiej. Prawie 300 mln zł z budżetu państwa nie może być przeznaczona na imprezy i zatrudnianie swoich kolegów. Te pieniądze mu-

szą pójść na rozwój komunikacji i planowanie przestrzenne.

Zmienimy temat rozmowy. W Bytomiu, z którym jest Pan związany, niedawno miało miejsce referendum za odwołaniem prezydenta Damiana Bartyli (było nieskuteczne z powodu zbyt niskiej frekwencji). Dlaczego mieszkańcy zdecydowali się na taki krok i czy nowy władca poradziłby sobie z wyzwaniami?

Referendum było wynikiem negatywnej dla prezydenta miasta opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczącej wykonania budżetu za rok



DZIELMY SIĘ RADOŚCIĄ

TARNOWSKIE GÓRY \ Miejska Biblioteka Publiczna im. Bolesława Lubosza w Tarnowskich Górach zaprasza 25 stycznia o godz. 17 na koncert kolędowy pt. „Dzielmy się radością”, który wykonają uczniowie z klasy skrzypiec Barbary Plazy.

fot. mat. pras.



WYPRAWY NA KRAŃCE ZIEMI

DĄBROWA GÓRNICZA \ Muzeum „Szttygar-ka” zaprasza 25 stycznia o godz. 17 na spotkanie z cyklu „Wyprawy na krańce Ziemi”. Leszek Bartoń opowie o tym, jak to jest podróżować jako cukrzyk, i pokaże swoją prezentację z trzydniowej wyprawy po Bieszczadach.

fot. mat. pras.

emystu ciężkiego esnych zasadach



Prawo i Sprawiedliwość w Bytomiu ma program dla miasta, uaktualnia go i poszerza o te obszary, na które w wyniku zmiany władzy w Polsce będzie można z powodzeniem pozyskać środki. Już dzisiaj widzimy pozytywnie rezultaty naszej działalności

Wojciech Szarama | fot. mat. pras.

2017. Nie była to jednak jedyna przesłanka, jaką kierowali się radni, podejmując uchwałę o przeprowadzeniu referendum. Wpływ na nią miał także proceder nielegalnego deponowania odpadów, z jakim mamy dzisiaj do czynienia w Bytomiu. W opinii wielu mieszkańców i środowisk politycznych czy społecznych prezydent Bytomia nie potrafi, bądź nie chce, poradzić sobie z tym problemem. Prawo i Sprawiedliwość zna potrzeby Bytomia i wie, jak pozyskać środki na realizację dobrej zmiany w naszym mieście.

Jaka przyszłość czeka mieszkańców Bytomia, miasta borykającego się z wieloma trudnościami?

Prawo i Sprawiedliwość w Bytomiu ma program dla miasta, uaktualnia go i poszerza o te obszary, na które w wyniku zmiany władzy w Polsce będzie można z powodzeniem pozyskać środki. Już dzisiaj widzimy pozytywnie rezultaty naszej działalności. Przypomnę, że tylko w ostatnim okresie udało się pozyskać dla Bytomia niewyobrażalne wcześniej środki finansowe. Kilka dni temu przekazaliśmy dla Oddziału Klinicznego Pediatrii Szpitala

Specjalistycznego w Bytomiu sprzęt zakupiony dzięki dwumilionowemu dofinansowaniu z Ministerstwa Zdrowia, dobiega końca budowa nowej hali do tenisa ziemnego wsparta przez Ministerstwo Sportu kwotą 1,5 mln zł, a w budżecie państwa zapisaliśmy kolejny milion dla Bytomia na remonty szkół i komisariatu policji obejmującego swoim działaniem m.in. teren Bobrka, a więc ten, gdzie proceder nielegalnego deponowania odpadów przybrał najbardziej na sile. Jednak wiele zależy od mieszkańców, nie mogą pozostać bierni i muszą wziąć udział w wyborach.

KULTURALNY FLESZ

FILM

Podwójny seans



fot. mat. pras.

Centrum Sztuki Filmowej – Kino Kosmos zaprasza 25 stycznia o godz. 19 na trzecią odsłonę „Double Features”. Tym razem przedpremierowo zaprezentowany zostanie melodramat fantasy w reżyserii Guillerma del Toro „Kształt wody”. Drugi z pokazywanych filmów to główna inspiracja del Toro – kultowy horror „Potwór z Czarnej Laguny” Jacka Arnolda z 1954 r. Oscarowy faworyt, zwycięzca dwóch Złotych Globów i Złotego Lwa na festiwalu w Wenecji wybrzmi w podwójnym seansie z najpopularniejszym horrorem w historii studia Universal. „Kształt wody” to baśń dla dorosłych, której akcja rozgrywa się u szczytu zimnej wojny w Stanach Zjednoczonych ok. 1962 r. Elisa nie miała łatwego życia. Jest sierotą, która nigdy nie poznała swoich rodziców, i jest niema. Ma jednak coś, czego inni nie mają: ogromną empatię i jeszcze większą wyobraźnię. Cechy

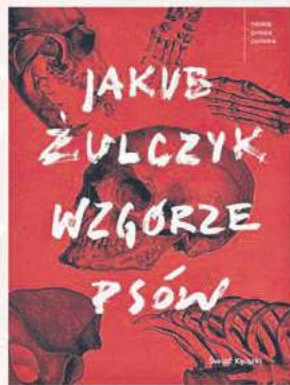
te przydadzą jej się w laboratorium rządowym, w którym pracuje jako sprzątaczką, a w którym spotyka pewnego dnia uwięzionego przez wojsko stwora rodem z hollywoodzkich horrorów. Z kolei film „Potwór z Czarnej Laguny” to bardziej mroczna opowieść o cenionym geologu, który w amazońskiej dżungli odnajduje ślady nieznanego dotąd nauce gatunku. Gdy przedstawia środowisku naukowemu swoje odkrycie, niemalże od razu zostaje powołana ekspedycja, która wyrusza do Ameryki Południowej, by kontynuować badania doktora. To, co odnajdują na miejscu, przekracza ich najśmielsze oczekiwania. Kino Kosmos w cyklu „Double Features” nawiązuje do tradycji podwójnych pokazów w cenie jednego, które były popularne w czasach wielkiego kryzysu, ale przewrotnie nie pokazuje filmów banalnych, lecz wartościowe i korespondujące ze sobą.

LITERATURA

Spotkanie Klubu Dobrej Książki

25 stycznia 2018 r.
godz. 17.00

Książkę
Jakuba Żulczyka
WZGÓRZE PSÓW
(Świat Książki, 2017)
przedstawi
dr hab. Adam Regiewicz



fot. mat. pras.

Biblioteka Śląska zaprasza 25 stycznia o godz. 17 na spotkanie Klubu Dobrej Książki. „Wzgórze psów” Jakuba Żulczyka przedstawi dr hab. Adam Regiewicz, profesor Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej. Zajmuje się on analizą zjawisk na pograniczu literaturoznawstwa i komparatystyki kulturowej, m.in. transkulturowym badaniem średniowieczności, semiotyką i antropologią audiowizualności i nowych

mediów oraz relacjami chrześcijaństwa i kultury współczesnej, a także antropologią odgłosów i retorycznością teorii literatury. Ostatnio opublikował książkę pt. „Pomiędzy zbrodniami. Komparatystyka na tropie kryminału”. Spotkanie poprowadzi prof. Krzysztof Uniłowski, a fragmenty książki przeczyta red. Maria Kempieńska. Spotkanie odbędzie się w Bibliotece Śląskiej w sali Benedyktynka przy placu Rady Europy 1.



A TERAZ FERDINANDO DE GIORGI

SIATKÓWKA \ Jastrzębski Węgiel zwieńczył tydzień meczem w Bełchatowie, gdzie niespodziewanie pokonał po tie-breaku 3:2 Skrę. Był to ostatni mecz JW pod wodzą II trenera Leszka Dejewskiego, awaryjnie prowadzącego drużynę po rozstaniu z Markiem Lebedewem. Teraz jastrzębian w obroty weźmie już Włoch Ferdinando De Giorgi. Za 8 dni JW zagra w Lidze Mistrzów z Zenitem Kazań.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Górniki Zabrze rok temu był w tabeli nawet niżej niż my teraz i mówiono, że nie ma już szans. Nagle okazało się, że dzięki ciężkiej pracy i dbałości o motorykę był w stanie nie tylko awansować do ekstraklasy, ale nawet zadomowić się w niej w górze tabeli – mówi trener GKS-u

41-letni szkoleniowiec ma już za sobą pierwszy sparing w nowych barwach | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Paszulewicz zaczął od zwycięstwa

W pierwszym meczu pod wodzą nowego szkoleniowca GKS Katowice rozgromił w sparingu drugoligowy ROW 1964 Rybnik aż 5:1. – Jestem pełen optymizmu – powtarza Jacek Paszulewicz.

Grzegorz Maciejewski

Ta zmiana to jak dotąd największe zaskoczenie zimy w Nice 1 Lidze. Zwolnienie Piotra Mandrysa, pod którego wodzą zespół zanotował świetny finisz jesieni, i zastąpienie go Jackiem Paszulewiczem było niespodziewaną decyzją działaczy GKS-u Katowice. Ale też jasny sygnał: 7. miejsce w tabeli i strata 6 pkt do strefy premiowanej awansem do Lotto Ekstraklasy pozwala jeszcze marzyć. I trzeba zrobić absolutnie wszystko, może i nawet pójść pod prąd, by te marzenia przekuć w rzeczywistość.

– Wiem, że aspiracje i oczekiwania są duże, ale nie jest mi to obce – podkreśla Paszulewicz. – Liczę, że dołożę swoją cegiełkę do tego, by GKS w nieodległej przyszłości znalazł się w najwyższej klasie rozgrywkowej. Ostatniej wiosny wykonania moich zespołów były bardzo dobre. Uważam, że bardzo duże rezerwy tkwią w potencjale motorycznym. Górnik Zabrze rok temu był w tabeli nawet niżej niż my teraz i mówiono, że nie ma już szans. Nagle okazało się, że dzięki ciężkiej pracy i dbałości o motorykę był w stanie nie tylko awansować do ekstraklasy, ale nawet zadomowić się w niej w górze tabeli. W GKS-ie jest jakość. Trzeba wykrzesać maksimum

6

Tyle punktów do wicelidera tabeli Odry Opole traci dziś GKS Katowice

z tych zawodników, którzy już tu są, a wtedy wszystko jest możliwe. Niedawno podczas kursu dla trenerów przedstawiałem prezentację o tym, że w futbolu nie ma rzeczy niemożliwych. Dwa lata temu Olimpia Grudziądz zimą miała z 10 pkt na koncie, a wybronił się przed spadkiem. Dlatego teraz też jestem pełen optymizmu. Nikt nie składa broni. Każdy chce realizować cele, a moim jest zdobycie... jak największej liczby punktów już w najbliższej rundzie – dodaje Paszulewicz.

41-letni trener skompletował sztab szkoleniowy – pomagali mu będą Jakub Dziółka, Andrzej Bledzewski oraz prof. Zbigniew Jastrzębski – i ma już za sobą pierwszy sparing w nowych barwach. W sobotę GKS Katowice wysoko pokonał drugoligowy ROW 1964 Rybnik.

– Wynikiem w początkowej fazie przygotowań nie ma co się sugerować. Czy wygraliśmy 5:1, czy w takim rozmiarze byśmy przegrali, on schodzi na dalszy plan. Ważna była realizacja założeń, odbieranie wysoko piłki, z czego brały się potem sytuacje bramkowe. Minus to sprokutowany rzut karny. Można go było uniknąć – ocenia Jacek Paszulewicz.

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy sparing Ruchu

Ruch Chorzów rozegra dziś pierwszy z dwóch sparingów zaplanowanych na okres 10-dniowego zgrupowania w Rybniku-Kamieniu, gdzie „Niebiescy” będą przebywali aż do soboty. Przeciwnikiem podopiecznych Juana Ramóna Rochy będzie trzecioligowy Pniówek Pawłowice Śląskie. W barwach Ruchu zadebiutuje Mateusz Majewski, 25-letni napastnik, który ma zostać wykupiony z Legii Warszawa. Początek meczu w Rybniku-Kamieniu o godz. 11.

Babiarz wraca w rodzinne strony

Bartłomiej Babiarz wiosną będzie reprezentował barwy Zagłębia

Sosnowiec. 29-letni środkowy pomocnik ostatnie pół roku spędził w greckim Apollonie Smyrnis, gdzie rozegrał jednak tylko trzy mecze. Teraz Babiarz, urodzony w Katowicach, a w przeszłości występujący w Ruchu Chorzów i GKS-ie Tychy, wraca w rodzinne strony. Na poziomie pierwszej ligi zobaczymy go po blisko pięciu sezonach przerwy.

KOSZYKÓWKA

Piątka gliwiczian

GTK Gliwice odniosło piąte zwycięstwo w sezonie. Beniaminek Energa Basket Ligi w zaskakujących rozmiarach rozbił przed własną publicznością Rosę Radom (96:73), opuszczając nawet przedostatnią pozycję w tabeli. Już jutro gliwiczanie podejmą w Łąbadach AZS Koszalin.

PIŁKA NOŻNA



Problemy ze stadionem Ruchu

Przetarg na wyłonienie inżyniera kontraktu dla przebudowy chorzowskiego stadionu przy ul. Cichej 6 został unieważniony.

Taki komunikat podała miejska spółka Centrum Przedsiębiorczości, odpowiedzialna za przebieg inwestycji. Do wbięcia pierwszej łopaty na stadionie przy Cichej daleka droga, a już na samym początku pojawiają się opóźnienia. „Chcemy uspokoić wszystkich kibiców i sympatyków Ruchu Chorzów, że nie oznacza to zaniechania dalszych działań mających na celu przebudowę chorzowskiego stadionu. Rozpoczęcie budowy stadionu przy Cichej 6 to dla nas priorytetowe zadanie na rok 2018, a decyzja komisji przetargowej wynika wyłącznie z dbałości o środki publiczne i zapadła po przeanalizowaniu kosztów nadzoru innych inwestycji o podobnej wartości” – poinformowało Centrum Przedsiębiorczości, zapowiadając, że nowy przetarg będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Przypomnijmy, że pierwotnie koperty zostały otwarte na początku stycznia. Do przetargu na inżyniera kontraktu (czyli firmę, która będzie nadzorowała budowę) zgłosiły się trzy podmioty: ze Szczecina, z Poznania i Warszawy. Oferty wahały się między 2,4 a 3,9 mln zł, podczas gdy miasto Chorzów gotowe jest przeznaczyć na ten cel 2,2 mln zł. Kibice obawiają się, że to klasyczna gra na zwłokę...

(gma)

FERTY PRACY

REGION WALKA Z BEZROBOCIEM

Wiecej pracy

GUS notuje rekordowo niskie bezrobocie rejestrowane. W listopadzie ub.r. było to 5,6 proc. | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Centrum Integracji Społecznej Caritasu w Siedlcach prowadzi nabór na kursy w sześciu sekcjach zawodowych. Coraz więcej osób kończących takie szkolenia znajduje pracę. A tej jest na Mazowszu coraz więcej. – Ważny jest nie tyle statystyczny spadek bezrobocia, ile fakt, że oferty pracy w regionie są coraz lepszej jakości – słyszymy w rozmowach w szefami urzędów pracy.

Jarosław Molga

W Siedlcach w Centrum Integracji Społecznej można zdobyć kilka zawodów. Krawcowa, spawacz lub opiekun osób starszych – to niektóre z nich. Wszystko w oparciu o Indywidualny Program Zatrudnienia Społecznego. Oferta skierowana jest do wszystkich bezrobotnych mieszkańców Siedlec, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Podobnie jak Agata Ługowska, pracownik socjalny Centrum Integracji Społecznej, coraz więcej pracodawców zatrudnia uczestników i absolwentów poszczególnych sekcji.

Pracy na Mazowszu przybywa. GUS notuje rekordowo niskie bezrobocie rejestrowane. W listopadzie ub.r. było to 5,6 proc. Ta średnia dla regionu nie oddaje jednak stanu rzeczy. W Warszawie wskaźnik bezrobocia to ok. 2 proc., ale już w powiatach przysuskim (19 proc.), szydło-

Polityka socjalna powoduje, że nie ma chętnych do pracy na krawędzi opłacalności. Tę lukę wypełniają emigranci z Ukrainy i Białorusi. Zatrudniani są głównie w branży budowlanej i logistyce

wieckim (25,6 proc.) czy radomskim (18,8 proc.) wskaźnik ten jest od lat jednym z najwyższych w kraju.

Spadek bezrobocia to efekt kilku czynników. Jednym z nich są działania takich ośrodków jak CIS w Siedlcach oraz urzędów pracy oraz prowadzonych programów rządowych i samorządowych. Przykładem jest Radom. Tamtejszy urząd pracy wydał na zwalczanie bezrobocia ponad

64 mln zł. Ponad 11,5 mln zł to jednorazowe wsparcie na podjęcie własnej działalności gospodarczej. Powstały 832 nowe firmy. Na refundację kosztów zatrudnienia osób do 30. roku życia wydano ponad 15 mln zł.

Najważniejsza jednak jest utrzymująca się koniunktura w gospodarce i działania rządu tak w sferze inwestycji (jak np. elektrownia w Ostrołęce), jak i polityki społecznej. Pracownicy urzędów pracy na Mazowszu są zgodni, że ubiegły rok zmienił trend: teraz to pracodawcy szukają pracowników i oferują coraz lepsze jakościowo miejsca pracy. Chodzi o to, że polityka socjalna (m.in. program 500+) powoduje, że nie ma chętnych do pracy na krawędzi opłacalności (płaca nie równoważy np. kosztów dojazdów, opieki nad dziećmi itp.). A takie oferty jeszcze kilkanaście miesięcy temu dominowały dla osób z niewielkimi kwalifikacjami. Tę lukę wypełniają emigranci z Ukrainy i Białorusi. Zatrudniani są głównie w branży budowlanej i logistyce.

INICJATYWA

Elektryczny pojazd dla niepełnosprawnych

Od października 2017 r. trwają prace nad stworzeniem niezwykłego pojazdu – elektrycznego bolidu przystosowanego w pełni do potrzeb osób niepełnosprawnych. Projekt „Bolid dla Maksa” zainspirował niepełnosprawny chłopiec, 12-letni miłośnik motoryzacji, i to dla niego został zaprojektowany pojazd. Elektryczny bolid to efekt inicjatywy studentów Politechniki Warszawskiej. W pracach nad stworzeniem pojazdu uczestniczy

25 osób z czterech kół naukowych działających przy Politechnice Warszawskiej. Kierownikiem projektu jest Łukasz Krawczuk vel Walczuk. Projektowany pojazd o masie 110 kg będzie osiągał maksymalną prędkość 80 km/h. Zasięg bolidu wyniesie 30 km, a czas ładowania jego akumulatorów zaledwie 8 minut. Elektryczny pojazd ma być w pełni sterowany za pomocą joysticka, co umożliwi osobie niepełnosprawnej panowanie nad nim jedynie za pomocą nadgarstka. Bolid będzie gotowy w lipcu br.

(js)

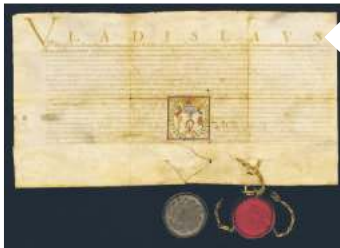
WARSZAWA

Muzealna akcja „Żonkile”

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN przygotowuje się do kolejnej akcji „Żonkile” prowadzonej od pięciu lat. Muzeum zaprasza 19 kwietnia 2018 r. wolontariuszy, którzy będą rozdawali papierowe kwiaty na ulicach Warszawy w dniu 75. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Zadaniem wolontariuszy będzie także informowanie przechodniów o rocznicy. Kandydat na wolontariusza musi mieć ukończone 14 lat oraz posia-

dać umiejętność pracy w grupie i łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi. Znajomość języków obcych będzie dodatkowym atutem. Chętni mogą wypełnić formularz, który jest dostępny na stronie internetowej muzeum. Zgłoszenia przysyłać można do 28 lutego. Uczestnicy akcji „Żonkile” będą mieli możliwość zwiedzenia stałej ekspozycji POLIN-u oraz szerszego poznania historii warszawskiego getta. Osoby biorące udział w akcji otrzymają certyfikat potwierdzający uczestnictwo w wolontariacie.

(js)



DOTKNIJ HISTORII

PRAGA \ Zabytkowy dokument, w którym król Władysław IV zgadza się na założenie naprzeciwko Warszawy miasta Praga, od 10 lutego będzie można oglądać w praskim muzeum. Właśnie wtedy mija 370 lat od podpisania aktu lokacji Pragi. Na co dzień dokument przechowywany w Archiwum Akt Dawnych jest rzadko upubliczniany. Obok aktu znajdzie się jego tłumaczeniez łaciny na język polski.

fol. mat. pras

BUDŻET

Priorytety powiatu grodziskiego

Co przyniesie dla powiatu grodziskiego rok 2018? Tak jak w większej części województwa mazowieckiego w budżecie powiatu na obecny rok przeważają wydatki na inwestycje drogowe.

Anna Gębalska-Berekets

U chwała budżetowa to istotny dokument dla starostwa. Określa kierunek zarządzania finansami starostwa, który będzie obowiązywał przez najbliższy rok. Sprawdziliśmy, co zostało ujęte w uchwale budżetowej powiatu grodziskiego i jakie inwestycje uznano za priorytetowe.

W większości wydatki będą dotyczyły inwestycji drogowych. W związku z tym zaplanowano m.in. przebudowę ul. Nałkowskiego oraz Centralnej w Radoniach i Adamowicznie (5,4 mln zł), ul. Królewskiej w miejscowości Kaski w gminie Baranów (5,9 mln zł),

\\ Wydatki inwestycyjne opiewają na niespełna 20 mln zł. Budżet został przyjęty jednogłośnie. W tym aspekcie rok zakończył się harmonijnie i jednomyślnie – ocenia budżet w rozmowie z nami Mirosław Paciorek, radny powiatu grodziskiego z PiS-u \\

ul. Pomorskiej w Jaktorowie (2 mln zł), modernizację drogi 1510 Kłudno Stare-Zuków w miejscowościach Tłuste i Żuków i drogi 1516 Stare Budy-Baranów w Jaktorowie oraz budowę chodnika w Henryszewie. Prawie 900 tys. zł władze powiatowe przeznaczą na IV etap rozbudowy odcinka drogi Grodzisk Mazowiecki-Józefina. Tym razem wybudowana będzie kładka przez rzekę Mrownę, chodnik dla pieszych zostanie rozbudowany. W budżecie zostały również zabezpieczone środki na budowę parkingu przy ul. Piasta w Milanówku. W Książenicach pojawi się nowa zatoczka dla autobusów. – Wydatki inwestycyjne opiewają na niespełna



Obok inwestycji drogowych, które przeważają w budżecie, zaplanowano również inwestycje w oświatę czy sprzęt medyczny

20 mln zł. Budżet został przyjęty jednogłośnie, bez uwag radnych. Świadczy to o zgodnym podejściu rady. W tym aspekcie rok zakończył się harmonijnie i jednomyślnie – ocenia budżet

w rozmowie z nami Mirosław Paciorek, radny powiatu grodziskiego z PiS-u.

Okazuje się, że drogi to nie wszystko. Dofinansowanie obejmie także projekty unij-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



PRZYDATNA TELEOPIEKA DLA SENIORÓW

WARSZAWA \ Wprowadzony prawie dwa miesiące temu w Warszawie system teleopieki w ramach projektu „Z@opiekowani” okazał się skuteczny. Dzięki opasce z przyciskiem SOS jeden spośród 40 uczestników projektu otrzymał natychmiastową pomoc.

fot. fot. mat. pras



GRYPA SZALEJE

ZDROWIE \ Jak podaje Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Warszawie, w pierwszych dwóch tygodniach nowego roku na terenie Mazowsza zarejestrowano już 52 533 przypadki grypy i infekcji grypopodobnych. Styczeń to początek szczytu zachorowań.

fot. Tomasz Adamowicz/ Gazeta Polska



Nie obejdzie się bez deficytu, z jakim starostwo będzie musiało się zmierzyć. Wyniesie on 4,9 mln zł

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Plany budżetowe nie ominęły także i oświaty. Prawie 500 tys. zł w tegorocznym budżecie zabezpieczono na cele związane ze szkołą. Główne prace będą dotyczyły: budowy windy w Zespole Szkół Technicznych i Licealnych w Grodzisku Mazowieckim oraz ocieplenia budynku i budowy boiska przyszkolnego w Zespole Szkół nr 2 przy Wójtowskiej w Milanówku. Nie obejdzie się bez deficytu, z jakim starostwo będzie musiało się zmierzyć. Wyniesie on 4,9 mln zł.

Obawy mieszkańców dotyczyły przede wszystkim dróg. Dla każdego samorządu to one zazwyczaj są priorytetowe. – Dobrą wiadomością są pieniądze przeznaczone na drogi. Konkretnie działania i realizacja obietnic są najważniejsze, a nie abstrakcyjne cyferki – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” jeden z mieszkańców Grodziska Mazowieckiego. – Oczekiwania mieszkańców są duże i mamy do nich prawo – dodaje.

ne w zakresie e-usług, modernizacji strefy zielonej, ale również zakupu nowoczesnego sprzętu medycznego dla SOR-u w Szpitalu Zachodnim im. św. Jana Pawła II w Gro-

dzisku Mazowieckim. Starostwo czeka także remont pomieszczeń przy ul. Dalekiej 11 – tam perspektywicznie ma znajdować się nowa siedziba władz powiatu.



Janusz Sujecki

My stoimy na straży interesów mieszkańców – powtórzył kilkakrotnie zastępca prezydent m.st. Warszawy Michał Olszewski podczas konferencji prasowej zorganizowanej przed Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa 19 stycznia. Władze Warszawy złożyły tego samego dnia do ministra infrastruktury i budownictwa odwołanie od decyzji wojewody mazowieckiego. Domagały się umieszcze-

Postulaty, których władze nie słyszą

KOMENTARZ

winny realizować wolę suwerena wyrażaną w petycjach. Nie powinny ograniczać się do wybranych przypadków, stosując selektywne podejście do postulatów formułowanych przez warszawiaków. Żałuję, że prezydent Olszewski zupełnie nie przejął się żądaniem przedstawicieli lokalnej

wego? Dlaczego ekipa Hanny Gronkiewicz-Waltz, tak wrażliwa na głosy płynące z Ursynowa, od wielu lat nie chce słyszeć o zamknięciu instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów na terenie Radiowa, zatrzymującej fetorem życie mieszkańcom Białan? Czy mieszkańcy Pragi-Po-

\\ Jak widać, są postulaty, których urzędnicy HGW nie słyszą. Dotyczą one także powszechnych oczekiwań związanych z przywracaniem Warszawie tożsamości \\

nia w zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wymogu montażu filtrów powietrza w wentylatorniach tunelu Południowej Obwodnicy Warszawy na terenie Ursynowa. Przedstawiciele mediów zostali poinformowani, że działania podjęte przez ratusz są przede wszystkim odpowiedzią na petycję mieszkańców Ursynowa podpisaną przez 7000 osób. Niezależnie od wszystkich okoliczności towarzyszących budowie obwodnicy w demokratycznym państwie władze po-

społeczności Śródmieścia Południowego, gdy 23 listopada 2017 r. podczas posiedzenia Komisji Ładu Przestrzennego Rady m.st. Warszawy mieszkańcy protestowali przeciwko założeniu planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Poznańskiej. Pan prezydent był obecny na sali, ale argumenty i krzyki ponad setki bezsilnych, ubezwłasnowolnionych ludzi nie robiły na nim wrażenia. Dlaczego nie chciał stanąć na straży interesów mieszkańców Śródmieścia Południo-

łudnie musieli wyjść na ulicę z protestami, by przypomnieć o tak oczywistej sprawie jak podłączenie ich domów do sieci centralnego ogrzewania? Władze Warszawy znają przecież ten problem od dawna. Jak widać, są postulaty, których urzędnicy HGW nie słyszą. Dotyczą one także powszechnych oczekiwań związanych z przywracaniem Warszawie tożsamości – odbudowy pałaców Saskiego i Brühla oraz odtworzenia zabudowy ul. Marszałkowskiej wzdłuż pl. Defilad.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras

Wychodźstwo polskie w Ameryce

„Wychodźstwo polskie w Ameryce na rzecz niepodległości Polski w latach 1914–1920” – wykład Teofila Lachowicza, redaktora czasopisma „Weteran”, opiekuna archiwum Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. SWAP jest organizacją samopomocową byłych żołnierzy tzw. Błękitnej Armii.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 13, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

SLAJDY



fot. mat. pras

Ptaki Kostaryki

Gośćmi spotkania będą Marta Celej i Arnaud Da Silva. Podczas wyprawy po Kostaryce udało im się zobaczyć 180 gatunków ptaków, z których zaprezentują te najciekawsze. Kostaryka to kraina niezwykłych kolorów, ale też odgłosów, którymi prelegenci podzielą się ze słuchaczami. Wtorek, 23 stycznia, godz. 18, Centralna Biblioteka Rolnicza im. Michała Oczapowskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 66, Warszawa

WARSZTAT MUZYCZNY



fot. mat. pras

Śpiewanie pieśni tradycyjnej

Margarita Udovichenko, mieszkanka Bemowa, poprowadzi warsztaty wielogłosowego śpiewu pieśni tradycyjnej skierowane do osób, które chciałyby nauczyć się podstaw pracy z naturalną emisją głosu, mając za materiał tradycyjne pieśni z całego świata. Spotkanie organizowane przez mieszkańców. Wstęp wolny.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 19, Dwa Jelonki, ul. Powstańców Śląskich 44, Warszawa

SPOTKANIE PODRÓŻNICZE



fot. mat. pras

O Wietnamie inaczej

Monika Prządka opowie o swojej podróży – o spacerach wzdłuż tarasów ryżowych w górach i po dzikich lasach bambusowych, spływie kajakiem pomiędzy skalistymi wyspami zatoki uznanej za jeden z siedmiu naturalnych cudów świata, łowieniu krabów, robieniu cukierków z kokosa i o targu nocnym w Kambodży. Wstęp wolny. Wtorek, 23 stycznia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

FILM



fot. mat. pras

Stambuł i Tokio w filmie

Cykl dokumentów zrealizowanych podczas międzynarodowego projektu. „Stambuł od zmierzchu do świtu” opowiada historię rybaka, który wyrusza o świcie na połów ryb. Poznajemy też zwykłe tureckie domy i kawiarnie. Film „Tokio od zmierzchu do świtu” pokazuje codzienność miasta. Wstęp wolny.

Wtorek, 23 stycznia, godz. 19, Staromiejski Dom Kultury, Rynek Starego Miasta 2, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras

Wymiana zabawek

Stosy miszków, kotków, pieszków, samochodzików i lalek. Wszystko w przyzwoitym stanie, ale nasza pociecha ma już nowe zainteresowania i sympatie. Z tych obserwacji narodził się pomysł wymiany /sprzedaży zabawek. Przynieście wszystko, czego już nie potrzebuje. Na miejscu jak zawsze: kawa, herbata i miła atmosfera. Środa, 24 stycznia, godz. 11, Mamy Wołomin, ul. Prądyńskie-go 31, Wołomin



**PIŁKA NOŻNA ** Przyszłość Arkadiusza Malarza nadal nie jest znana. Bramkarz Legii chciałby przedłużyć umowę, która kończy się w czerwcu, ale „Wojskowi” nie są do tego skory. 37-letni bramkarz otrzymał ofertę z CSKA Moskwa, którego podstawowym golkipere jest Igor Akinfiejew. Legionista mógłby zarobić w rosyjskim klubie nawet 400 tys. dol.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

W Benidormie Legia zagra kolejne trzy mecze kontrolne. Pierwszym rywalem „Wojskowych” będzie duński Silkeborg IF, z którym zmierzą się już w tę sobotę o godz. 15. 1 lutego „Wojskowi” zagrają z Viktorią Pilzno (godz. 15), a dzień później z Shanghai Greenland Shenhua (godz. 15.30)



Legia na walizkach – pomiędzy zgrupowaniami piłkarze mieli tylko pół dnia dla siebie | fot. Piotr Kucza/400mm

Następny przystanek Benidorm

Koniec amerykańskiego snu Legii. W poniedziałek drużyna Romeo Jozaka wróciła do Warszawy, ale piłkarze niedługo cieszyli się wolnością. Już dziś mistrzowie Polski rozpoczynają kolejny etap przygotowań, a ich bazą będzie hiszpański Benidorm.

Małgorzata Chłopaś

Wojkowski” doskonale znają to miejsce, bo trenowali tam przed rokiem – zespół i tym razem będzie zakwaterowany w kompleksie hotelowym Melia Villaitana, gdzie znajduje się kilka bardzo dobrej jakości boisk. Podczas hiszpańskiego etapu przygotowań legionieści rozegrają trzy mecze kontrolne. W sobotę zmierzą się z duńskim Silkeborgiem, potem czekają ich jeszcze sparingi z czeską Viktorią Pilzno (1.02) i chińskim Shanghai Greenland Shenhua (2.02).

W USA Legia ćwiczyła nowe ustawienie z trójką obrońców, ale trudno oczekiwać, by Jozak zdecydował się wiosną na podobną taktykę. Z Atlético Nacional postawił na taki schemat niejako z musu. – Trzej piłkarze, którzy są najlepszy na bokach boiska, są kontuzjowani – Marko Vesović, Adam

Hloušek i Sebastian Szymański. To dobra okazja, by sprawdzić nowe ustawienie – tłumaczył.

Kontuzje utrudniły „Wojskowym” treningi na pierwszym obozie. Poza wspomnianą trójką urazu kręgosłupa doznał Eduardo da Silva, a Miroslav Radović wciąż nie trenuje na pełnych obrotach po operacji kolana, którą przeszedł latem. Hloušek i Vesović powinni być do dyspozycji Jozaka lada dzień.

Problemy da Silvy, który został sprowa-
dzony także po to, by przyciągnąć
na trybuny kibiców, pomogły z ko-
lei Armando Sadiku – Albańczyk
który jesienią przegrał rywali
zająć o miejsce w składzie z Ja-
rosławem Niezgoda, pokaza-
na Florydzie, że nie podda się
bez walki. W dwóch pierwszych
meczach kontrolnych przeze-
tował się lepiej od Niezgody, kt-
ry jednak zaliczył trafienie w mec-
z ekwadorska Barcelona. Drugi i osta-

obozowy gol to już dzieło Williama Remy'ego, największego wygranego pierwszego zgrupowania. Obróńca, który ostatnie miesiące spędził w głębokich rezerwach Montpellier, z marszu wszedł do drużyny, w meczach kontrolnych pełniąc funkcję defensywnego pomocnika.

– To pierwsza część przygotowań. Zaczęliśmy ostrożnie, od testów. Potem powoli zwiększaliśmy intensywność. Przyszły tydzień będzie trudniejszy, zwiększymy intensywność i w ten sposób przygotowujemy się do sezonu. Na drugim zgrupowaniu skupimy się na sile i aspektach fizycznych, zaczniemy sprinty oraz popracujemy nad intensywnością – mówi odpowiedzialny za przygotowanie fizyczne Kresimir Sos.

PIŁKA NOŻNA

Pik z Polonii do Cracovii

Daniel Pik, który jesienią grał w MKS Polonia Warszawa, został zawodnikiem Cracovii. 17-latek spodobał się trenerom krakowskiego klubu ze względu na dobre występy w Centralnej Lidze Juniorów. W minionym roku utalentowany napastnik miał też możliwość gry w reprezentacji Polski do lat 18 – rozegrał trzy mecze na turnieju w Limoges.

KOSZYKÓWKA

Fatalny mecz Rosy

Rosa Radom ma za sobą jeden z najgorszych występów w sezonie – „Zielone Smoki” wyraźnie przegrały z beniaminkiem GTK Gliwice 73:96. Drużyna Wojcie-

cha Kamińskiego słabo zaprezentowała się zwłaszcza po przerwie, kiedy przegrała trzecią i czwartą kwartę 14:24 i 20:27. Radomianie zanotowali mnóstwo strat i błędów. Najlepszy w szeregach Rosy Kevin Punter rzucił 15 punktów, tylko raz trafiając za trzy.

SPORTY WALKI

Radomianka z medalem MŚ

Joanna Gabryluk zdobyła brązowy medal Otwartych Mistrzostw Europy Brazylijskiego Jiu Jitsu w Lizbonie. W drodze po złoto randomiance, która po raz pierwszy wystąpiła w kategorii senierek, przeszkodziła kontuzja. Turniej w Lizbonie, w którym wystąpiła Gabryluk, jest największą tego typu imprezą na świecie.

PIŁKA NOŻNA



Wisła szlifuje formę na Cyprze

W cypryjskiej miejscowości Ayia Napa przygotowują się do rundy wiosennej piłkarze Wisły Płock. „Nafciarze” spędzą na Wyspie Afrodyty niemal dwa tygodnie i rozegrają trzy sparingi. Pierwszy z nich odbędzie się już w czwartek, a rywalem wiślaków będzie szósty zespół rosyjskiej ekstraklasy – FK Ufa.

Wisła zmierzy się także z ukraińską FC Zirka Kropywnytskyi (28 stycznia) oraz słowacką FC Nitru (30 stycznia). – Każdy będzie ciężko pracował i efekty na pewno przyjdą. Może nie w pierwszym czy drugim sparingu, ale oczywiście od początku chcemy wygrywać. Wiadomo, że najważniejsza jest liga i to, żeby każdy do kraju wrócił zdrowy, lecz w meczach kontrolnych nie będzie mowy o odpuszczaniu. Musimy sprawić, żeby to trener miał ból głowy przy wybieraniu składu, bo rywalizacja w drużynie jest spora, a to będzie tylko procentowało – mówi Dominik Furman.

Przed wylotem na Cypr „Nafciarze” spędzili kilka intensywnych dni na obozie w Cetniewie. Teraz treningi biegowe i siłowe zostaną zastąpione przez zajęcia na zielonej murawie. – Najostrzejszy i najcięższy okres zawodnicy mają już za sobą. Czekają na zmianę charakteru pracy. Nie zapominamy o przygotowaniu fizycznym, ale sukcesywnie zwiększamy liczbę zajęć taktycznych, by z każdym dniem zmierzać do tego, jak chcemy grać wiosną – wyjaśnia trener Jerzy Brzęczek.

(mch)